200 NR 179-185 IX 2



Stracił wzrok, ale nie traci nadziei

>>4

Dziś Magazyn

A w nim m.in.
– Paulina nie chciała żyć
– Emerytki pokazują swoje wdzięki
– Kasia Kowalska: Będę straszną teściową

Kramik: 8253 ogłoszenia

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

15° 5°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

16 września 2011
piątek
179(17367)
2,10 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

Hajnówka, Siemiatycze >> Pronar buduje dwa duże zakłady produkcyjne

Fabryki zatrudnią ponad 1000 osób



Fot. autor

Budowa hali nowego zakładu Pronaru w Siemiatyczach już jest na ukończeniu. Niebawem zacznie się tam produkcja.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Dwa nowe zakłady Pronaru ruszą w Hajnówce i Siemiatyczach. Na początku roku w siemiatyckiej fabryce znajdzie zatrudnienie 200 osób, a docelowo aż 800.

– Sami się zastanawiamy, skąd wziąć tylu ludzi chętnych do pracy? – śmieje się burmistrz Siemiatycz, Piotr Siniakowicz. I dodaje: – Każda inwestycje cieszy, bo jest czynnikiem miastotwórczym. Będziemy mieć większe wpływy z podatków, a mieszkańcy pracę i pieniądze.

W pierwszym kwartale przyszłego roku ma też rozpocząć działalność zakład Pronaru w Hajnówce. On z kolei da pracę około trzystu osobom.

– Dla nas to najważniejsza inwestycja od kilkudziesięciu lat. Porównywalna z budową największych hajnowskich zakładów – mówi burmistrz Hajnówki, Jerzy Sirak.

Szukają chętnych do pracy

W Siemiatyczach produkowane będą maszyny do utrzymania czystości miasta, m.in. odśnieżarki, kosiarki czy pojazdy do mycia ulic.

– Dynamiczny rozwój firmy, to odpowiedź na potrzeby klientów i na wyzwania stawiane przez konkurencję, z którą Pronar z powodzeniem rywalizuje – mówią przedstawiciele podlaskiej firmy.

Pronar to już dziś potężny podlaski pracodawca. Ma swoje zakłady w Narwi, Narewce i Strabli. Teraz trwa rekrutacja pracowników do nowych oddziałów.

– Poszukujemy ludzi, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje: ślusarzy, lakierników, spawaczy, kontrolerów jakości – mówią w Pronarze. – Poszukiwani są też technolodzy, inżynierowie i handlowcy.

W zakładzie w Narewce przyszli pracownicy przechodzą szkolenia. W Narwi uczy się kadra inżynierska, która będzie kierować zakładem.

– W Siemiatyczach już pracuje ponad 50 pracowników, którzy przygotowują fabrykę do rozpoczęcia produkcji – informuje Pronar.

To szansa dla młodych

Inwestycja cieszy władze.

– Staramy się być przychylni wszelkim inwestorom – mówi burmistrz Siemiatycz. – Zakładamy, że jeśli tak poważny przedsiębiorca wchodzi na nasz rynek, to chce się z nim związać na długi czas.

W Hajnówce na obszarze około 10 hektarów powstaje nowa hala o powierzchni około 14 tys. m.kw. Co w niej będzie produkowane? Tego Pronar na razie nie ujawnia.

– Znajdzie tu pracę ponad 300 osób, które będą obsługiwać nowoczesne maszyny – mówią przedstawiciele Pronaru. – Rozpoczęcie produkcji planowane jest w pierwszym kwartale 2012 r.

Zakład Pronaru to wielka szansa dla przyszłości Hajnówki.

– Kilkaset stabilnych miejsc pracy w nowoczesnym zakładzie w znakomity sposób poprawia sytuację naszych młodych mieszkańców – mówi burmistrz Hajnówki. – Liczymy, że pomoże to nam w rozwoju miasta.

Płaska >> Afera

Wójt wpadł z łapówką

Wójt Płaskiej jest podejrzewany o przyjęcie łapówki. Wiesław G. został zatrzymany przed swoim domem, podczas policyjnej prowokacji. W czwartek prokurator miał mu przedstawić zarzuty. Wójtowi grozić może do 8 lat więzienia.

Dwa tygodnie temu jeden z przedsiębiorców zawiadomił prokuraturę, że wójt domaga się łapówek w zamian za zlecenie prac budowlanych, prowadzonych w gminie. Pośrednikiem miał być 46-letni, miejscowy przedsiębiorca.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze z wydziału do walki z korupcją, którzy w środę zorganizowali prowokację.

– Zatrzymaliśmy obu podejrzewanych na gorącym uczynku przyjęcia łapówki w wysokości 120 tys. złotych – informuje Andrzej Baranowski, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Obowiązki wójta przejął sekretarz Dariusz Górski, który – jak mówi – jest zszokowany tym, co się stało.

Wiesław G. ma 49 lat. Jest prawnikiem. W młodości przez kilka lat był w seminarium duchownym, z którego jednak ostatecznie zrezygnował.

Pod koniec lat 90. pracował m.in. jako dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. W 2006 roku wystartował w wyborach na wójta Płaskiej. Obiecywał ludziom m.in., że będzie „pozyskiwał pieniądze i rozumnie je wydawał". Wygrał z wieloletnim wójtem. W minionym roku skutecznie ubiegał się o reelekcję. **(hel)**

promocja

SMSowo KOMFORTowo

Szczegóły na str. 12

Wyślij ogłoszenie SMS'em

promocja

URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

WYGRAJ PIENIĄDZE!

Kupon nr 11 na str. 9

WŁĄCZ SIĘ DO GRY!



bial

redaktor odpowiedzialny
Jarosław Jabłoński



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
16 września 2011
piątek

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Białostocka" nr 329 (6045), sobota 28 listopada 1970 r.

Cena: 70 groszy

Pisaliśmy 56 lat temu:

„Na wsi działa obecnie 104 tys. zakładów usługowych różnego typu, w tym 37 tys. spółdzielczych. Usługi dla ludności rozwijane są przez spółdzielczość głównie pod kątem potrzeb kobiet wiejskich. Większość placówek koncentruje się przy ośrodkach „Nowoczesna Gospodyni", których jest obecnie ok. 1700. Oprócz punktów usługowych – krawieckich, fryzjerskich, wypożyczalni sprzętu – prowadzą one różnego typu poradnie."

Zdjęcia z archiwum



Prof. Marian Szamatowicz, kierownik Kliniki Ginekologii Akademii Medycznej w Białymstoku, wita się z Dariuszem Czykierem z klubu Jagiellonia. Obok trener Krzysztof Buliński. Zdjęcie wykonano 18 maja 1989 r.

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

15⁰ 3⁰

Ciśnienie 997 hPa

Sobota

17⁰ 9⁰

Ciśnienie 999 hPa

Niedziela

22⁰ 13⁰

Ciśnienie 991 hPa

Zachmurzenie umiarkowane wzrastające do dużego. Możliwe opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany.

Region >> Kto przespał daną mu szansę, kto zasłużył na laurkę

Odprawa posłów

Obietnice wyborcze nie zmieniają się od lat: szybka droga, kolej, lotnisko. Niestety i po tej kadencji można powiedzieć: skończyło się na obietnicach.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Dziś (piatek) ostatnie posiedzenie Sejmu. To były wyjątkowo ciekawe, ale i ciężkie cztery lata w parlamencie. Zapamiętamy je ze względu na katastrofę smoleńską, ale też niespotykaną dotąd liczbę inwestycji jak choćby budowa fabryki Ikei w Orli czy modernizacja ulic w Białymstoku. Ale to też kolejna kadencja niezrealizowanych obietnic. Wystarczy wspomnieć, że ciągle aktualne pozostają wyborcze postulaty sprzed sześciu lat! Przecież już w listopadzie 2005 roku ówczesny minister rolnictwa w rządzie PiS Krzysztof Jurgiel za najistotniejsze dla naszego regionu uznał modernizację dróg S8 i S19, rozwój sieci kolejowej, budowę lotniska regionalnego i opery. I tylko w tym ostatnim przypadku można mówić o sukcesie. Bo wg najnowszych danych rządu „ósemka" na trasie Białystok-Warszawa ma być gotowa do końca przyszłej kadencji sejmu, lotnisko być może powstanie do 2018 roku (i jest to w gestii samorządu). W przypadku kolei i „dziewiętnastki" nawet i tego nie wiadomo.

Zabrakło współpracy

W przeciwieństwie do posłów innych regionów (np. parlamentarzyści lubelscy i śląscy mają swoje komisje których celem jest wspólne działanie na rzecz regionu), podlascy raczej rzadko współpracują ze sobą. Choć są wyjątki, np. na przełomie 2009 i 2010 toczyły się rozmowy u ministra Michała Boniego dotyczące sytuacji Łap. Aktywny udział brał w nich śp. Krzysztof Putra.

Taka współpraca ponad partyjnymi podziałami to ciągle niestety rzadkość. Zresztą posłowie opozycji siłą rzeczy mieli dużo mniejszy wpływ na decyzje rządu podejmowane odnośnie naszego regionu. Za to posłom PO mogło nie starczyć na to czasu – tak dużą część tej kadencji zajęły wzajemne walki i pretensje. W efekcie Robert Tyszkiewicz stracił przewodnictwo partii w regionie, zastąpił go Damian Raczkowski, który okazał się mistrzem zakulisowych rozgrywek. Przetrwał nawet bunt w swojej partii.

Jeśli jednak chodzi o dokonania na rzecz Podlaskiego to musi tu uznać wyższość posła Tyszkiewicza. To właśnie jemu przypisuje się największe zasługi w ściągnięciu do Orli Ikei, był on zaangażowany w tworzenie w Białymstoku Muzeum Sybiru, dotacje dla supraskiego klasztoru, ostatnio nawiązał współpracę z senatorem Cimoszewiczem na rzecz dodatkowych pieniędzy na rozwój gmin z rejonu Puszczy Białowieskiej.

Trochę brakuje gwiazd

W samym Sejmie (co pokazuje tabela poniżej) najbardziej aktywni byli posłowie PiS. To oni najczęściej zabierali głos w Sejmie, jako grupa złożyli do laski marszałkowskiej najwięcej interpelacji i zapytań. Jeśli jednak chodzi o indywidualne dokonania, to wszystkich podlaskich posłów i większość pozostałych na głowę bije Jarosław Matwiejuk. On też jednak króluje i w mniej chlubnym rankingu – ze wszystkich posłów regionu najrzadziej brał udział w głosowaniach.

Kiedy jednak mowa o ogólnopolskiej rozpoznawalności to ciągle nikt nie jest w stanie nawet zbliżyć się do senatora Włodzimierza Cimoszewicza. W mijającej już kadencji swoją silną pozycję na arenie ogólnopolskiej na pewno podtrzymali posłowie PiS: Jurgiel, Zieliński i Mariusz Kamiński. Za specjalistę od spraw białoruskich jest już też uznawany Robert Tyszkiewicz.

Wybory 2011

Trwa przedwyborczy plebiscyt Gazety Współczesnej w którym można poprzeć swojego kandydata na posła lub senatora. Wystarczy wysłać sms pod nr 71466 (1,23 z VAT) w treści wpisując gwp.Imię Nazwisko (Sejm), lub gws.Imię Nazwisko (Senat). Pełna lista kandydatów i wyborcze wiadomości znajdziecie na: wspolczesna.pl/wybory.

AKTYWNOŚĆ PARLAMENTARNA NASZYCH POSŁÓW

Imię, Nazwisko	Liczba wypowiedzi (w trakcie posiedzeń Sejmu)	Interpelacje	Zapytania	Pytania bieżące (zrealizowane w czasie obrad Sejmu)	Wygłoszone oświadczenia	Udział w projektach poselskich	Posłowie sprawozdawcy	Udział w głosowaniach (w proc.)
Bogucki Jacek (PiS)	135	40	10	8	brak	63	brak	96,43
Cieślik Leszek (PO)	44	20	2	6	brak	57	10	95,37
Czykwin Eugeniusz (SLD)	44	15	7	2	1	63	brak	77,92
Gwiazdowski Kazimierz (PiS)	259	68	157	brak	27	85	brak	95,46
Jurgiel Krzysztof (PiS)	145	155	17	21	11	80	6	91,00
Kamiński Jan (PSL)	87	160	14	brak	brak	43	brak	98,58
Kamiński Mariusz (PiS)	105	27	9	9	brak	46	brak	87,57
Klim Józef Piotr (PO)	93	114	11	10	brak	45	23	99,34
Kołakowski Lech (PiS)	200	98	16	2	17	73	brak	95,96
Matwiejuk Jarosław (Lewica)	199	848	704	5	1	55	2	71,32
Raczkowski Damian (PO)	55	67	12	2	brak	52	13	92,69
Tołwiński Krzysztof (PiS) (od 5 maja 2010)	88	12	3	6	15	47	brak	98,68
Tyszkiewicz Robert (PO)	24	24	21	1	brak	30	15	91,02
Zieliński Jarosław (PiS)	207	68	31	14	6	119	brak	96,77
Żalek Jacek (PO)	17	18	2	brak	brak	15	brak	91,95

Sejny >> Były dyrektor pośredniaka i radny skazany

Wykorzystał bezbronność kobiety

Były szef urzędu pracy wykorzystał bezbronność kobiety i odbył z nią stosunek – uznał w czwartek sąd drugiej instancji. Wyrok jest już prawomocny.

To finał głośnej sprawy sprzed trzech lat. Jacek K., ówczesny radny i dyrektor sejneńskiego „pośredniaka" umówił się z młodą, bezrobotną kobietą w urzędzie. Podobno obiecał jej posadę w szkolnej bibliotece. Gdy przyszła do urzędu, zamknął drzwi na klucz i wyciągnął alkohol. Wypili kilka drinków. Kobieta, jak twierdziła, źle się poczuła.

Jacek K. został oskarżony o gwałt. Nie przyznawał się do winy. Twierdził, że do zbliżenia doszło za obopólną zgodą.

Sąd I instancji Jacka K. uniewinnił. Stwierdził m.in. że kobieta przyszła na spotkanie zbyt wyzywająco ubrana. Poza tym, umówiła się po godzinach pracy Jacka K. Mogła spodziewać się, że dojdzie do takiej sytuacji.

Od wyroku odwołała się prokuratura. W ub. r. Sąd Okręgowy w Suwałkach polecił sprawę rozpatrzeć ponownie. Tym razem augustowski sąd zmienił kwalifikację czynu. Uznał, że Jacek K. wykorzystał bezbronność pijanej kobiety. Były dyrektor został skazany na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Miał też zapłacić pokrzywdzonej 15 tys. zł zadośćuczynienia. Od wyroku odwołał się zarówno adwokat oskarżonego, jak i prokuratura. W czwartek „okręgówka" utrzymała orzeczenie I instancji w mocy. Jacek K. straci dodatkowo 180 złotych, ponieważ musi pokryć koszty sądowe. **(hel)**

Ełk >> Ratowali w szpitalu

Pijane dziecko

Niespełna dwie i pół godziny zajęło 15-latce z Ełku doprowadzenie się do stanu nieprzytomności. Przypadkowy przechodzień znalazł dziewczynę leżącą na trawniku i zawiózł na pogotowie. Do zdarzenia doszło w czwartek.

Dziewczyna nie była w stanie poruszać się o własnych siłach, ani też nie można było nawiązać z nią kontaktu. Lekarz zdecydował, żeby zostawić 15-latkę na obserwacji w szpitalu.

Jej sprawą zajmie się teraz sąd rodzinny i nieletnich.

biał

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74
www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
16 września 2011
piątek

Region >> Apteki

Mogą być problemy z lekami ze zniżką

Pacjentów juz od stycznia czekają spore zmiany w aptekach. W życie wejdą bowiem przepisy, które zakazują promocji cenowych (typu leki za grosz czy złotówkę). Ale też nakazują, aby aptekarze, którzy chcą sprzedawać leki refundowane, podpisywali umowy z NFZ. I właśnie ten drugi wymóg powoduje, że od stycznia może zabraknąć aptek, gdzie kupimy leki na receptę ze zniżką.

Nowa ustawa refundacyjna od początku budzi wiele kontrowersji. Zakaz promocji cenowych popiera spora grupa farmaceutów, zwłaszcza tych, którzy prowadzą własne apteki i nie są związani z sieciami. Ale projekt rozporządzenia określający, jak mają wyglądać umowy z NFZ, spowodował kategoryczny sprzeciw wszystkich. Jest tam bowiem zapis, że NFZ może nałożyć na aptekę karę sięgającą 5-10 proc. kwoty refundacji (nawet kilkadziesiąt tys. zł) za to, że apteka sprzedała lek na podstawie źle wypełnionej recepty (na której np. jest zły adres pacjenta). Dlatego Naczelna Izba Aptekarska zaapelowała do swoich członków o niepodpisywanie umów z NFZ, jeśli ministerstwo nie zmieni tych zasad.

– Obecne propozycje są dla nas i pacjentów nie do przyjęcia – mówi Wacław Korzeniowski, prezes białostockiej izby aptekarskiej. – Zamiast obsługiwać pacjenta, będziemy musieli sprawdzać, czy recepta jest wypisana prawidłowo. A w razie błędu, to my ponosimy pełną odpowiedzialność. Tymczasem umowy cywilnoprawne mówią o równości stron. **(luk)**

Woj. podlaskie >> Szkolenia mają przeciwdziałać przemocy w rodzinie

Ofiary cierpią przez bliskich

Ponad 6 tys. pokrzywdzonych w wyniku przemocy w rodzinie zgłasza się rocznie do podlaskiej policji. Specjaliści przyznają: To tylko wierzchołek góry lodowej.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Blisko 55 proc. ze zgłaszających się to kobiety, 36 proc. – małoletni, 9 proc. – mężczyźni. Statystyki podlaskiej policji podają też, że rocznie 3,5 tys. osób stosuje przemoc w rodzinie, w tym 96 proc. to mężczyźni, a 60 proc. sprawców jest pod wpływem alkoholu. W ciągu roku ok. 2 tys. rodzin objętych jest procedurą Niebieskiej Karty.

Liczba dnia

3000

informacji dotyczących przemocy w rodzinie wpływa co roku do podlaskiej policji (interwencje w miejscu zamieszkania i inne)

Tragedie w czterech ścianach

Statystyki te są przerażające, zwłaszcza, że obrazują co najwyżej tylko część problemu. Tak na prawdę wiele tragedii, które rozgrywają się w czterech ścianach, pozostaje dla ludzi spoza danej rodziny tajemnicą.

By przeciwdziałać takim sytuacjom, Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku rozpoczęła w czwartek cykl seminariów pod hasłem: „Widzę, wiem, reaguję". Szkolenia te skierowane są do służby zdrowia: dyrekcji szpitali, pogotowia ratunkowego, ordynatorów oddziałów, pielęgniarek oddziałowych, pielęgniarek środowiskowych, konsultantów wojewódzkich z różnych dziedzin ochrony zdrowia.

Niebieska Karta na pomoc

Na nich m.in. ciąży obowiązek realizacji procedury Niebieskiej Karty (podobnie jak na placówkach opieki społecznej, oświaty, policji czy komisji rozwiązywania problemów alkoholowych). Procedura Niebieskiej Karty to sposób postępowania w przypadku stwierdzenia lub nawet podejrzenia przemocy w rodzinie.

Przedstawiciele służby zdrowia szczególnie mają okazję zauważyć niepokojące symptomy w przypadku ofiar przemocy fizycznej.

– Uwagę powinny zwrócić obrażenia, które są zbyt rozległe lub nie pasują do sytuacji, w jakiej, według opowieści rodzica, doszło do ich powstania – mówi Witold Olański, dyrektor Kliniki Medycyny Ratunkowej Dzieci w Uniwersyteckim Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

Jednak obrażenia powstałe w wyniku przemocy fizycznej bywają najłatwiejsze do wykrycia. O wiele trudniej zauważyć, gdy ktoś pada ofiarą przemocy seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej.

– Bardzo często zdarza się, że te wszystkie formy nawzajem się przenikają – przyznaje Edyta Sokół-Górecka z KWP w Białymstoku. – Bardzo ważne jest to, by umieć rozróżnić przemoc od agresji. Przemoc to przewaga siły, którą się wykorzystuje, np. w przypadku ekonomicznej dochodzi do tego wówczas, gdy jedna osoba z małżeństwa zarabia, utrzymuje rodzinę i wykorzystuje to jako przewagę w związku.

Złożony problem

Przemoc w rodzinie jest istniejącym od dawna i bardzo skomplikowanym problemem. Jak mówi Katarzyna Makocka z Ośrodka Interwencji Kryzysowej MOPR w Białymstoku problemem jest też to, jak postrzegamy jej sprawców. Według opinii społecznej to każdy, tylko nie my sami.

Szkolenia będą kontynuowane w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. My zaś wrócimy do tematu. ▲

Białystok >> Utrudnienia

Skandia Maraton zamknie ulice

Roboty drogowe i wodociągowe oraz imprezy, które odbędą się w weekend w Białymstoku, będą powodem utrudnień na ulicach.

W związku z prowadzeniem robót sanitarnych od piątku do 15 listopada dojazd do parkingu w rejonie Wojskowej Komendy Uzupełnień, Zespołu Szkół nr 16 i Wydziału Fizyki UwB odbywać się będzie ul. Waryńskiego. Z uwagi na zamknięcie Lipowej na odcinku od Częstochowskiej do Abramowicza, Waryńskiego będzie dwukierunkowa z zakazem parkowania po obu stronach.

W sobotę zaś odbędzie się wyścig kolarski Skandia Maraton Lang Team. W godz. 6-17 całkowicie wyłączone będą ulice: Sienkiewicza (od Legionowej do Piłsudskiego) oraz prawy pas ruchu ul. Legionowej (od Kościelnej do Sienkiewicza). W godz. 10-17 będą ograniczenia w ruchu na ul. Wasilkowskiej i Sienkiewicza – zostanie wyłączony lewy pas jezdni (na kierunku od Andersa do Piłsudskiego). Do ruchu pozostanie prawy pas. Włączenie się do ruchu z Jurowieckiej, Ogrodowej, Plac Wyzwolenia, Jagienki, Traugutta, Złota, będzie możliwe wyłącznie w prawo. Na ul. Wysockiego ruch będzie odbywał się wahadłowo. **(bisu)**

Jeszcze 2 tygodnie na oglądanie wystawy „Gazeta Współczesna 60 lat Blisko Was"



A. Chomicz

Wystawa, którą zorganizowaliśmy z okazji 60. urodzin naszego dziennika, będzie stała na białostockim Rynku Kościuszki (blisko Fary) do końca września. Prezentujemy na niej zdjęcia głównie z ostatnich trzech dziesiątek lat ubiegłego wieku. Na fotografiach prasowych nasi fotoreporterzy uwiecznili zarówno ważne wydarzenia z regionu, np. wykolejenie się cysterny z chlorem w Białymstoku, jak też sceny z codziennego życia – picie wody z saturatorów stojących przy ulicach, handel na bazarze przy ul. Bema w Białymstoku, giełdę samochodową na Rynku Siennym czy „rzucenie" mięsa do sklepu. Można też tam znaleźć stare zdjęcia polityków, aktorów czy sportowców.

(bisu)

Dobra wiadomość dla użytkowników kart miejskich

▲ **Kto nie przyłoży karty do czytnika przy wejściu do autobusu,** na razie nie zostanie ukarany. Białostoccy radni przygotowali w tej sprawie projekt uchwały. Dotyczy ona przesunięcia z 1 października na 1 stycznia 2012 r. terminu, od którego pobierana będzie opłata dodatkowa za niezarejestrowanie przy wejściu do pojazdu karty elektronicznej z zakodowanym biletem. Projekt uzyskał pozytywną opinię prezydenta Białegostoku. – Nasz klub zapowiadał taką inicjatywę jeszcze w wakacje – mówi Rafał Rudnicki, radny PiS. – Teraz udało się do niej przekonać także radnych z innych klubów. Jesteśmy od tego, żeby wsłuchiwać się w opinie mieszkańców. A ci uważają, że „odbijanie" karty przy wejściu do autobusu jest dużym utrudnieniem. W związku z tym, chcemy wydłużyć okres przejściowy, zobaczyć, czy system nie wymaga poprawek. Tym bardziej, że wszedł z dwumiesięcznym opóźnieniem.
Projektem uchwały zajmie się rada miasta już na najbliższej sesji, w poniedziałek. **(jsz)**

Fryderyk Chopin wypływa

▲ **Żaglowiec „Fryderyk Chopin" dokończy przerwany rejs.** Na pokładzie znajdą się uczestnicy poprzedniej edycji „Szkoły pod żaglami". To obecnie uczniowie III klasy gimnazjum z całej Polski. Wśród nich jest Jakub Łochowski, który uczy się w Zespole Szkół Sportowych nr 1 w Białymstoku. Rejs na Karaiby został dramatycznie przerwany 29 października. Wówczas miał miejsce silny sztorm, który połamał oba maszty żaglowca. Maszty już naprawiono, a statek wypływa w rejs w sobotę z portu w Szczecinie. **(jsz)**

bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



Supraśl >> Musisz być na tym pikniku militarnym

Zobacz walkę pod Sokołdą

GW patronat

Każdy, kto odwiedzi w niedzielę Supraśl i pobliską Kopna Górę, z pewnością nie będzie żałować. Rekonstrukcje bitwy i pokazy pojazdów militarnych to tylko część atrakcji.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Piknik militarny „Misja Wschód" rozpocznie się już o godz. 10 zbiórką i prezentacją pojazdów historycznych w centrum Supraśla. Około południa pojazdy te przejadą do składnicy w Kopnej Górze. Tam odbędzie się główna część zabawy.

Rozrywek nie zabraknie. Uczestnicy będą mogli zobaczyć prezentację grup rekonstrukcyjnych, służb mundurowych oraz używanego przez nie sprzętu. Chętni skorzystają także z przejażdżki transporterem opancerzonym i pojazdami historycznymi. Do dyspozycji przybyłych będą również: ściana wspinaczkowa oraz most linowy.

Największe zainteresowanie publiczności powinny jednak wzbudzić rekonstrukcje walk. Bitwa z czasów II wojny światowej rozpocznie się już o godzinie 15. Kolejny pokaz zaplanowano na godz. 16.45. Będzie to rekonstrukcja bitwy pod Sokołdą z czasów powstania listopadowego. Odbędzie się ona na łąkach nad rzeką Sokołdą.

O godz. 17.30 w arboretum w Kopnej Górze odbędzie się polowa msza św. 45 minut później w tym samym miejscu rozpocznie się panichida i nabożeństwo za zmarłych Kościoła Ewangelicko-Reformowanego.

Po modlitwie, około godz. 19 uczestnicy będą mogli uczestniczyć w dalszych atrakcjach pikniku.

Miejsce zorganizowania imprezy nie jest przypadkowe. To właśnie w zbiorowej mogile niedaleko Kopnej Góry miłośnicy historii z Collegium Suprasliense w październiku ubiegłego roku znaleźli 46 ciał powstańców listopadowych, którzy zginęli w bitwie pod Sokołdą. „Gazeta Współczesna" napisała o tym jako pierwsza. Niedzielny piknik zorganizowany jest z okazji 180. rocznicy tych wydarzeń.

Znalezione w masowym grobie szczątki obrońców ojczyzny mają docelowo spocząć w specjalnej mogile na terenie arboretum. Będzie to jedyne w kraju mauzoleum poświecone osobom walczącym w powstaniu listopadowym.



Mat. organizatora

Na I Podlaskim Pikniku Militarnym z pewnością nie zabraknie atrakcji. Duże wrażenie zrobią inscenizacje walk np. z okresu II wojny światowej.

Białystok >> Specjalny flash mob w Alfie

Bitwa na poduszki w imieniu dobrego jedzenia

Flash mob „Walczymy w imieniu dobrego jedzenia" już w piątek w Białymstoku. Jego głównymi prowodyrami będą osoby przebrane za potrawy. Znajdzie się pizza, tacos, jajko i boczek, lód z wisienką oraz stek. – Chodzi nam o to, żeby ludzie się ruszyli sprzed komputerów – twierdzi Piotr Mordas, jeden z organizatorów. – Żeby zrezygnowali z kontaktów wirtualnych na rzecz realnych. Żeby jedli razem posiłki.

W piątek w punktach gastronomicznych galerii Alfa od ok. godziny 17.20 będą siedzieć osoby przebrane w stroje kulinarne. Pozostali uczestnicy powinni zebrać się ok. godz. 17.30 przy delikatesach Bomi. O 17.45 osoba przebrana za pizzę wybiega z wuwuzelą i dmie głośno w trąbkę, zwołując wszystkich. Każdy, kto chce wziąć udział w zabawie, powinien mieć ze sobą także małą poduszkę.

– Ruszamy w stronę pizzy i zaczynamy walkę na poduszki – mówi Piotr. – Na koniec – wspólne zdjęcie. **(uk)**

Młodzieżowy Dom Kultury zaprasza

▲ **Przed nami IV edycja** Międzynarodowego Festiwalu Twórczości Dzieci i Młodzieży. Impreza ph. „Białystok – Miasto Młodych" odbędzie się 17 i 18 września. A co w programie? 17 września w Młodzieżowym Domu Kultury (ul. Warszawska 79A) o godz. 16 otwarcie wystaw: fotograficznej „Wehikuł czasu" i plastycznej pt. „Pamiątka z Białegostoku". O 16.30 czeka nas pokaz prac uczestników warsztatów animacji i dokumentu oraz prezentacja „Filmowe Podlasie Atakuje!". 18 września w godz. 12-20 będziemy na Rynku Kościuszki. Czekają m.in. prezentacje dziecięcych i młodzieżowych zespołów muzycznych, tanecznych, a o 15 przedstawienie plenerowe pt. „Telefon do Egiptu" w wykonaniu Teatru Fundacji Form.Art z Łodzi. **(uk)**

„Ojczyźniany wieczór" w sobotę

▲ **Zapraszamy na „Koncert Pamięci"** pn. „Ojczyźniany wieczór". Odbędzie się on już po raz 12. Start 17 września o godz. 17 w Auli Magna Pałacu Branickich w Białymstoku. Koncert odbędzie się w 72. rocznicę wkroczenia wojsk sowieckich do Polski. Wystąpią: Marta Ławińska i Wojciech Grzechowiak (recytacje), Małgorzata Trojanowska (sopran), Tadeusz Trojanowski (fortepian). Koncerty kierowane są do wszystkich, którzy uczestniczyli w doświadczaniu cierpienia i bólu oraz do młodych Polaków. 25 września impreza zostanie powtórzona w Sokółce. Organizatorzy: Impresariat Muzyczny Pro Art i Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Musica Sacra w Białymstoku. **(uk)**

reklama

LOKATA W ZŁOTO 12%



AMBER GOLD

Odwiedź naszą placówkę:
AGPUNKT: **Białystok**, Alfa Centrum (2 piętro)
ul. Świętojańska 15

Zapytaj konsultanta:
Infolinia **801 555 444** | **58 731 50 50**
www.ambergold.com.pl

Region >> Wiedzą jak zmniejszać straty rolników

Z rurami na bobra

Pięćdziesiąt specjalnych rur w tamach bobrowych na terenie naszego województwa zamontują specjaliści. To sposób na niwelowanie szkód, wyrządzanych przez bobry.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl


RDOŚ Białystok

Montowanie rur przez specjalistów z Polskiego Związku Łowieckiego, to ekologiczna metoda walki z bobrami

Montaż pierwszych z nich odbędzie się w piątek w leśnictwie Polanki w Nadleśnictwie Czarna Białostocka. Podobne działania na tych terenach podejmowano już w ub. roku i przyniosły one wymierne korzyści.

Rury rozwiązują konflikty

– Nasza pierwsza akcja zamontowania 15 rur w 2010 roku zakończyła się sukcesem – mówi Małgorzata Wnuk, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. – Rury spełniają swoje zadanie, napisaliśmy więc projekt do WFOŚiGW z prośbą o środki na kolejne działania.

Na realizację projektu „Ochrona siedlisk Bobra Europejskiego" fundusz przyznał RDOŚ 50 tys. zł. Za te pieniądze zostanie zamontowanych 50 rur w tamach bobrowych na terenie województwa.

– Montowane są one w tych miejscach, gdzie do konfliktów na linii bóbr – człowiek dochodzi najczęściej; m.in. w gminach Czarna Białostocka, Knyszyn, Suwałki, Augustów, Rudka – mówi Wnuk.

Zamontowane rury przelewowe umożliwiają przepływ wody przez zaporę, zbudowaną przez bobry. To skutecznie niweluje straty rolników, wyrządzane podtopieniami, a zatrzymuje zwierzę przy tamie, i zniechęca je do osiedlania się w innej okolicy, budowania nowych tam oraz powodowania kolejnych strat.

Bobrów mamy najwięcej

W województwie podlaskim zamieszkuje obecnie ok. 1/3 ogólnopolskiej populacji bobra europejskiego (ok. 15 tys. sztuk). To powoduje, że i szkody wyrządzane przez bobry w naszym województwie są największe. Tylko w tym roku rolnicy złożyli do RDOŚ w Białymstoku 1045 wniosków o odszkodowanie z tego tytułu. Zwierzęta niszczą też drzewostan.

– Montowanie rur to kolejna, ekologiczna metoda walki z bobrami, (obok odławiania i przesiedlania, zezwoleń na niszczenie tam oraz odstrzału), dzięki której można ograniczać szkody powodowane przez te chronione prawem zwierzęta – zaznacza rzecznik RDOŚ w Białymstoku. ▲

Bielsk Podl. > Chore dzieci bawiły się nad Narwią

Zachwyciła ich nasza przyroda

Kilkudziesięcioosobowa grupa osób niepełnosprawnych z podwarszawskiej Lesznowoli wypoczywała w Bielsku Podlaskim i w skansenie nad rzeką Narwią.

– Klucząc podlaskimi duktami i leśnymi ścieżkami dojechaliśmy w pobliże miejsca naszego wypoczynku. Nasz autokar zajechał do Koźlik, gdzie zaparkował tuż przy urokliwej cerkiewce – opowiadają uczestnicy wycieczki.

Goście przyjechali na zaproszenie społeczników z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

– Upośledzone umysłowo dzieci oraz ich opiekuni bawili się na pikniku przygotowanym przez organizatorów w skansenie w Koźlikach, w dolinie Narwi – mówią Marek Chmielewski i Jacek Zalewski, alumni Szkoły Liderów Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

Do Bielska i Koźlik przyjechały dzieci uczestniczące w VII Półkoloniach Dobrej Woli. Goście bawili się przy ognisku, spędzili sporo czasu na pomoście nad rzeką, zwiedzili zebrane w skansenie zabytki podlaskiej kultury. Dla większości z nich był to pierwszy kontakt z Podlasiem.

– Mieliśmy okazję obcować z obiektami i przyrodą niespotykaną na Mazowszu – mówili opiekunowie niepełnosprawnych dzieci.

Ich wizyta była też nową przygodą i doświadczeniem dla gospodarzy.

– Kiedy z wnętrza autokaru windami na wózkach zaczęli wychodzić goście dopadła nas niepewność i zakłopotanie. Jak podejść, co trzeba zrobić, jak się zachować? Po chwili jednak bariery prysły – opowiadają Marek Chmielewski i Jacek Zalewski.

(jan)

Region >> Konkurs z nagrodami

Przygoda raz jeszcze

Kraina Narwi oferuje mnóstwo przygód i atrakcji. Przeżyłeś je? Teraz je opisz, sfilmuj, sfotografuj i przeżyj raz jeszcze swoją przygodę. Wciąż możesz wziąć udział w konkursie „A jakie są Twoje Opowieści z Narwi?" i zdobyć jedną z „narwiańskich" nagród!

Gdzie sięga Narwia? Rozciąga się na wschód od Wisły, na północ od Bugu i sięgająca aż po Niemen. Pod hasłem „Opowieści z Narwi" promowany jest w Polsce i za granicą produkt turystyczny dla ludzi, którzy lubią aktywnie wypoczywać. Organizatorzy konkursu z jednej strony chcą zachęcić mieszkańców regionu, by docenili jego walory, z drugiej zaś najlepsze prace wykorzystać do dalszej promocji „Opowieści" w folderach, katalogach i innych publikacjach dotyczących Narwi.

Dlatego też wśród nagród za najlepsze zdjęcia, filmy i opowiadania znalazły się m.in. weekendowe pobyty dla dwojga w Pensjonacie Kozioł w Koźle, Wizna Port w Wiźnie i w „Zielonym Zakątku" w Susku Starym – oczywiście z atrakcjami.

Konkurs trwa do 5 października. Organizatorami są Centrum Informacji Turystycznej Narwia.pl, Turlomza.pl i Radio Nadzieja we współpracy z lokalnymi i regionalnymi organizacjami turystycznymi. Patronat medialny: Gazeta Współczesna, Radio Nadzieja i portal lomzynskie24.pl.

Więcej informacji na www.narwia.pl, www.turlomza.pl, ww.radionadzieja.pl i www.lomzynskie24.pl. **(-)**

Blisko, coraz bliżej

▲ **Gmina Orla >>** Pierwszy, profesjonalny spektakl w gwarze podlaskich Białorusinów, pt. „Ja j u poli verboju rosła" zostanie wystawiony w sobotę 17 września o godzinie 18 w Centrum Edukacji i Promocji Kultury Białoruskiej w Szczytach Dzięciołowie.

▲ **Gm. Zbucz >>** Oficjalne otwarcie Podlaskiego Szlaku Kulturowego „Drzewo i Sacrum" odbędzie się w niedzielę o godz. 12.30 podczas Pikniku Archeologicznego w Zbuczu. Szlak ma ukazywać piękno drewnianej architektury Białostocczyzny. **(jan)**

reklama


Białystok >> Dr Tomasz Hirnle domaga się rekompensaty za niesłuszny areszt

Walki o odszkodowanie ciąg dalszy

Już w piątek poznamy decyzję sądu apelacyjnego rozpatrującego odwołanie w sprawie odszkodowania za niesłuszny areszt dla Tomasza Hirnle.

Znany białostocki kardiochirurg trafił za kratki pod zarzutem przyjęcia łapówki. Z aresztu wyszedł po 5 tygodniach, ale przepadła intratna umowa o pracę. Swoje straty wyliczył na 500 tys. zł. W czerwcu Sąd Okręgowy w Białymstoku, rozpatrujący jego wniosek o odszkodowanie, przyznał mu 20 tys. zł odszkodowania oraz 70 tys. zł zadośćuczynienia.

Pełnomocnik Hirnlego domaga się zasądzenia dodatkowo kwoty 274 tys. zł lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

– Po wypowiedzeniu kontraktu mój klient podjął pracę jako asystent, a nie kierownik klinki. Powrót na utracone stanowisko zajęło mu 3 lata – mówił mecenas.

Właśnie zarobki utracone w tym czasie składają się na kwotę odszkodowania.

Prokurator uważa z kolei, iż roszczenie się przedawniło. Lekarz miał rok od momentu uprawomocnienia się uniewinniającego go wyroku, na złożenie wniosku od odszkodowanie. Zrobił to jednak dwa tygodnie po terminie.

– Wnioskodawca korzystał z fachowej pomocy prawnej. Jest też osobą wysoko wykształconą. Nie zaistniały żadne wyjątkowe okoliczności, dla których nie mógłby dowiedzieć się o terminach złożenia wniosku o odszkodowanie – przekonywał w czwartek prokurator. Wnosił też o ewentualne zmniejszenie kwoty zadośćuczynienia. **(ika)**

Tło wydarzeń

Sprawa dotyczy wydarzeń z czerwca 2005 r. Inicjatorem prowokacji łapówkarskiej był podwładny docenta Tomasza Hirnle, Wojciech S. Gabinet kardiochirurga odwiedził pacjent ze swoją córką (w rzeczywistości – ludzie z warszawskiego półświatka wynajęci przez dr. S.). Kobieta wychodząc wręczyła oskarżonemu kopertę z 5 tys. zł w zamian za korzystny termin operacji. Hirnle został zatrzymany i 1,5 miesiąca spędził w areszcie. Pod koniec 2010 r. Sąd Najwyższy uznał ostatecznie niewinność Hirnlego. Na ławie oskarżonych zasiedli za to podwładny docenta i policjanci zamieszani w nielegalną prowokację łapówkarską.

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
16 września 2011
piątek

Warszawa >> W czwartek miało miejsce setne i zarazem ostatnie posiedzenie Sejmu VI kadencji

Politycy debatowali o przedszkolach

Sejm rozpatrzył we czwartek obywatelski projekt zmian w ustawie o oświacie, który zakłada cofnięcie reformy edukacji, w tym obniżenie wieku rozpoczęcia nauki.

Kluby poselskie opowiedziały się w czwartek za dalszą dyskusją nad obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się dopiero w piątek wieczorem - w ostatnim dniu posiedzenia Sejmu tej kadencji. Nad projektem będzie pracował już Sejm wyłoniony w nowych wyborach.

PAP/Jacek Turczyk



Tylko posłowie PiS i PJN całkowicie poparli obywatelski projekt zmiany ustawy o oświacie

(Nie)gotowi na reformę

Głównym celem projektu obywatelskiego jest „przywrócenie stanu sprzed reformy edukacji". Chodzi o zniesienie obowiązku szkolnego sześciolatków i obowiązku przedszkolnego pięciolatków, a także powrót do tzw. starej podstawy programowej nauczania i wychowania przedszkolnego.

– Nie jesteśmy przygotowani do tego, by wprowadzić reformę – podkreśliła w imieniu wnioskodawców Karolina Elbanowska ze Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców. Jej zdaniem koszty reformy państwo chce przerzucić na rodziców. Zarzuciła państwu brak polityki prorodzinnej, w tym wsparcia rodzin wielodzietnych.

Według Elbanowskiej, szkoły są przeładowane, dzieci uczą się na dwie zmiany, a lekcje WF odbywają się na korytarzach, a nowa podstawa programowa nie jest dostosowana do wieku młodszych dzieci.

– Coraz więcej z nich nie daje rady i powtarza pierwszą klasę – dodała.

Ustawy zaciekle broniła Platforma. – Od dawna w szkołach, zarówno w klasach pierwszych, jak w zerówkach i oddziałach przedszkolnych, są dzieci sześcioletnie. Czy jest możliwe, że te szkoły wcześniej były przygotowane dla sześciolatków, a teraz przestały być? – pytała Urszula Augustyn z PO.

Tylko PiS i PJN całkowicie poparły obywatelski projekt zmiany ustawy. PO, SLD i PSL opowiedziały się za dalszą dyskusją.

Odpadł projekt PiS ws. opłat za przedszkola

Na ostatnim posiedzeniu Sejm nie zajął się za to projektem PiS ws. zmian w ustawie oświatowej dotyczących opłat za przedszkola.

– Opłaty za przedszkola to sytuacja, którą należy zmienić. Dzieci to jest inwestycja, a nie wydatek – apelował w Sejmie lider PiS Jarosław Kaczyński. – W tym roku po raz pierwszy mamy spadek przyrostu naturalnego poniżej zera. Mamy więcej umierających niż rodzących się, trzeba zrobić wszystko, aby ten proces zatrzymać – dodał.

Po krótkim posiedzeniu Konwentu Seniorów marszałek Schetyna poinformował, że projekt zmian, które zaproponował klub PiS, nie może być rozpatrzony, ponieważ w uzasadnieniu do niego brak jest określenia skutków finansowych.

PiS chciałby zapewnienia bezpłatnego pobytu dziecka w przedszkolu w czasie nie krótszym niż 10 godzin dziennie. Obecnie pobyt jest bezpłatny przez 5 godzin. **(PAP)**

Komentarze

Politycy rządu i opozycji całkowicie odmiennie oceniają VI kadencję Sejmu:

▲ **Grzegorz Schetyna, marszałek Sejmu, poseł PO >>** To była trudna kadencja, bo naznaczona przede wszystkim katastrofą smoleńską i tym wszystkim, co stało się po niej. Na pewno bardzo emocjonalna, jak powiedziałem, trudna, ale sporo rzeczy się udało. Udało się przyjąć wiele ustaw m.in. prezydencki projekt zmian w konstytucji ws. relacji Polski z UE.

▲ **Jarosław Kaczyński, prezes PiS >>** Była to kadencja bardzo głębokiej degeneracji naszego życia publicznego, niebywałego wręcz wzrostu agresji, co przejawiało się niestety w parlamencie. Było wiele sieczki legislacyjnej o bardzo niskiej jakości.

▲ **Waldemar Pawlak, prezes PSL, wicepremier >>** Mamy za sobą cztery lata rozwoju i spokoju w burzliwych, kryzysowych czasach. Po pierwszych oznakach kryzysu doszło do porozumienia między pracodawcami a związkami zawodowymi w sprawie pakietu antykryzysowego. To w dużej mierze przyczyniło się do stabilizacji i lepszego poradzenia sobie przez Polskę z kryzysem. **(PAP)**

Krótko

▲ **Warszawa >>** Portal Wikileaks ujawnił tajne informacje amerykańskiej dyplomacji dotyczące premiera Donalda Tuska. Ambasador USA w Warszawie Victor Ashe w listopadzie 2007 r. informował Waszyngton, że Tusk z natury jest powściągliwy, ale skłonny do szukania kompromisów. – Długo miał reputację politycznego lekkoducha, bez doświadczenia w pracy administracyjnej, ale szybko się uczy – dodał Ashe.

▲ **Norwegia >>** Dwie osoby poniosły w czwartek śmierć w wyniku pożaru na statku wycieczkowym MS Nordlys, który kursował wzdłuż wybrzeży kraju. Rannych zostało co najmniej dziewięć osób, w tym dwie ciężko. Według policji okręgu Sunnmore 106, pasażerów zostało ewakuowanych w szalupach ratunkowych, zanim statek zacumował w Alesund. Pozostali opuścili statek już w porcie. Łącznie na pokładzie było 207 pasażerów i 55 członków załogi.

▲ **Palestyna >>** Autonomia Palestyńska wystąpi 23 września na forum oenzetowskiej Rady Bezpieczeństwa o pełne członkostwo w ONZ. Palestyńczycy postanowili zawalczyć o uznanie swej państwowości po latach bezowocnych negocjacji z Izraelem. Żądają powołania państwa palestyńskiego na Zachodnim Brzegu Jordanu, w Strefie Gazy i we wschodniej Jerozolimie.

▲ **Szwajcaria >>** Roman Polański przyjedzie w tym miesiącu na Festiwal Filmowy w Zurychu, gdzie otrzyma nagrodę za całokształt twórczości. Miała mu ona zostać wręczona 2 lata temu, lecz reżyser we wrześniu 2009 r. został zatrzymany na lotnisku na podstawie amerykańskiego nakazu aresztowania. W związku z gwałtem nieletniej sprzed ponad 30 lat, Polański trafił do aresztu. Zwolniono go w lipcu 2010 r., gdy władze zdecydowały, że nie wydadzą Polaka Stanom Zjednoczonym. **(PAP)**

Libia >> Przywódcy W. Brytanii i Francji obiecali wesprzeć przemiany w kraju

Cameron i Sarkozy odwiedzili Trypolis

Premier Wielkiej Brytanii David Cameron i prezydent Francji Nicolas Sarkozy przybyli w czwartek do Trypolisu. Jest to pierwsza wizyta zagranicznych przywódców w stolicy Libii od czasu jej opanowania przez powstańców 23 sierpnia.

Obaj politycy przylecieli do Libii różnymi samolotami. W trakcie wspólnej konferencji prasowej z szefem Narodowej Rady Libijskiej (NRL) Mustafą Dżalilem ogłosili plan wsparcia przemian, jakie następują w Libii po obaleniu Kadafiego.

Premier Cameron obiecał też, że Wielka Brytania pomoże w schwytaniu ukrywającego się dyktatora i postawieniu go przed sądem. Także prezydent Francji Nicolas Sarkozy oznajmił, że Kadafiego „trzeba powstrzymać".

Cameron dodał, że jego rząd rozważy odmrożenie kolejnych 12 mld funtów funduszy libijskich w razie przyjęcia przez Radę Bezpieczeństwa ONZ rezolucji na temat Libii. Wielka Brytania wraz z Francja zamierza złożyć ją w piątek.

PAP/EPA



Europejscy liderzy odwiedzili w Libii m.in. rannych powstańców

Dżalil obiecał, że zagraniczni sojusznicy w walce z siłami Kadafiego będą mieć pierwszeństwo przy zawieraniu przyszłych kontraktów.

Wizyta jest triumfem Camerona i Sarkozy'ego, którzy wbrew opozycji w swych krajach forsowali kampanię lotniczą NATO przeciwko siłom Kadafiego, co umożliwiło powstańcom zwycięstwo. **(PAP)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
16 września 2011
piątek

Premiera w Białostockim Teatrze Lalek



W. Wołkanowicz

Najnowsza premiera w Białostockim Teatrze Lalek już w niedzielę o godz. 18. Zobaczymy spektakl „Mikrokosmos. Kompozycje" w reż. Roberta Drobniucha. Jest on inspirowany filmem „Mikrokosmos" i prezentuje jeden dzień z życia owadów. To poetycka opowieść o małym wielkim świecie, gdzie każde stworzenie ma swoje zmagania i problemy. Jest Mucha, na którą czyha sieć Pająka i ruszający do ataku Komar, jest obżarty Robak, ale są też uczuciowe Motyle... Spektakl adresowany jest zarówno do dzieci, jak ich rodziców. Jest to wspólna produkcja BTLu i Podlaskiego Stowarzyszenia Tańca. Na scenie zobaczymy oryginalne formy lalkowe, elementy pantomimy i taniec. **(uk)**

Białystok >> Weź udział w naszym konkursie

Napisz maila i wygraj bilety do kina

Już w sobotę w białostockim kinie Pokój o godzinie 18 zobaczyć będziemy mogli film „Czarny Czwartek – Janek Wiśniewski padł".

Film w reżyserii Andrzeja Krauze jest rekonstrukcją dramatycznych wydarzeń w Gdyni, zakończonych brutalną pacyfikacją manifestantów przez oddziały wojska i milicji w 1970 roku. Film jest porównywany do nagrodzonej Złotym Niedźwiedziem „Krwawej niedzieli" Paula Greengrassa.

Mamy dla Was 20 biletów do kina. Żeby je zdobyć wystarczy, że napiszecie maila pt. „Konkurs Gazeta Współczesna" w piątek o godz. 11 na adres: ukrutul@wspolczesna.pl. W treści wpiszcie odpowiedź na pytanie: Kto wyreżyserował film



„Czarny Czwartek – Janek Wiśniewski padł" i uzasadnijcie, dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Region >> Tysiące wolontariuszy wyruszy do lasów

Weekend na sprzątanie

Każdy trzeci weekend września już od 17 lat, poświęcany jest na sprzątanie świata. Tak też będzie w tym roku. W naszym regionie na akcję wyruszą tysiące wolontariuszy.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Hasłem przewodnim „Sprzątania Świata-Polska 2011" jest: „Lasy to życie – chrońmy je". W ten sposób organizatorzy akcji włączają się w obchody Międzynarodowego Roku Lasów, ogłoszonego przez ONZ.

W dniach 16-18 września każdy chętny może włączyć się w akcję sprzątania świata. Tradycyjnie już, poza osobami prywatnymi, sprzątać będą różne instytucje i organizacje oraz uczniowie i przedszkolaki.

Miasto rozdało worki

Udział w akcji po raz ósmy bierze Urząd Miejski w Białymstoku. Na zaproszenie do sprzątania odpowiedziało w tym roku wyjątkowo dużo uczestników. Wśród nich prym wiedzie Szkoła Podstawowa nr 12 mieszcząca się przy ul. KEN w Białymstoku, która zgłosiła do udziału prawie 1,2 tys. uczniów. Oprócz placówek oświatowych w akcji udział biorą stowarzyszenia i spółdzielnie mieszkaniowe. W sumie na potrzeby akcji zakupiono po 11 tys. worków i rękawiczek ochronnych.

– Celem akcji jest budzenie i wzmacnianie świadomości ekologicznej Polaków oraz ich odpowiedzialności za środowisko naturalne – informuje Urszula Sienkiewicz, rzeczniczka prezydenta Białegostoku.

Do udziału w akcji zgłosiło się podobnie jak w ubiegłych latach Nadleśnictwo Dojlidy, które będzie koordynować zbieranie odpadów w lasach. Ponadto w akcji uczestniczy firma „LECH" – zarządca składowiska odpadów w Hryniewiczach. Będzie ona jak co roku nieodpłatnie przyjmowała zebrane odpady na składowisko. Do odbioru zebranych odpadów zgłosiły się: MPO, Czyścioch, Astwa, MOP i Ekopartner, a także MPK i TOP 2001, które w akcji będą brał udział po raz pierwszy. Wszystkie te firmy nieodpłatnie zabiorą śmieci z miejsc ich zgromadzenia i zawiozą do Hryniewicz. Na takich samych zasadach współdziała w „Sprzątaniu Świata" Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zachęta".

Piknik ekologiczny

Natomiast w sobotę białostockie Stowarzyszenie OKOLICA organizuje coroczną akcję Sprzątania Świata połączoną z Piknikiem Ekologicznym. W programie poza sprzątaniem Lasu Turczyńskiego przewidziano m.in. warsztaty ekologiczne, konkursy, zabawy sportowe i ognisko z kiełbaskami. Początek o godz. 15 na strzelnicy w Lesie Turczyńskim (Os. Nowe Miasto/Kleosin).

Opinie

Czytelnicy komentowali tekst pt. „Absurd urzędników, chcą zmarnować nasze pieniądze."

Nick: Marek S.
www.wspolczesna.pl
Wiem, że nikt z właścicieli działek ani nikt z mieszkańców wsi Bajtkowo nie chciał takiej dodatkowej drogi „serwisowej", tym bardziej, że dodatkowa droga „serwisowa" jest wytyczona nie w starym pasie drogowym, tylko ma przebiegać po prywatnych działkach, więc od początku jest powodem konfliktu

Nick: Mieszaniec Wsi
www.wspolczesna.pl
Protestują przeciwko tej drodze tylko właściciele działek, którzy w znacznej większości nie są mieszkańcami wsi Bajtkowo. Ponieważ nie było innej możliwości wybudowania chodnika (ze względu na ukształtowanie terenu i wyjazdów z dróg wewnętrznych), zostało to tak zaprojektowane. **(wj)**

promocja

Wystawa
„60 lat Blisko Was"
- Rynek Kościuszki w Białymstoku
- Stary Rynek w Łomży
- deptak przy ul. Chłodnej w Suwałkach

przez cały wrzesień

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



więcej na www.wspolczesna.pl/60lat

URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Pula nagród pęka w szwach!

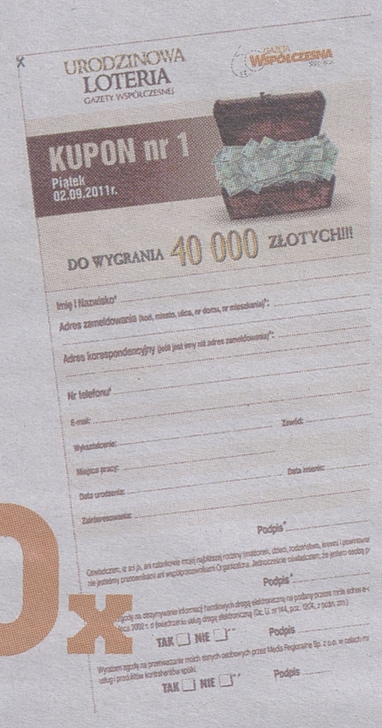
DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!



REGULAMIN W PIGUŁCE

1. Od **2 września do 12 grudnia** na łamach Gazety Współczesnej publikujemy kupony loteryjne.

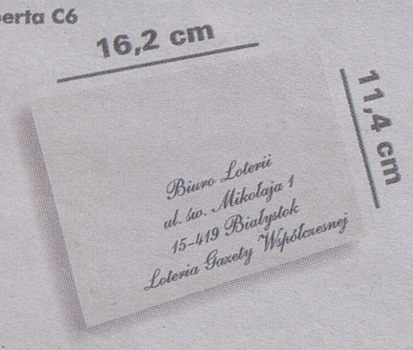
2. Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie:



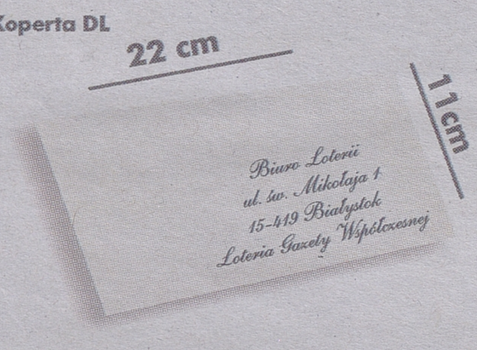
- ✔ Zbierz **10 kolejnych KUPONÓW**
- ✔ Wypełnij przynajmniej jeden kupon z kompletu
- ✔ Komplet złożony z 10 kolejnych kuponów włóż do koperty C6 lub DL
- ✔ Na kopercie wpisz:
  Biuro Loterii
  ul. św. Mikołaja 1
  15-419 Białystok
  Loteria Gazety Współczesnej

10x

Koperta C6



Koperta DL



- ✔ Kopertę przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą

3. Do gry możesz włączyć się w każdym momencie.

4. Jeśli zabraknie Ci jednego kuponu – komplet uzupełnij kuponem **JOKER.** Jokery drukujemy w czwartki.



5. Zwiększ swoje szanse w losowaniu gromadząc jak największą liczbę zestawów kuponów.

JEŚLI ZAPRENUMERUJESZ „GAZETĘ WSPÓŁCZESNĄ”...

6. Otrzymasz
- ✔ **dwie karty loteryjne we wrześniu**
- ✔ **dwie karty loteryjne w październiku**
- ✔ **dwie karty loteryjne w listopadzie**
- ✔ **jedną kartę loteryjną w grudniu**



= 2x WIĘCEJ SZANS NA NAGRODY

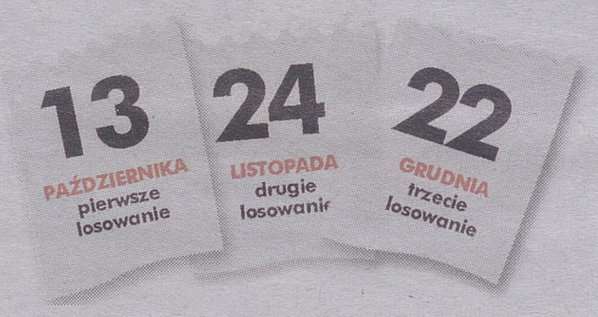
7. Kartę loteryjną Prenumeratora włóż do koperty i przynieś do Biura Loterii lub wyślij pocztą.

8. Możesz też dostarczyć do Biura Loterii kopertę z zestawem 10 kuponów, które będziesz wycinać z gazety



9. Kupony i karty loteryjne Prenumeratora, które trafią do jednego losowania, trafią również do kolejnych losowań.

10. Nagrody rozdamy podczas trzech losowań:



W loterii mamy kilkadziesiąt nagród pieniężnych:



NAGRODA GŁÓWNA – 20 000 zł

NAGRODY DODATKOWE O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 20 000 zł



2 x 2 000 zł



5 x 1 000 zł



22 x 500 zł

UWAGA!

- ✔ Każdy komplet kuponów i każda karta loteryjna muszą być przesłane w oddzielnych kopertach.
- ✔ Koperta powinna być opatrzona dopiskiem „Loteria Gazety Współczesnej”.
- ✔ Na kopercie nie mogą się znajdować żadne inne zapiski, naklejki czy rysunki etc.
- ✔ Pełny regulamin loterii dostępny jest w Biurze Loterii i we wszystkich oddziałach Gazety Współczesnej.
- ✔ Jeśli masz dodatkowe pytania, dzwoń: 85 748-74-50.

redaktor odpowiedzialny
Donata Żmiejko
85 748 74 54



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
16 września 2011
piątek

Krótko

ZUS wyszkoli za darmo. 20 września w oddziale ZUS w Białymstoku *ul. Młynowa 29), odbędzie się szkolenie dla przedsiębiorców. Będzie ono dotyczyło m.in. zasad zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Zgłaszać można się do poniedziałku. Z kolei 29 września proponowane jest szkolenie na temat możliwości umorzenia należności z tytułu składek (zgłoszenia do 27 września). Więcej informacji pod nr tel. 85 748 66 57, e-mail: halina.lawnicka@zus.pl. **(pw)**

Liczba dnia

35

proc.

Taki odsetek ankietowanych firm zwiększyło zatrudnienie w ostatnim półroczu (badania TNS OBOP-u i Randstadu).

Firmy >> Każdy szuka niszy, chce być oryginalny. Warto konsekwentnie się trzymać obranego kierunku.

Hotele z kuchnią wchodzą do sklepów

Niektóre hotele i ośrodki wypoczynkowe zajmują się sprzedażą na przykład tradycyjnych wędlin czy wyrobów garmażeryjnych poza swoimi siedzibami. To dobry sposób na promocję, a zarazem dodatkowy dochód.

Sposób na promocję

Kupując w Galerii Białej wędzonki z Bartlowizny, otrzymamy ulotki reklamujące ten ośrodek. W Galerii Zielone Wzgórza możemy nie tylko kupić wędliny czy wyroby garmażeryjne produkowane przez hotel Zejer w Barszczewie, ale też zjeść na miejscu ciepłe danie z hotelowej kuchni.

– Sprzedaż na zewnątrz potraw z hotelowych kuchni może być i dodatkowym źródłem dochodu i promocją, oczywiście jeśli są one bardzo dobrej jakości – podkreśla Krzysztof Milski, prezes Polskiej Izby Hotelarstwa. – Hotele jednak rzadko decydują się na sprzedaż żywności w sklepach. Zazwyczaj stawiają na catering.

Jak dodaje, takie rozwiązania też są korzystne, bo poza dodatkowym dochodem, lokal zyskuje promocję. Na przykład na opakowaniach czy talerzykach jednorazowych może umieścić swoją nazwę, adres, telefon, itp. Robią tak hotele w całej Polsce.

Marta Zejer, właścicielka hotelu Zejer w Barszczewie koło Białegostoku nie ukrywa, że dla niej obecność w galerii, to przede wszystkim sprawa prestiżu.

– Jeżeli możemy się pochwalić dobrą kuchnią, to dlaczego mamy tego nie zrobić – mówi. – Wędliny i wyroby garmażeryjne robimy według tradycyjnych receptur, bez konserwantów.

Jej zdaniem kuchnia w hotelu jest bardzo ważna. Osoby, które zamawiają organizacje różnego typu imprez, przede wszystkim zwracają uwagę na jedzenie i salę. Miejsce, położenie hotelu schodzi na dalszy plan.

– Bez względu na to, gdzie znajduje się hotel, restauracja hotelowa musi mieć bardzo dobre i oryginalne menu – dodaje Robert Bartlewski, dyrektor kompleksu wypoczynkowego Bartlowizna w Goniądzu.

Pomysły się sprawdzają

Pomysł na stworzenie odnogi firmy zajmującej się sprzedażą żywności, zrodził się pięć lat temu. Tradycyjne wędliny z Bartlowizny trafiają przede wszystkim na rynek warszawski (oferowane są w kilkunastu sklepach).

– Ostatnio nawiązaliśmy też współpracę ze sklepem internetowym, który rozprowadza nasze wędliny na terenie całej Europy – mówi Robert Bartlewski. – Nasze wyroby często trafiają do Polaków pracujących w Anglii czy Irlandii.

Jak mówi, obie prowadzone działalności się uzupełniają, jedna reklamuje i promuje drugą. Zwłaszcza, że Bartlowizna sprzedaje swoje wędliny m.in. na targach w największych centrach handlowych w Warszawie.

– Dzięki temu trafia do nas wielu nowych gości – mówi Robert Bartlewski. – Przyciąga ich dobre jedzenie oraz inne atrakcje, które mamy do zaoferowania, m.in. to, że ośrodek położony jest w otulinie Biebrzańskiego Parku Narodowego.

A więc, korzyść jest podwójna, bo wyroby Bartlowizny dobrze się sprzedają.

– Właśnie dlatego, że są unikalne – mówi dyrektor Bartlowizny. – Są robione według tradycyjnych receptur. Mocną stroną firmy są wędzonki czy takie produkty, jak kabanosy, kiełbasy.

O tym, że kuchnia jest bardzo ważna, wie też Bożena Piątkowska, właścicielka młodego (bo funkcjonuje na rynku dopiero drugi rok) Kompleksu Restauracyjno-Wpoczynkowego Hacjenda w Jasionówce.

– Oferujemy kuchnię tradycyjną, sami przygotowujemy m.in. kiełbasy i szynki.

Nie wyklucza ona, że w przyszłości wyjdzie ze swoją ofertą gastronomiczną na zewnątrz. Na razie oferuje catering. **(kocl)**

promocja

URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ
Pula nagród pęka w szwach!
DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!

Promocja >> Urodzinowa Loteria

40 tysięcy złotych czeka na naszych wiernych Czytelników



Zapraszamy serdecznie do wzięcia udziału w jubileuszowej loterii Gazety Współczesnej. Z okazji 60-lecia istnienia naszego dziennika do wzięcia jest w sumie 40 tysięcy złotych.

Jedyne co należy zrobić, to wyciąć i zebrać 10 kuponów drukowanych od poniedziałku do piątku w GW, a następnie wysłać na adres redakcji. Zgłoszenia wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród pieniężnych. Każdy może wysłać nieograniczoną liczbę kompletów kuponów. To takie proste. Nie pozwól, aby pieniądze przeszły Ci koło nosa.

Możesz spełnić marzenia

Chyba nie ma osoby, której nie przydałby się dodatkowy zastrzyk gotówki. Nawet się nie obejrzymy, kiedy przyjdą święta Bożego Narodzenia i dylemat, jak sprawić przyjemność naszym najbliższym, nie nadwyrężając zbytnio domowego budżetu.

Chcąc podzielić się naszą radością, że Gazeta Współczesna, a wcześniej Białostocka istnieje dzięki Państwu nieprzerwanie od 1951 roku, proponuję udział w niezwykłej zabawie, w której można wygrać od 500 zł do nawet 20 tysięcy złotych. Nie proponujemy kolejnej pralki, lodówki czy roweru. To Państwo decydują, na co wydadzą swoją nagrodę. Czy będą to egzotyczne wakacje, a może nowy samochód?

Zasady są bardzo proste

Zasady udziału w loterii są niezwykle proste. Od 2 września do 12 grudnia na łamach Gazety publikowane będą kolejne kupony. Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie, wytnij 10 kuponów o kolejnej numeracji, wypełnij przynajmniej jeden kupon z kompletu, a komplet złożony z 10 kolejnych kuponów włóż do koperty i wyślij na adres redakcji (ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Loteria Gazety Współczesnej") lub przynieś ją osobiście.

Do gry można przyłączyć się w dowolnym momencie. Jeżeli z jakichś powodów zabraknie nam „po drodze" jakiegoś kuponu, nie ma powodów do zmartwień. W każdy czwartek w GW publikowany będzie joker, czyli kupon do uzupełnienia kolekcji. W jednym komplecie może być tylko jeden joker.

Prenumerujesz? Masz dodatkowe szanse!

Aby jeszcze bardziej zwiększyć swoje szanse na wygraną, warto zaprenumerować Gazetę Współczesną. Prenumeratorzy traktowani są w sposób szczególny. Po pierwsze mają gwarancję zebrania wszystkich kuponów. Po drugie: otrzymają tzw. karty loteryjne prenumeratorów, dzięki którym prawdopodobieństwo wygranej wzrasta co najmniej dwukrotnie. Każda karta loteryjna ma bowiem wartość całego zestawu kuponów. Po dwie karty otrzymają Państwo we wrześniu, październiku i w listopadzie oraz jedną – w grudniu.

Świętuj razem z nami

Po raz pierwszy w loterii zdecydowaliśmy się tak premiować naszych najwierniejszych Czytelników, czyli Was – Prenumeratorów.

Nagrody rozdamy podczas trzech losowań: 13 października, 24 listopada oraz 22 grudnia. Informacje o wszelkich szczegółach dotyczących konkursu będziemy publikować na bieżąco w naszej Gazecie i na www.wspolczesna.pl Świętuj z nami urodziny Współczesnej! **(lka)**

URODZINOWA LOTERIA GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

GAZETA WSPÓŁCZESNA 60 lat Blisko Was

KUPON nr 11
Piątek
16.09.2011r.



DO WYGRANIA 40 000 ZŁOTYCH!!!

Imię i Nazwisko* .....

Adres zameldowania (kod, miasto, ulica, nr domu, nr mieszkania)*: .....

.....

Adres korespondencyjny (jeśli jest inny niż adres zameldowania)*: .....

.....

Nr telefonu* .....

E-mail: .....

Wykształcenie: ..... Zawód: .....

Miejsce pracy: .....

Data urodzenia: ..... Data imienin: .....

Zainteresowania: .....

Podpis* .....

Oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny (małżonek, dzieci, rodzeństwo, krewni i powinowaci pierwszego stopnia) nie jesteśmy pracownikami, ani współpracownikami Organizatora. Jednocześnie oświadczam, że jestem osobą pełnoletnią.

Podpis* .....

Wyrażam zgodę na otrzymywanie informacji handlowych drogą elektroniczną na podany przeze mnie adres e-mail zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. nr 144, poz. 1204, z późn. zm.)

TAK ☐ NIE ☐** Podpis .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Media Regionalne Sp. z o.o. w celach marketingowych dotyczących usług i produktów kontrahentów spółki.

TAK ☐ NIE ☐** Podpis .....

* Wypełnienie pól oznaczonych gwiazdką jest niezbędne dla ważności kuponu i do realizacji założeń loterii.
** Prosimy o zaznaczenie krzyżykiem odpowiedniego pustego pola pod klauzulą zgody i potwierdzenie zgody lub jej braku własnoręcznym podpisem.

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r.(tj. Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy spółki Media Regionalne. Udostępnianie danych osobowych jest dobrowolne.

>>

Johny English – Reaktywacja



▲ Johny English – Reaktywacja
Komedia, Wielka Brytania 2011
▲ Reż.: Oliver Parker
▲ Wyk.: Rosamund Pike, Dominic West, Rowan Atkinson, Gillian Anderson, Ben Miller

Kolejna część przygód tajnego agenta. Tym razem, najbardziej niezwykły oficer wywiadu w służbie Jej Królewskiej Mości, musi powstrzymać grupę zabójców, zanim ci zdążą zaatakować jednego ze światowych przywódców i wywołać międzynarodowy chaos.

▲ Kino: Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



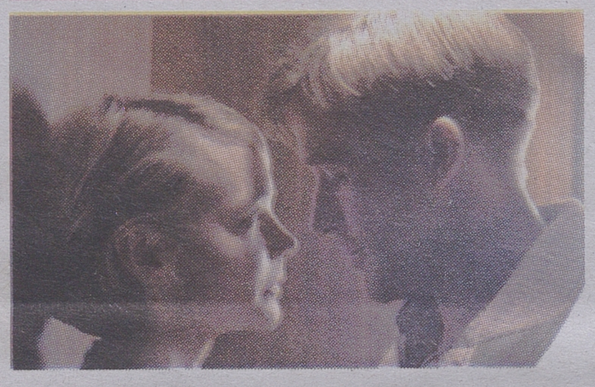
Skóra w której żyję

▲ Skóra w której żyję
Thriller, Hiszpania 2011
▲ reż.: Pedro Almodóvar
▲ wyk.: Antonio Banderas, Elena Anaya, Marisa Paredes, Jan Cornet, Roberto Álamo, Blanca Suárez, Eduard Fernández

Najnowszy film Pedro Almodóvara, niekwestionowanego mistrza współczesnego kina. Po raz pierwszy w swojej karierze twórca „Wszystko o mojej matce" sięgnął po materiał literacki i przygotował scenariusz na podstawie powieści Tarantula Thierry'ego Jonqueta.

Książka opowiada o chirurgu plastycznym, który trzyma w zamknięciu w swoim mieszkaniu piękną Verę. Kim jest tajemnicza kobieta? Jakie stosunki łączą ją z lekarzem? Prawda okaże się bardziej szokująca niż najśmielsze przypuszczenia...
O Tarantuli krytycy pisali, że to Markiz de Sade i Jean-Paul Sartre w jednym, więc thriller „Skóra, w której żyję" na jej podstawie, ma szansę stać się jednym z najbardziej szokujących filmów w dorobku Almodóvara.

▲ Kino: Helios w galerii Biała w Białymstoku.



Drive

▲ Drive
Akcja, USA 2011
▲ reż.: Nicolas Winding Refn
▲ wyk.: Ryan Gosling, Carey Mulligan, Ron Perlman,

Hollywoodzki kaskader, samotnik z natury, nocami pracuje jako kierowca przestępczego półświatka. Pewnego dnia zakochuje się w anielsko pięknej Irene. Miłość do dziewczyny rozpęta wokół niego prawdziwe piekło.

▲ Kino: Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w galerii Biała w Białymstoku.





W imieniu diabła

▲ W imieniu diabła
Dramat, Polska 2011
▲ Reż.: : Barbara Sass-Zdort
▲ Wyk.: : Katarzyna Zawadzka,
Anna jest piękną i mądrą dziewczyną. Po traumatycznych przejściach w „chorej" rodzinie szuka schronienia w klasztorze. Jednak złe wspomnienia powracają w postaci koszmarnych snów. Przełożona klasztoru, która darzy Annę dziwnym uczuciem twierdzi, że opętał ją szatan. Obiecuje pomóc, powołując się na swoje niezwykłe kontakty z Matką Boską.
▲ Kino: Helios w Alfie w Białymstoku.

Król Lew 3D

▲ Krol Lew 3D
Animacja, USA 2011
▲ reż. Roger Allers, Rob Minkoff
▲ Walt Disney Production

Jeden z najbardziej ukochanych przez dzieci animowanych filmów Disneya – „Król Lew", powraca. To nie tylko wspaniała historia i niezapomniane postacie, lecz również nagrodzona dwoma Oscarami ścieżka dźwiękowa. Nagrody te przypadły Hansowi Zimmerowi za oryginalną muzykę oraz Eltonowi Johnowi i Timowi Rice'owi za piosenkę „Can You Feel The Love Tonight". Bohaterem pięknej opowieści o przyjaźni i dojrzewaniu jest młody lew Simba, syn króla Lwiej Skały, skazany na wygnanie wskutek intrygi swego stryja. Simba będzie mógł jednak liczyć na wsparcie nowych przyjaciół, Timona i Pumby, którzy nie opuszczą go w trudnych chwilach i pomogą mu powrócić do jego królestwa. Kolejne pokolenie młodych widzów ma więc szansę obejrzeć arcydzieło animacji na dużym ekranie, do tego w technice trójwymiarowej.

▲ Kino: Millenium w Łomży, Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina
Flamenco, Flamenco zł od os.	(pt.,sb.), godz. 16.15, (ndz.), godz. 16.15, 20.15, bilet - 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11
Nawet deszcz zł od os.	(pt.,sb.), godz. 18.15, (ndz.), godz. 14.15, 18.15, bilet - 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 11
Filmowe Poranki: RIO	(ndz.), godz. 12.30, bilet - 10 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. - 8 zł od os.

KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Skóra w której żyję	10.45, 13.15, 15.45, 18.15, 20.45.
Drive	12.15, 14.15, 18.30, 20.30, 22.30.
Johny English – Reaktywacja	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Noc Rekinów 3D	13.45, 18.00, 20.15, 22.15.
3D Postrach nocy	11.30, 15.45, 19.45, 22.00.
Kocha, lubi, szanuje	12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
O północy w Paryżu	11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15.
Szefowie i wrogowie	13.30, 17.45.
3D Król Lew	9.30.
Smerfy	10.00, 16.15.
3D Smerfy	10.45, 13.00, 15.15, 17.30.
Colombiana	11.15, 15.30, 20.00, 22.15.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł (piątek, sobota, niedziela)	godzina
Johny English – Reaktywacja	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.15.
W imieniu diabła	13.00, 17.15, 19.30, 21.45.
3D Noc Rekinów	13.00, 17.00, 19.00, 21.15.
Colombiana	11.45, 16.30, 21.00.
Kocha, lubi, szanuje	10.00, 12.30, 15.00, 17.30, 20.00, 22.30.
Kowboje i Obcy	9.30, 14.00.
O północy w Paryżu	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.30, 22.30.
3D Oszukać przeznaczenie 5	20.45.
3D Król Lew	11.00, 15.00.
3D Smerfy	9.30, 11.45, 14.00, 16.15, 18.30.
Szefowie wrogowie	11.00, 15.15, 18.45.

Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 20 zł, ulg. 16 zł, junior/senior 15 zł, poranek 15 zł, przedsprzedaż 16 zł, firma 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Tani wtorek! norm. 15 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 22 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 17 zł, przedsprzedaż 18 zł, firma 17 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 25 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł, przedsprzedaż 21 zł, firma 20 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.
Tani wtorek! norm. 20 zł, szkoła 12 zł, Świat Książki 14 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 27 zł, ulg. 13 zł, junior/senior 13 zł, przedsprzedaż 13 zł, firma 12 zł, szkoła 16 zł, Świat Książki 18 zł.

TEATRY
Białostocki Teatr Lalek

tytuł
Raz, dwa, trzy. Baba Jaga patrzy, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.
Mikrokosmos. Kompozycje, (ndz.), godz. 18.00.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki
ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196
sekretariat@dramatyczny.pl

tytuł
Zapiski oficera Armii Czerwonej, (pt.), godz. 19.00, (sb.,ndz.), godz. 17.00. Scena: mała. Cena: bilet normalny 21 zł, ulgowy 16 zł. Czas trwania spektaklu: 90 min.
Ożenek, (sb.,ndz.), godz. 20.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 31 zł, ulgowy 25 zł, grupowy-szkolny 16 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Sokółka SOKÓŁ	Melancholia	piątek, sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Pan Popper i jego pingwiny	niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Król Lew 3D	(pt.,sb.,ndz.), 12.00
	Smerfy 3D	(pt.,sb.,ndz.), 13.45
	O północy w Paryżu	(pt.,sb.,ndz.), 13.30, 18.00
	Noc rekinów 3D	(pt.,sb.,ndz.), 15.45, 19.15
	Kocha, lubi, szanuje	(pt.,sb.,ndz.), 15.30, 20.00
	Drive	(pt.,sb.,ndz.), 17.30, 21.00
	Johnny English: Reaktywacja	(pt.,sb.,ndz.), 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Augustów ISKRA	Smerfy 3D	(pt.), 17.30, (sb.,ndz.), 13.30, 15.30
	Nie bój się ciemności	(pt.), 19.30
	Noc rekinów 3D	(pt.), 21.30, (sb.,ndz.), 19.30
	O północy w Paryżu	(sb.,ndz.), 17.30
	Noc Horroru	(pt.), 19.30, cena za dwa filmy - 28zł, cena za 1 film wg cennika kina

Bilety: 15zł (20 zł 3D), normalny, 13 zł (18 zł 3D) ulgowy

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Olecko MAZUR	Drzewo życia	piątek, sobota, niedziela	brak
	Postrach nocy	piątek, sobota, niedziela	brak
Mrągowo ZODIAK	Kubuś i przyjaciele	piątek, sobota, niedziela	brak
	Kret	piątek, sobota, niedziela	brak
Mikołajki WOJTEK	Woda dla słoni	piątek, sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Naznaczony	piątek, sobota, niedziela	brak
	Geneza Planety Małp	piątek, sobota, niedziela	brak
Gołdap DOM KULTURY	Beat The World. Taniec to moc!	piątek	brak
	Pan Popper i jego pingwiny	sobota, niedziela	brak
	Geneza Planety Małp	sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Król Lew	(pt.), 16.30, (sb.), 14.30, 16.30, (ndz.), 12.00, 14.00	
	Noc rekinów 3D	(pt.,sb.,ndz.), 20.15	brak
	Oszukać przeznaczenie 5 3D	(pt.,sb.,ndz.), 18.15	brak
Kolno WRZOS	Uwikłanie	piątek, sobota, niedziela	brak
Grajewo DOM KULTURY	Conan Barbarzyńca	sobota, niedziela	brak
	Colombiana	sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Larry Crowne. Uśmiech losu	piątek, sobota	brak
Szepietowo BAJKA	Piraci z Karaibów 4. Na nieznanych wodach	sobota, niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Kocha, lubi, szanuje	(pt.,sb.,ndz.), 16.00, 20.00	brak
	O północy w Paryżu	(pt.sb.,ndz.), 18.00	brak

Kiedy ostatni raz byłeś w teatrze?

STREFA IMPREZ.PL



BEZPŁATNA NAUKA w szkołach zaocznych dla dorosłych

- **Policealne Studium Zawodowe** technik administracji (2 lata) technik bhp (1,5 roku) technik prac biurowych (2 lata)
- **Liceum Ogólnokształcące** (3 lata)
- **Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące** (2 lata)

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA.

Rozpoczęcie zajęć – 17 września

TWP
TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
ul. Warszawska 2, Białystok
tel. 85 7435106, 85 7435705
www.twp.bialystok.pl

A7936211w01

WYDZIAŁ GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ W EŁKU

5-10 WRZEŚNIA TYDZIEŃ BRANŻOWY

złap bonus edukacyjny 300 zł

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARKI W BYDGOSZCZY

TURYSTYKA I REKREACJA

Zarządzanie turystyką i hotelarstwo
Zarządzanie gastronomią i dietetyka
Transport osobowy i logistyka
Organizacja i zarządzanie sportem
Turystyka zdrowotna i SPA

www.wsg.elk.pl

EŁK, ul. 11 listopada 24, tel. 87 621 76 11

KÓŁKA ROLNICZE

aplikon biuro doradczo-szkoleniowe

"TURYSTYKA WIEJSKA - NOWE MOŻLIWOŚCI ROZWOJU III"



BEZPŁATNE SZKOLENIA

DLA OSÓB UBEZPIECZONYCH W KRUS

- Gastronomia w turystyce wiejskiej
- Zagospodarowanie i urządzanie przestrzeni agroturystycznej
- Koń w zagrodzie i agroturystyce
- Przewodnik turystyczny województwa podlaskiego
- Rękodzieło ludowe
- Kurs kelner-barman
- Trener aktywnego wypoczynku

Formularze zgłoszeniowe można uzyskać na stronie internetowej: www.aplikon.com oraz w biurach projektu

Biuro doradczo-szkoleniowe „APLIKON" Marcin Drewnowski
ul. Rynek Piłsudskiego 57
(wjazd od ul. Mystkowskiej)
18-200 Wysokie Mazowieckie
tel./fax 86 275 44 03
tel. kom. 502 729 541

Regionalny Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych
ul. Nowogrodzka 31
18-400 Łomża
tel. 86 216 31 79, 86 216 30 02
fax 86 216 31 79

A7787911w01

NABÓR DO PROJEKTU PROWADZONY JEST OD 1.09.2011 r. DO 31.12.2011 r.

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

żak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

jesteśmy dla Was
mówią o nas, w 81 miastach
że jesteśmy najlepsi

DWULETNIE I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
KURSY

Szkoły za DARMO!

BIAŁYSTOK
ul. Świętego Rocha 6
(I piętro, pok. 15)
tel. 85 746 08 40

ŁOMŻA
ul. Aleja Legionów 40
(CH "4+", II piętro)
tel. 86 215 02 15

SUWAŁKI
ul. Noniewicza 86 f
tel. 87 566 34 20

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- rachunkowość
- hotelarstwo
- turystyka
- logistyka
- handel
- bhp
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- informatyka
- organizacja reklamy
- opiekun społeczny
- architektura krajobrazu
- rolnictwo
- biomasaż I/II
- stylizacja i wizaż
- grafika komputerowa
- budownictwo

WPISOWE 0 zł WPISOWE

nieodpłatne zaświadczenia do ZUS, KRUS, MOPS i WKU

infolinia 801 100 777

www.zak.edu.pl

* szczegóły i regulamin oferty dostępne w sekretariacie

R0865311W01

sweetdeal
Ostrzeżamy życie.
Twoje miasto w najlepszej cenie!



www.sweetdeal.pl/bialystok

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Biała Piska wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 11 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1, art. 46 pkt.1, art. 50 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. Nr 199, poz. 1227 z późn. zm.) Burmistrz Białej Piskiej
zawiadamia o.

wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Biała Piska opracowanej zgodnie z uchwałą nr VII/45/11 Rady Miejskiej w Białej Piskiej z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie przystąpienia do zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Biała Piska dla terenu położonego w części obrębu Monety, Gmina Biała Piska wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko na okres od 26.09.2011 r. do 18.10.2011 r.

Jednocześnie informuję:

1. O możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy, która obejmuje projekty dokumentów:
   a) Zmiana Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Biała Piska dla terenu położonego w części obrębu Monety Gmina Biała Piska,
   b) Prognoza oddziaływania na środowisko zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Biała Piska dla terenu położonego w części obrębu Monety Gmina Biała Piska.

   Dokumentacja, o której mowa powyżej jest wyłożona do publicznego wglądu w Referacie Budownictwa i Rozwoju Gminy Urzędu Miejskiego w Białej Piskiej 12-230 Biała Piska, ul. Plac Adama Mickiewicza 25, pokój nr 9.
2. Zainteresowani (osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadając osobowości prawnej) mogą składać uwagi do wyżej wymienionych dokumentów w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białej Piskiej, Pl. A. Mickiewicza 25, 12-230 Biała Piska lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: um@bialapiska.pl, w terminie do dnia 10.11.2011 r.
   Uwagi powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy oraz przedmiot uwagi. Uwagi złożone po upływie wskazanego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia. Dodatkowe informacje w sprawie można uzyskać pod numerem tel. (87) 424 13 63.
3. Przedłożone uwagi rozpatrzone zostaną przez Burmistrza Białej Piskiej. O sposobie rozpatrzenia uwag do Zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Biała Piska nieuwzględnionych przez Burmistrza Białej Piskiej rozstrzygnie Rada Miejska w Białej Piskiej.
4. Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta i Gminy Biała Piska i informacjami zawartymi w Prognozie oddziaływania na środowisko odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Białej Piskiej, ul. Pl. A. Mickiewicza 25, w sali narad pokój nr 18 w dniu 6.10.2011 r. początek o godzinie 12.00.

Obwieszczenie podano do publicznej wiadomości od dnia 16.09.2011 r. poprzez: ogłoszenie w prasie miejscowej, udostępnienie informacji na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Białej Piskiej, ogłoszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Białej Piskiej, na tablicy ogłoszeń przy budynku Urzędu Miejskiego Białej Piskiej oraz na tablicy ogłoszeń w miejscowości Monety.

A252411w03

PROMOCJE JESIENNE STIHL®



Augustów - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Suwakska 20, tel. 87/428 78 10; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** -Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

PRACA

ZATRUDNIĘ

BRYGADĘ posadzkarską, praca miksokretem, tel. 605-30-397.

DIAGNOSTĘ do prowadzenia stacji podstawowej kat. ABTE, tel. 604-122-765, 604-266-153.

DO prac wykończeniowych, Ełk. 698-678-859..

ELEKTRYKA na umowę o pracę. E-mail: elektryk4@vp.pl

FACHOWCÓW i pomocników do polbruku, Suwałki, okolice, tel. 506-205-526.

FIRMA Agro-Serwis zatrudni Przedstawiciela handlowego- branża rolnicza, na terenie: Siedlce, Przasnysz, Wysokie Mazowieckie. Wymagane: wykszt. rolnicze, doświadczenie handlowe, znajomość rynku lokalnego. Cv proszę przesyłać na e-mail: biuro@agro-serwis.pl 0001174

HOTEL Bartłowizna zatrudni kucharza z doświadczeniem bez nałogów, 502-377-550.

KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.

KIEROWCĘ do jazdy tirem na trasach Polska- Belgia-Rosja. Łapy, (85)650-21-99, 602-557-199.

KIEROWCÓW kat. C+E w transporcie międzynarodowym, 602-319-729, (85)715-39-48.

MAGISTRA farmacji na kierownika apteki, 602-170-344

NIEMCY- opieka do starszych osób język komunikatywny 698 012 240

OPERATORA koparko -ładowarki z możliwością innej pracy, praca w okolicach Wysokiego Mazowieckiego, tel. 785-199-873.

OPIEKUNKĘ do chorego na stałe 512-569-368.

OPIEKUNKI, NIEMCY. 664-126-937. 0007855A

PRACA w Niemczech. Nawiążę współpracę z Firmą budowlaną, działającą minimum 2 lata w Polsce może być jednoosobowa, 00491739247429.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie. 500-100-099

NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.

SKUP aut do kasacji dobre ceny, www.kon-pol.pl (85)715-27-95, 501-206-405.

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31.

SPRZEDAM

FIAT uno, 1997, z gazem, tel. 501-689-411.

FORD galaxy, 1.9TDi, 2000,, tel. 609-568-476.

MERCEDES bus 207 (1983), tel. 607-199-085.

MERCEDES bus, 407D,1983, stan bdb, na bliźniakach, podwójna kabina, wywrotka, zarejestrowany do 3,5 t, 10.000,-; traktorek ISEKI ogrodniczy diesel, 3-cylindrowy z turem i sprzętem rolniczym, 15.000,-, tel. 506-067-908.

YAMAHA V-Star 650 Silverado (2009) 94 mile, 791-776-581.

YAMAHA XVZ13TFX Royal Star Venture (2008), 11.000, 606-331-155.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do wszystkich marek, mechaniczne, blacharskie, niskie ceny, www.kon-pol.pl, od 10 zł. (85)715-27-95, 501-206-406, 501-206-407.

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

OPONY zimowe, felgi, koła -najtaniej. 698-195-597

AUTOKOMISY

AUTO Komis Biacar, Witosa 1A. Kupujemy za gotówkę. Możliwe zmiany. Import aut na zamówienie - parking strzeżony. 85/746-03-48; 601-661-443; 605-090-746 www.biacar.regiomoto.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POK., 39,4m2,Ip., Al. Solidarności, 790-495-276.

38M2, Ciechanowiec, do remontu, (86)277-13-62

43,5 mkw Białystok, centrum, cegła, balkon, nowe okna, do remontu, 165.000 zł. 502-018-727

BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.

BIAŁYSTOK, Wierzbowa, 62,4 mkw Ip, powiększona łazienka, bezpośrednio. 606-779-448

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

regiodom.pl

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42

BLASZAKI wzmocnione. Dowóz, montaż gratis. Producent (85)733-52-11, (29)761-50-20, 512-245-075, www.robstal.pl, Raty.

CIECHANOWIEC, centrum, dom 120/730m2 z możliwością działalności gospodarczej, (86)277-13-62.

DOM w Nowej Wsi Ełckiej, +bud. gospod. lub zamienię na 1 lub 2 małe mieszkania. 517-739-183.

DOM, działka 98 ar. Ruda k/Grajewa.. (86)272-48-59.

DZIAŁKA budowlana Supraśl, 2500m2. 606-693-240.

DZIAŁKA Kuriany, 85.000, 790-396-721.

DZIAŁKA Porosły, 1000 m2, 155.000 zł, 500-628-280.

EŁK, mieszkanie, 49 m2, dobra cena. 602-241-398.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl, 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.

GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033.

GM. Turośl Koś. wieś Tołcze, przy szosie na Wysokie Maz., 9000m2 (52 zł/m2), 3000m2 (58zł/m2) 518-370-196.

GRAJEWO. Działki budowlane., tel. 601-077-564.

KRYNKI, działka 2500 mkw, dom drewniany do remontu, 70.000 zł (do uzgodnienia), 697-230-564.

NOWE domy w Łomży ul. Modrzewiowa/ Kalinowa, pow. użytk. 130 -160 mkw plus garaż dwustanowiskowy, działka 630 mkw, tel. 509-600-557.

RAJGRÓD. Dom 160m2 przy jeziorze. 601-077-564.

WILLA os. Mickiewicza, 721-199-307.

POSZUKUJĘ

LOKALI ścisłe centra miast, powyżej 100 mkw.: Suwałki, Białystok, Łomża, Augustów, Grajewo, Gołdap, 601-378-919. 0000053A

WYNAJMĘ

2-POK, umeblowane, Świętojańska, 606-236-753.

2-POK., samodzielne w willi studentom, 519-489-835

2-POK., ul. Skłodowskiej (85)741-95-65, 664-786-810

2-POKOJOWE nowe, umeblowane, Białystok, ul. Wiadukt, tel. 531-750-716

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe 40 m2, Białystok, osiedle Piasta 2, tel. 503-045-088.

KAWALERKA, centrum, 604-411-727.

LOKAL (100, 180m2), parking. Grajewo, 607-992-044

NOWE Miasto, Zachodnia 2-pokojowe umeblowane, tel. 602-598-633.

WYNAJMĘ pokój w Łomży, tel. 500-244-804,

NAUKA

TECHNIKUM Mechaniczne –zaoczne, bezpłatne (po ZSZ) Broniewskiego 14 Białystok ogłasza nabór na technika pojazdów samochodowych, (85)651-34-79.

KOREPETYCJE

NIEMIECKI, tel. (85)675-04-24.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85. 0001358

TURYSTYKA

****BELGIA,** Niemcy, Holandia -soboty, niedziele, poniedziałki -DVD, (85)747-00-01, 602-664-771.

BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966

BELGIA, Holandia, sobota, wtorek. 602-176-530.

BELGIA, Przewóz osób -Belgia, Niemcy, Holandia -wtorek, środa. 691-862-366 (DVD, klimatyzacja).

BUSEM 694-135-733. Okęcie, kraj, zagranica.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM zaźrebione 5-letnie klacze rasy śląskiej i ogierka, 502-377-550.

BIZNES

KREDYTY

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304. 0002131A

ALTER-POŻYCZKA: gotówki bez BIK-u, oddłużenia, konsolidacje. Oferty dla każdego na oświadczenie, dojazd do klienta, 703-803-023 (7,69/min).

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00. 0002503A

GOTÓWKOWE, konsolidacyjne, leasing, tel. 515-048-900. 0003752

KREDYTY mieszkaniowe- 27 banków. 793-009-574.

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Chcesz płacić mniejszą ratę? Oferta 25 banków - bezpłatna pomoc - dzwoń, tel. 609-001-072. 0007570A

POŻYCZKI

DOBRE POŻYCZKI POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY! 0002222A

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747. 0007620A

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******MACIORY,** Knury (bydło pourazowe) do 3,20 zł/kg. 24 godz. Faktura., tel. 518-229-017.

*******SKUP** bydła pourazowego., maciory. 24 godz. Faktura. Wyrejestrowanie., tel. 515-075-505.

BYDŁO, KONIE, TRZODA, POWYPADKOWE. WYSTAWIAMY ZGŁOSZENIE PRZEMIESZCZENIA Z PIECZĄTKĄ, TEL. 502-824-112.

KNURY skupuję, (85)685-22-45, 694-933-680.

KNURY, 2,30zł/kg., tel. 692-775-394. 0000525

SKUP bydła pourazowego. do 5 zł/kg. 518-229-128.

SKUP koni i źrebiąt oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202. 0000011A

ŻYTO konsumpcyjne kupię. 606-355-572.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

WYPRZEDAŻ MASZYN UŻYWANYCH-ZIELONKOWYCH SaMASZ ZADZWOŃ - 85 664 70 31 www.samasz.pl R7661311W01

***ROLCOOL** Grajewo. Zbiorniki mleka. urządzenia.Serwis , montaż. 24 ha. 666-955-989, 693-327-384.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax (65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91. 0077110A

KUKURYDZA na pniu. 2 ha. Gackie. 504-210-211. 0000726

MIESZANKĘ zboż., siano i słomę kostki. 789-221-173.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948. 0006454

PRZYCZEPA wywrotka, samozbierająca; kosiarka rotacyjna SAMASZ 2,10 szer., agregat uprawowo-siewny 3 m, ok. Suwałk, tel. 604-246-881.

PRZYCZEPA z kosiarką samozbierającą Mengele, 11.000 zł. 503-593-544.

SIECZKARNIA MF (Mamut 5150) K-4,5 m.605-418-753

SIECZKARNIA Pottinger, MAX II, tel. (87)568-31-55.

SPRZEDAM sianokiszonkę (koniczyna + trawa), z dowozem do kupującego, 609-521-837. 0003048

ŚRUTA sojowa, rzepakowa, pszenmix, siatka, sznurek, tel. 86/2755-090, 86/2755-237. 0001331A

ZBOŻE siewne i konsmupcyjne, tel. 606-100–98.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.

BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

***DREWNO** opałowe kominkowe, 698-771-943.

***WĘGIEL** eko-groszek workowany 600 zł/T, miał workowany 420 zł/T. Grajewo. tel. 514-339-440.

BRYKIET z torfu -Krupniki 64. Tel. 502-539-182

DREWNO opałowe i węgiel sprzedam. 695-376-791.

DREWNO opałowe, z dostawą, Suwałki, okolice, 666-119-386.

EKOGROSZEK PIEKLORZ, węgiel, tel. 86/2755-090, 86/2755-237. 0001318

GARAŻE blaszane, (89)542-83-71, 603-454-411, 603-747-571.

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego. 602-344-577.

ZAREKLAMUJ SIĘ NA TELEBIMIEW HALI DWORCA PKS BIAŁYSTOKtel. 518-502-468. 0007965

ZDROWIE

GINEKOLOG

GINEKOLOG A-Z 506-553-556.

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie. 666-265-373. 0002504

GINEKOLOG kobieta 504-444-874.

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA. UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35. 0007338

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33. 0007272A

ESPERAL (przez chirurga, codziennie), tel. 85/732-77-35.

URODA

MASAŻ, trening, www.trenerfit.pl, tel. 600-830-038.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

OKLEINIARKĘ, wiertarka pozioma, 517-723-153.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne. 604-359-907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne, elewacje, murowanie. 500-171-349.

BUDOWA, REMONT

***DOMY,** obory, szamba, elewacje.Docieplenia. roboty wykończeniowe, elektryczne. Grajewo. 502-292-513.

ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369.

BIAŁYSTOK, koparko -ładowarka, 666-853-701.

BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.

BUDOWA domu z wierzbą dachową, kryciem dachu + układanie klinkieru, okolice Łomży, tel. 694-055-057,

DOMY, od A do Z, tel. 507-076-230.

GLAZURA, malowanie, klinkier, 606-588-365.

KOPARKĄ gąsienicową, 18t, stawy itp. 886-104-963.

KOPARKO-ładowarka, tanio, Białystok, 505-780-911

KOWALSTWO artystyczne, ok. Suwałk, 511-485-990. 0000058

MALOWANIE dachów. Tel. 668-141-137.

MALOWANIE szpachlowanie, niedrogo, 500-454-999

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura, 693-121-622.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649. 0002498

POLBRUK kompleksowo od 16 lat, 503-800-815. 0007514

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456

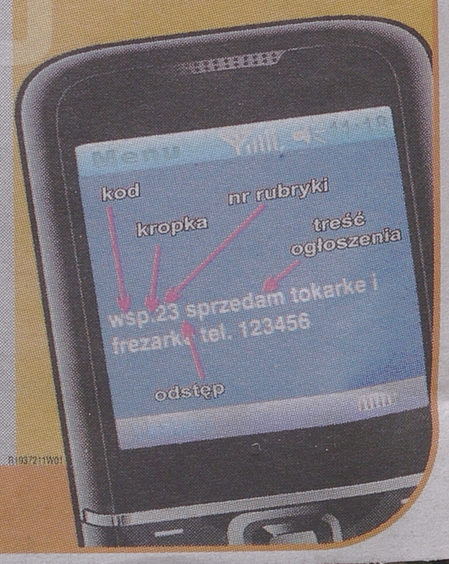
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

NZOZ „Hipokrates" w Łomży zatrudni lekarza stomatologa, 666-072-322, 604-272-171,

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana 2300 m2, Dobrzyniówka, gm. Zabłudów, 40zł/m2, 691-240-404.

DZIAŁKA na jez. Mleczówka, 12 ha, ok. Ełku, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.

DZIAŁKA na jez. Orzyskim, 6 ha, możliwość odrolnienia, tel. 608-452-972.

PÓŁWYSEP o pow. 43 ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy, tel. 600-015-254.

PRYWATNE jezioro k/Ełku 14 ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreację, tel. 608-452-972.

ZIEMIA rolna, 240 ha, w jednym kawałku, możliwość budowy fermy wiatrowej, gm. Wydminy. 668-617-014.

ZIEMIĘ rolną 115 ha, w jednym kawałku, Skomack Wlk. gm. Stare Juchy, tel. 668-617-014.

WYNAJMĘ

PRACUJĄCEJ M-2, Chrobrego. 660-854-864.

STANCJE

POKÓJ dziewczynie uczącej się. (85)741-46-93.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.

POSADZKI agregatem, Tel. 604-400-174.

POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 601-176-431.

REMONTY, wykończenia wnętrz, tel. 501-491-806.

REMONTY, wykończenia, tanio tel. 602-612-353.

SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, tel. 605-300-397.

STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.

STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592

STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.

SZAMBA betonowe kompleksowo, 600-588-666.

SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, płyty gipsowe i elewacje, tel. 516-035-439.

TYNKI agregatem gipsowe, cem-wap. 602-326-810.

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.

TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.

WIERCENIE i cięcie betonu, tel. 784-537-286.

ZBIORNIK na gnojówkę, 605-300-397.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki, parking, (85)663-26-39

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE 692-995-200, (85)718-97-43

HYDRAULICZNE

OCZYSZCZALNIE ścieków, odwodnienia, 512-086-437.

PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

ANTENY

ANTENY -montaż, ustawienia -tanio 504-853-180

NAPRAWA RTV

NAPRAWA RTV i LCD, (85)661-76-31, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

OKNA, DRZWI, tanio, (85)719-91-22, 602-210-774.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.

PLOTKISNIEGOWE.PL - 504-080-843.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.

TRANSPORT

AUTOLAWETA do 4t, Dobrzyniewo, tel. 601-735-558.

INNE

CZYSZCZENIE, odnawianie odzieży skórzanej (pracownia krawiecka) Suwałki, Lityńskiego 10, os. Północ.

NAGROBKI granitowe, podwójne od 5.700 zł, Boguszewo 7. 601-924-904.

ROLNICTWO

MYCIE i malowanie obór oraz mycie kurników, 504-433-810.

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.

OPCINANIE racic, 664-336-857.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

ZESPÓŁ muzyczny, wesela, biesiady. 533-227-704.

ZLECĘ WYKONANIE

GRESY, glazury, malowanie itp zlecę, tel. 603-773-664.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.



e-wydanie Gazety Współczesnej
www.e-wspolczesna.pl

fadbel s.a.
ul. 27 Lipca 60,
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 827 782
www.fadbet.com.pl


Budynek handlowo-usługowo-biurowy
Białystok, ul. Stołeczna 2



ostatnie mieszkanie
na ul.Św. A. Boboli 3a


nowa inwestycja
przy ul. 27 lipca 23

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
100 lat
SZCZEGÓŁY OFERTY NA
www.tartaksuprasl.pl
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 0\85 718 30 70, fax 85 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
pon.-pt. 7.00-15.00, soboty 8.00-13.00

URODZINOWA LOTERIA
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ



DO WYGRANIA
40 000
ZŁOTYCH!

Szukaj kuponu
w dzisiejszym wydaniu
Gazety Współczesnej

Wystarczy zebrać
10 kuponów!

Więcej na
www.wspolczesna.pl/loteria

Budujemy radość


Warszawa ul. Skoroszewska


Białystok ul. Ryska


Białystok ul. Gruntowa


Białystok ul. Świętokrzyska

nowe Bojary
JAZ-BUD
www.jaz-bud.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie
na skraju lasu i dogodny dojazd

Przedsiębiorstwo Budowlane
JAZ-BUD Sp. z o.o.
15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl
03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski



85 748 74 80



Walijski piłkarz Ryan Giggs stał się najstarszym strzelcem gola w historii Ligi Mistrzów. We wtorek jego Manchester United zremisował z Benfiką Lizbona 1:1. Giggs zdobył gola w 42. minucie. Miał dokładnie 37 lat i 289 dni.

Relaks na sportowo

Młoda Ekstraklasa. Jagiellonia Białystok – Lech Poznań (sobota, godz. 11 w Juchnowcu)

II liga

Wigry Suwałki – Okocimski Brzesko (niedziela, 19)

III liga

Sobota: Motor Lubawa – Concordia Elbląg (16), Czarni Olecko – Warmia Grajewo (16), ŁKS 1926 Łomża – Zatoka Braniewo (15), Olimpia 2004 Elbląg – Olimpia Zambrów (13).

Niedziela: Pogoń Łapy – Mrągowia Mrągowo (16), MKS Korsze – Dąb Dąbrowa Białostocka (16), Granica Kętrzyn – Start Działdowo (15), Orzeł Kolno – Huragan Morąg (16)

IV liga

Sobota: Włókniarz Białystok – Cresovia Siemiatycze (16), Ruch Wysokie Mazowieckie – Wissa Szczuczyn (16), KS Michałowo – Hetman Białystok (15), Hetman Tykocin – Gryf Gródek (11).

Niedziela. Sparta 1951 Szepietowo – MKS Mielnik (15), Puszcza Hajnowka – Znicz Suraż (16), Perspektywa Łomża – Sparta Augustów (15), LZS Narewka – Tur Bielsk Podlaski (15).

Klasa okręgowa

Sobota: Narew Choroszcz – Forty Piątnica (15), Magnat Juchnowiec – Pomorzanka Sejny (17), KS Wasilków – Sokół II Sokółka (15).

Niedziela: Korona Dobrzyniewo – Kolejarz Czeremcha (12), Krypnianka Krypno – Sudovia (14), KS Sokoły – Piast Białystok (15), Rudnia Zabłudów – Gieret Giby (15), Polonia Raczki – Orlęta Czyżew (15).

Klasa A

Sobota: Iskra Narew – Pionier Brańsk (15), KS Śniadowo – Victoria Jedwabne (12.30 w Łomży).

Niedziela: Wigry II Suwałki – Orkan Poświętne (14), Konar Kora Korycin – BKS Jagiellonia (15), KS UM Krynki – Podlasiak Knyszyn (14), Skra Czarna Białostocka – Tur II Bielsk Podlaski (17), Rospuda Filipów – KS Stawiski (14), KS Miastkowo – Biebrza Goniądz (16, boisko ŁKS).

Sport szkolny

Ogólnopolska Inauguracja Sportowego Roku Szkolnego 2011/2012 (sobota godz. 11 na stadionie zwierzynieckim w Białymstoku).

Goalball

Mistrzostwa Europy (piątek, od godz. 9, sobota od godz. 9 i niedziela od godz. 9 w sali ZSBG przy ul. Słonimskiej w Białymstoku).

Kolarstwo

Skandia Maraton Lang Team (sobota godz. 11 start na Rynku Kościuszki w Białymstoku) **(mark)**

Piłka nożna >> W Suwałkach zagrają w niedzielę o godz. 19

Wigry chcą pokonać lidera

Suwalczanie będą mieli niebywałą okazję do zrehabilitowania się przed kibicami. Podejmą niepokonanego dotąd lidera z Brzeska.

Wojciech Drażba, Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl

Niedzielny mecz wzbudza wielkie zainteresowanie. Kibicom radzimy kupić bilety w przedsprzedaży, która będzie prowadzona w piątek i w sobotę w godz. 10-20 w kasach od strony ul. Zarzecze.

– Po środowej wpadce w Łowiczu każde spotkanie będzie dla nas meczem rundy jesiennej – mówi Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Musimy uciekać z dołu tabeli. Zbudowaliśmy przecież zespół, który ma walczyć o czołowe miejsca, a nie bronić się przed spadkiem.

Przed poprzednimi kolejkami szkoleniowcy Wigier zapowiadali walkę o całą pulę, teraz są już ostrożniejsi.



W. Drażba

Biało-niebieskich czeka nie lada wyzwanie. Piłkarze Okocimskiego nie przegrali jeszcze ani razu.

– Tabela nie kłamie, to Okocimski jest faworytem – mówi Donatas Vencevicius, trener suwalczan. – Mam nadzieję, że moi zawodnicy się nie wystraszą, wytrzymają presję i będziemy się cieszyć z wyniku.

Do kontuzjowanych Kamila Lauryna i Daniela Ołowniuka dołączył Tomasz Bajko, który doznał urazu barku. Jest za to nadzieja, że do ataku gospodarzy wróci Audrius Brokas.

Poprawiły się humory w Sokole Sokółka po ostatnim zwycięstwie nad Stalą Rzeszów 2:1. W sobotę podopiecznych trenera Sławomira Kopczewskiego czeka bój w Krakowie z beniaminkiem Garbarnią.

Jest szansa, że w spotkaniu tym mogą już zagrać Jacek Markiewicz i Kuba Ambrożewicz, którzy w czwartek prowadzili rozmowy z działaczami klubu z Sokółki w sprawie kontraktów.

– Po meczu ze Stalą kilku piłkarzy jest poobijanych, ale myślę, że Emil Pracz i Mariusz Dzienis będą w pełni sił – powiedział nam szkoleniowiec Sokoła. W czwartek drużyna miała jedynie rozruch i odnowę biologiczną. – Wiemy, że Garbarnia ma silną obronę i środek, ale spróbujemy ją w sobotę pokonać – dodał optymistycznie Kopczewski.

Piłka nożna >> Weekend w regionie

„Wilki" w Olecku. Szlagiery w IV lidze.

Warmia Grajewo broni pozycji lidera III ligi. Zadania nie ma trudnego, bo jedzie do Olecka na mecz z ostatnią drużyną tabeli, Czarnymi. Gospodarze w ostatnich dwóch spotkaniach stracili 10 goli.

– Nie myślę o tym ile bramek zdobędziemy. Jeśli zwyciężymy 1:0, też będę zadowolony. W Olecku jest fatalna płyta. Nie wiadomo jak ułoży się mecz. Rywale mogą zamurować własne pole karne i może być ciężko. Tak, czy inaczej liczymy jednak na trzy punkty – podkreśla Marcin Strzeliński, grający trener Warmii.

Do Elbląga na mecz z Olimpią 2004 jedzie jej imienniczka z Zambrowa. – Walczymy z wiceliderem, ale to dobrze. Z mocniejszymi zespołami gra się nam lepiej – podkreśla Krzysztof Zalewski, opiekun zambrowskiej drużyny.

Dwa mecze jesieni odbędą się w podlaskiej IV lidze. Jeszcze przed sezonem najciekawiej w tej rundzie zapowiadało się spotkanie Ruchu Wysokie Mazowieckie z Wissą Szczuczyn, do którego dojdzie w sobotę. Ruch jest liderem, szczuczynianie trochę zawodzą. W środę zaledwie zremisowali u siebie 0:0 ze Spartą 1951 Szepietowo, choć kilka dni wcześniej w świetnym stylu ograli Włókniarza Białystok 4:0.

– Rywale bronili się całą drużyną, a nasi piłkarze, najwyraźniej nie włożyli w mecz maksimum wysiłku – mówił prezes Wissy Janusz Marcinkiewicz.

– Spotkanie zapowiada się ciekawie. W Wissie jest chyba trochę napięta atmosfera, my staramy się dalej robić swoje – mówi grający trener Ruchu Przemysław Kołłątaj.

Drugim szlagierem będzie spotkanie trzeciego w tabeli Włókniarza z wiceliderem, Cresovią Siemiatycze. Goście to jedyny niepokonany zespół w IV lidze.

– Idzie nam bardzo dobrze i jedziemy powalczyć o trzy punkty. Zobaczymy, co z tego wyjdzie – mówi szkoleniowiec Cresovii Marcin Stypułkowski.

(KS, milk)

Podlaska „11" 7. kolejki trzeciej ligi



„11" 8. kolejki czwartej ligi



GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.





Argentyna zremisowała z Brazylią 0:0 w towarzyskim meczu w Cordobie. Zespoły wystąpiły jedynie w krajowych składach, bez gwiazd grających za granicą.

Siatkówka >> Turnieje

Nasze drużyny sprawdzą formę

AZS Białystok, Ślepsk Suwałki i Pronar Parkiet Hajnówka – nasze trzy siatkarskie ligowe zespoły wezmą w weekend udział w towarzyskich turniejach. Odpoczywają tylko panowie z Centrum Augustów.

AZS w Legionowie

Dla białostoczanek turniej o Puchar Prezydenta Legionowa będzie pierwszym, poważnym sprawdzianem przed sezonem ekstraklasy. Zagrają z silnymi rywalami, w tym trzema drużynami Plus Ligi Kobiet: Pałacem Bydgoszcz, Budowlanymi Łódź i PTPS-em Piła. Niestety, akademiczki wciąż radzą sobie z zaledwie jedną nominalną środkową, Dominiką Kuczyńską. W wygranym turnieju w Radomiu na tej pozycji występowała przyjmująca Joanna Szeszko.

– Wciąż mamy ten sam kłopot. To może zaważyć na wynikach, ale na szczęście, na razie nie są najważniejsze – mówi trener AZS-u Wiesław Czaja. – Na pewno na 5 meczów nie ustawię na środku Asi Szeszko. Nie możemy jej w ten sposób marnować. Prawdopodobnie będziemy zmieniali zawodniczki na pozycji drugiej środkowej. na jednym z treningów próbowaliśmy np. Ksenię Sizową – dodaje nasz szkoleniowiec.

▲ **Termin i miejsce turnieju:** 16-18.09, Legionowo. **Uczestnicy:** Piecobiogaz Murowana Goślina, Legionovia Legionowo (I liga), AZS Białystok, PTPS Piła, Pałac Bydgoszcz, Organika Budowlani Łódź (PlusLiga Kobiet) – system każdy z każdym po trzy sety bez względu na wynik.

Ślepsk w Ostrołęce

Trenerzy Ślepska powoli zgrywają nowy zespół. Kolejna próba w sobotę i niedzielę w Ostrołęce.

– Nasz największy problem to ciągłe, drobne kontuzje. Niby nie są groźne, ale praktycznie nie mamy szans by potrenować w „12" – mówi szkoleniowiec Ślepska Adam Aleksandrowicz.

W środę suwalczanie w towarzyskim meczu pokonali drugoligowe Centrum Augustów 4:1 (25:23, 25:21, 22:25, 25:16, 15:13).

▲ **Termin i miejsce:** 17-18.09, Ostrołęka. **Uczestnicy:** Pekpol Ostrołęka, Ślepsk Suwałki, KPS Jadar Siedlce (I liga), Camper Wyszków (II liga)

Pronar Parkiet na Białołęce

Drugoligowi siatkarze z Hajnówki w środę wieczorem przegrali u siebie z Camperem Wyszków w I rundzie Pucharu Polski 1:3 (17:25, 22:25, 26:24, 22:25). W weekend postarają się o lepszy wynik w Memoriale Dawida Mańkowskiego, Arkadiusza Gołasia i Łukasza Jałozy na Białołęce. Jego gospodarzem jest MOS Wola Warszawa. Jak podkreśla trener Pronaru Parkiet Paweł Blomberg: – Naszym głównym celem jest na razie 6 punktów w dwóch pierwszych meczach ligowych z beniaminkami (Centrum Augustów i Zawkrze Mława – przyp. red.).

Na Białołęce Pronar Parkiet zmierzy się m. in. ze swoimi trzema ligowymi rywalami: Zawkrzem, MOSem Wola i Żyrardowianką Żyrardów.

▲ **Temin i miejsce:** 16-18.09, Białołęka (Warszawa). **Uczestnicy:** Taurus Wilno (Litwa), Pronar Parkiet Hajnówka, Zawkrze Mława, MOS Wola Warszawa, Żyrardowianka Żyrardów (II liga), AZS Politechnika Warszawska (Młoda Liga). **(milk)**

Siatkówka >> Biało-czerwoni powalczą o medal mistrzostw Europy

Polsko-włoska bitwa o Wiedeń

Włosi są ostatnią, z pewnością najtrudniejszą przeszkodą, na drodze Polaków do półfinału mistrzostw Europy.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Nasi siatkarze, bez większych problemów, uporali się w trzech setach w ćwierćfinale ze Słowacją. Ten wynik potwierdził tylko, że wcześniejszy, grupowy mecz tych zespołów z polskiej strony nie był toczony na serio (rywale odnieśli zwycięstwo 3:1).

Tylko w pierwszej partii biało-czerwoni kibice przeżywali nerwowe chwile. Dobre zagrania przeplatały się z błędami, wynikającymi najwyraźniej ze stawki spotkania. W końcówce Polacy pokazali swoją wyższość. Po niecelnym ataku Martina Sopko objęli prowadzenie 23:20. Słowacy jeszcze walczyli, ale przy trzecim setbolu, szansę na odrobienie strat zaprzepaścił Lukas Divis serwując w taśmę.

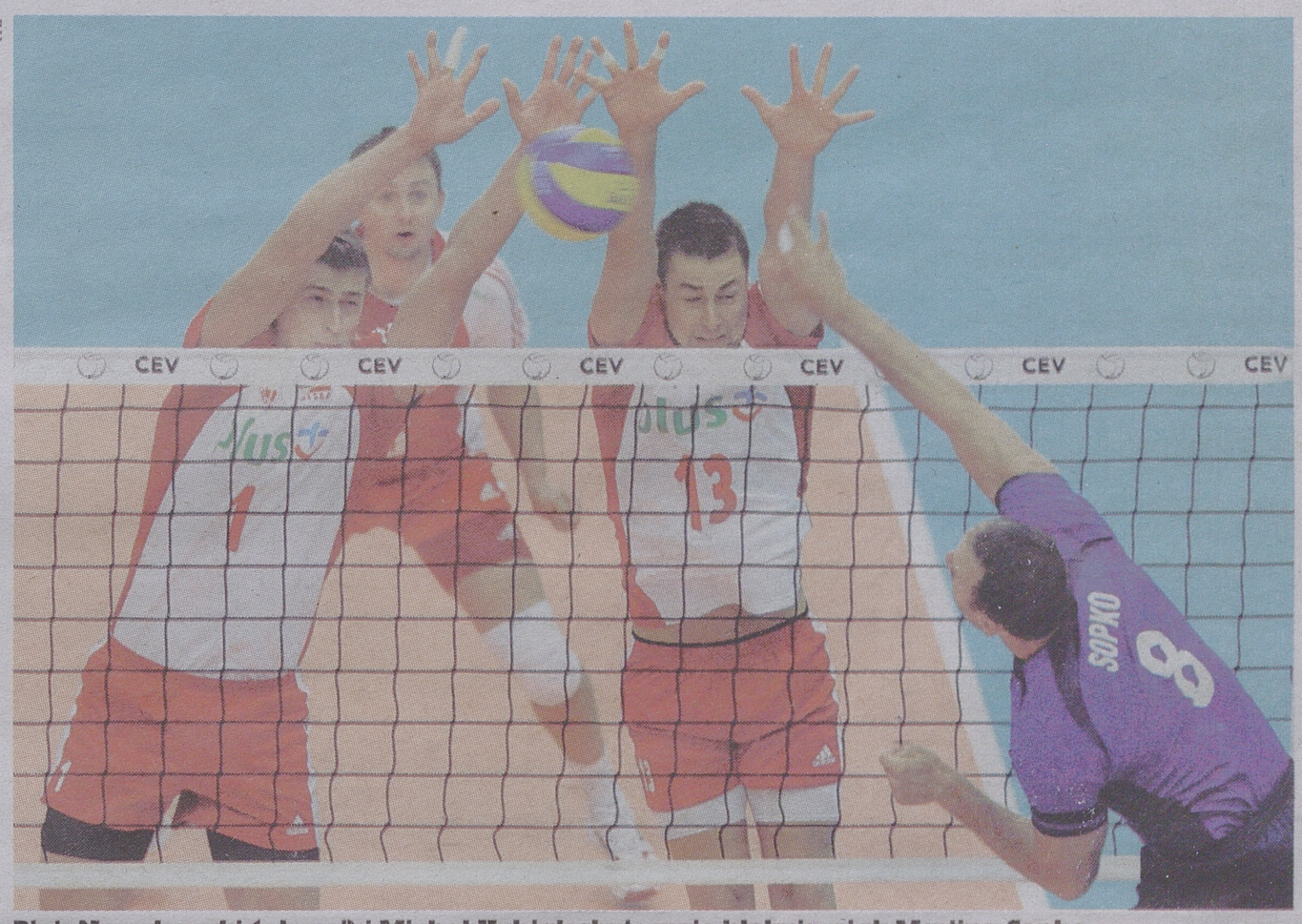
Do końca mecz potoczył się bez wielkich emocji, w przeciwieństwie do środowego horroru przeciwko Czechom. Kapitalną partię w polskich barwach rozgrywał bezkompromisowy Michał Kubiak, jedno z największych odkryć turnieju. Biało-czerwoni odrzucali rywali zagrywką od siatki i umiejętnie ustawiali blok. W drugim secie odnieśli łatwy triumf. W trzeciej partii, mimo zaciętego początku, przy serwisach Bartosza Kurka, objęli prowadzenie 10:7. Przewagi Polacy nie oddali już do końca.

Trener Andrea Anastasi w wyjściowej szóstce dokonał jednej zmiany – zamiast kapitana Piotra Gruszki w ataku wystąpił Jakub Jarosz. Natomiast w czasie samej gry Włoch nie zrobił ani jednej roszady, bo nie było takiej potrzeby. Ostatni punkt, sprytnym atakiem po bloku Słowaków, zdobył Kubiak.

Reprezentacja Italii w ćwierćfinale spotkała się z Finlandią. „Suomi", prowadzeni przez byłego trenera Polaków Daniela Castellaniego, po przegraniu dwóch partii, triumfowali w dramatycznym trzecim secie. Potem znów dominowali faworyci.

Spotkanie z Włochami odbędzie się w Wiedniu.

PAP



Piotr Nowakowski (z lewej) i Michał Kubiak skutecznie blokują atak Martina Sopko.

Statystyka

▲ **Polska – Słowacja 3:0 (25:23, 25:17, 25:19). Polska:** Żygadło (2 pkt), Jarosz (6), Nowakowski (8), Możdżonek (5), Kubiak (12), Kurek (11), Ignaczak (libero).

▲ **Włochy – Finlandia 3:1 (25:18, 25:20, 29:31, 25:21)**

Wieczorem w czwartek grali: Serbia – Francja, Rosja – Bułgaria.

Półfinały w sobotę, w niedzielę mecze o 3. miejsce i o złoty medal.

Koszykówka >> Przedsezonowy turniej w Lublinie

Generalna próba bielskiego Tura

Drugoligowi koszykarze Tura Bielsk Podlaski nowy sezon rozpoczną za tydzień meczem z drużyną z Piaseczna. Generalnym sprawdzianem podopiecznych trenera Andrzeja Sinielnikowa będzie turniej w Lublinie, który rozpocznie się w piątek, 16 września.

Bielszczanie zagrają w nim z gospodarzami – drużyną NOVUM oraz zespołami ROSA II Radom i KS Pułaski Warka.

– Jesteśmy dobrej myśli co do nowego sezonu i myślę, że powinniśmy zawalczyć o pierwszą czwórkę – mówi drugi trener zespołu Aleksy Olesiuk.

– Z nowych twarzy pojawił się u nas Arkadiusz Zabielski ostatnio grający w Biatransie Białystok. Z filarów pozostali Marcin Krajewski i Łukasz Kuczyński, a Piotrek Brzozowski jest już po zabiegu i będzie w pełni sił w nowym sezonie – dodaje Olesiuk.

A. Chomicz



Filar zespołu Tura Marcin Krajewski (nr 17)

▲ **Kadra Tura**

Rozgrywający: Mariusz Rapucha, Kordian Jóźwiuk, Robert Iwaniuk

Obrońcy: Aaron Weres, Piotr Brzozowski, Tomasz Szczepiński.

Skrzydłowi: Łukasz Kuczyńsjki, Arkadiusz Zabielski

Centrzy: Mirosław Wysocki, Marcin Krajewski, Adam Ćwikowski

▲ **Terminarz turnieju:**

Piątek 16.09: ROSA II Radom – Novum Lublin (19)

Sobota 17.09: Tur Bielsk Podlaski – KS Pułaski Warka (10), KS Pułaski Warka – ROSA II Radom (16), Tur Bielsk Podlaski – Novum Lublin (18)

Niedziela 18.09: Tur Bielsk Podlaski – ROSA II Radom (10), KS Pułaski Warka – Novum Lublin (12).

(mark)

Koszykówka >>

Cała Litwa płacze

Mieli walczyć o medale, a nawet zdobyć mistrzostwo Europy. Koszykarze Litwy grając u siebie w domu, gdzie basket jest sportem numer 1, nieoczekiwanie przegrali w ćwierćfinale z Macedonią 65:67 (20:18, 14:12, 18:19, 13:18).

Jeszcze na 33 sekund przed końcem spotkania w Kownie Litwa przy ogłuszającym dopingu swoich kibiców wygrywała 65:63 i posiadała piłkę. Jasikevicius jednak poślizgnął się. Macedończycy nie trafiali, ale po zbiórce Litwini popełnili stratę i Vlado Ilievski mimo dwóch obrońców trafił zza linii 6,75 m. Macedonia prowadziła 66:65. Litwini dwa razy rzucali i dwa razy spudłowali. Ilievski przypieczętował sukces trafiając jeden rzut wolny.

(PAP, mark)

Argentyna 0:0 Inter Mediolan
Brazylia 0:1 Trabzonspor
Lille 2:2 CSKA Moskwa

GW sport
www.wspolczesna.pl

W sobotę o godz. 11 w Juchnowcu Jagiellonia zagra z Lechem w meczu Młodej Ekstraklasy.

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Białostocka Jagiellonia gra w Poznaniu z Lechem

Napiszmy swój scenariusz!

Lech jest naładowany energią. Ale im wyższe ciśnienie panuje w Poznaniu, tym większą szansę na przekucie tego napompowanego balonu ma Jagiellonia.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl


Fot. W. Oksztol

Jagiellonia zrobi wszystko, żeby pokrzyżować szyki poznańskiemu Lechowi

Lechowi trudno byłoby przeżyć trzecią porażkę z rzędu. Po przegranych 1:2 z Górnikiem Zabrze i 0:1 z Wisłą Kraków cała Wielkopolska liczy na trzy punkty w meczu z Jagiellonią. Inny scenariusz nie wchodzi w grę. Ale ten scenariusz pisany jest na zachodzie Polski. Wschód trzyma kciuki za Jagę i liczy na niespodziankę.

Będzie dużo trudniej, niż z Polonią

Białostoczanie podbudowani są niedzielnym zwycięstwem 3:2 z Polonią Warszawa. Sam wynik nie jest tak spektakularny, jak gra prezentowana przez żółto-czerwonych. To był najlepszy występ naszej drużyny od bardzo dawna.

– Niemcy mawiają „einmal ist keinmal", czyli „jeden raz to żaden raz". Musimy grać z takim rozmachem, jak z Polonią, co tydzień – zaznacza trener Czesław Michniewicz, wracający do Poznania (Michniewicz w latach 2003-2006 prowadził „Kolejorza").

Oczywiście sam opiekun Jagi i jego piłkarze zdają sobie sprawę, że tak łatwo do sytuacji strzeleckich, jak w spotkaniu z Polonią, dochodzić nie będą.

– To na pewno będzie trudniejszy mecz – podkreśla Andrius Skerla. Litwin był jednym z bohaterów pojedynku z „Czarnymi Koszulami". To on zdobył pierwszą bramkę dla Jagiellonii. – Fajnie byłoby w Poznaniu znowu trafić do siatki, ale w każdym spotkaniu goli strzelać nie będę. Zresztą z Lechem trzeba bardziej skupić się na obronie. Wiadomo jakimi walorami dysponują rywale w ofensywie. Musimy być czujni nie przez 90., a 95. minut, czy nawet dłużej jeśli sędzia doliczy więcej do regulaminowego czasu gry – tłumaczy Skerla.

Trzymajmy kciuki za Krzyśka Barana

Czujność białostockiej defensywy musi być zwiększona, aby wesprzeć Krzysztofa Barana. 21-letni Baran zastąpi w bramce Jagiellonii kontuzjowanego Jakuba Słowika i będzie to jego prawdziwy debiut w Ekstraklasie.

– Wprawdzie zagrałem z Polonią, ale wchodząc na boisko w drugiej połowie spotkania, nie miałem nawet czasu żeby zastanowić się nad tym, co się dzieje. Wszystko tak nagle się potoczyło – uśmiecha się Baran. – Teraz miałem trochę czasu na oswojenie się z myślą o grze przeciwko Lechowi. Lecz jestem spokojny. Trema mnie nie zje.

Podobnego zdania są koledzy Barana z boiska. – Myślę, że Krzysiek sobie poradzi. My, starsi zawodnicy, postaramy się mu w tym pomóc. Pomagaliśmy Kubie Słowikowi, teraz pora na Krzyśka. On zdaje sobie sprawę, że staje przed wielkim wyzwaniem, ale i ogromną szansą – stwierdza Skerla.

W swojego bramkarza wierzy także Michniewicz. – Baran jest gotowy! Czasami czeka się latami na występ w podobnym meczu. Nie tak dawno, również w nieoczekiwanych okolicznościach, numerem „1" Jagiellonii został Grzesiek Sandomierski. Poradził sobie doskonale. Teraz nadchodzi czas Krzyśka Barana – mówi Michniewicz.

Pozostaje tylko obawa, jak niedoświadczony bramkarz poradzi sobie z presją trybun stadionu przy Bułgarskiej. Ci, którzy znają Barana, uspokajają, że ma silną psychikę. – Poza tym kibice mu gola nie strzelą – Michniewicz rozładowuje napięcie związane z oczekiwaniami na występ Barana.

Do Poznania Jagiellonia wyruszyła w czwartek z rana. W kadrze znalazło się 19 zawodników. Do składu dołączyli Maciej Makuszewski oraz Tomasz Ptak. Ten drugi zastąpił kontuzjowanego Słowika. W białostockim zespole Ptak pełni obecnie rolę bramkarza numer „2".

Mecz Lech – Jagiellonia rozpocznie się w piątek o godz. 20.30. Transmisja w Canal+Sport.

Lech – Jagiellonia >>

Słowik: Wrócę mocniejszy

Jagiellonia w spotkaniu z Lechem radzić sobie musi bez Jakuba Słowika. 20-letni bramkarz wprawdzie również wyjechał do Poznania, ale nie na mecz, a na operację.

Badania przeprowadzone w Poznaniu wykazały jeszcze większy uraz, niż początkowo zakładano. Słowik ma zerwany mięsień prosty uda.

– Przerwa w treningach może potrwać 8-9 tygodni. Więcej będzie wiadomo po operacji – powiedział nam zawodnik Jagiellonii jeszcze przed czwartkowym zabiegiem.

Słowik jest w kiepskim nastroju, ale nie załamuje się całą sytuacją. – Nie wiem kiedy wrócę na boisko, ale jestem przekonany, że wrócę dużo mocniejszy – podkreśla.

Kuba jest także przekonany, że jego następca, Krzysztof Baran poradzi sobie w bramce Jagi. – Trzymam za niego kciuki. Krzysiek może liczyć na wsparcie starszych kolegów z zespołu. Niedawno pomogli mnie, teraz pomogą jemu. **(KS)**

Ekstraklasa

Wydarzeniem 7. kolejki spotkań T-Mobile Ekstraklasy będą derby Warszawy. W niedzielę o godz. 17 Polonia spotka się z Legią.

Program 7. kolejki:
Piątek: Widzew Łódź – Zagłębie Lubin (godz. 18), Lech Poznań – Jagiellonia Białystok (20.30).
Sobota: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Ruch Chorzów (13.30), ŁKS Łódź – Górnik Zabrze (15.45), Korona Kielce – Lechia Gdańsk (18.00).
Niedziela: Cracovia – Śląsk Wrocław (14.30), Polonia Warszawa – Legia Warszawa (17.00).
Poniedziałek: Wisła Kraków – GKS Bełchatów (18.30).

1. Korona	6	12	10:7
2. Jagiellonia	**6**	**11**	**10:8**
3. Lech	6	10	13:4
4. Śląsk	6	10	10:6
5. Polonia	6	10	8:6
6. Widzew	6	10	5:3
7. Ruch	6	10	7:8
8. Legia	5	9	11:7
9. Wisła	6	9	4:3
10. Lechia	6	8	5:5
11. Górnik	6	8	7:8
12. Podbeskidzie	6	6	6:12
13. Bełchatów	6	4	8:8
14. ŁKS	6	4	2:14
15. Zagłębie	5	3	3:5
16. Cracovia	6	2	5:10

Cytat dnia

Czesław Michniewicz
trener Jagiellonii



Kibice poznańskiego Lecha gola Krzyśkowi Baranowi nie strzelą.

GW magazyn tydzień

16 września 2011
piątek
179(17367)

M. Modzelewski

Zbigniew Stadnowski przyjechał na pielgrzymkę osób niewidomych do Łomży aż z Kaszub. Tym razem jednak nie prosił o odzyskanie wzroku, a o to, by dane mu było znaleźć swoją drugą połówkę. Bo kiedy się nie widzi od kilkunastu lat, to samotność zaczyna szczególnie doskwierać.

>>4

Stracił wzrok, ale nie traci nadziei

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Tydzień temu w Magazynie „Gazety Współczesnej" pisaliśmy o rodzinie z podsuwalskiego Okuniowca, która przeżywa dramat po zaginięciu 16-letniej Pauliny. Dziewczyna zniknęła ze swojego pokoju w środku nocy, zostawiając na podłodze jedynie trzy pukle włosów. Przez prawie trzy tygodnie szukali jej nurkowie, policja, znajomi. Kilka dni temu znalazł ją ojciec. Na strychu stojącej na tym samym podwórku obory. Wszystko wskazuje na to, że nastolatka odebrała sobie życie. Dlaczego ***„Paulina nie chciała żyć"?*** *Zapraszamy do lektury tekstu na str. 5.*

Warto zajrzeć też na str. 6/7, żeby poczytać o odważnych ludziach, którzy mimo swojej niepełnosprawności zdecydowali się zagrać w filmie. Po co kręcili ten film i jak im się pracowało na planie? Zapraszamy do lektury tekstu ***„Ten film zmienił ich świat"****.*

Natomiast o tym, jak bardzo może się zmienić świat pewnej 11-letniej dziewczynki z Augustowa, można się przekonać czytając tekst ***„To jest wielki talent!"*** *(na str. 11). Ale żeby mógł się zmienić, potrzeba zaangażowania wielu z nas. Może znajdzie się ktoś, kto sprawi, że o szóstoklasistce z województwa podlaskiego usłyszy cały świat...*

Może nie cały świat, ale z pewnością cała Polska już wkrótce będą mówić o... paniach z kalendarza. W niezwykłym kalendarzu na 2012 rok, który zawiśnie na ścianach wielu polskich domów, można będz bowiem podziwiać artystyczne zdjęcia kobiet. Ale n będą to wychudzone modelki, tylko pełne kobiec ci.... emerytki. Dlaczego zdecydowały się w tym w ku nago pozować do zdjęć? Odsyłamy do tekstu „ ***pozowania warto dojrzeć"****.*

A jako że na naszych półkach pojawia się cor więcej żywności modyfikowanej genetycznie, każ powinien przeczytać rozmowę z biologiem molek larnym, prof. Katarzyną Lisowską, pt. ***„Z genam nie ma żartów"*** *(str.12). Z niej bowiem możemy dowiedzieć, czy warto jeść żywność GMO, czy pols rolnicy powinni myśleć o przestawieniu produk i dlaczego nad amerykańskimi uprawami GMO n latają ptaki ani pszczoły?*

przegląd tygodniowy

Białystok



Do kolejnego, głupiego wybryku na tle faszystowskim doszło w tym tygodniu w Białymstoku. Nieznani sprawcy zniszczyli gwiazdę Dawida ułożoną z krzaków bukszpanu na placu przy ul. Młynowej w Białymstoku, gdzie niegdyś mieścił się cmentarz żydowski. Z wyrwanych roślin w nocy z niedzieli na poniedziałek ułożyli symbol faszyzmu – swastykę.

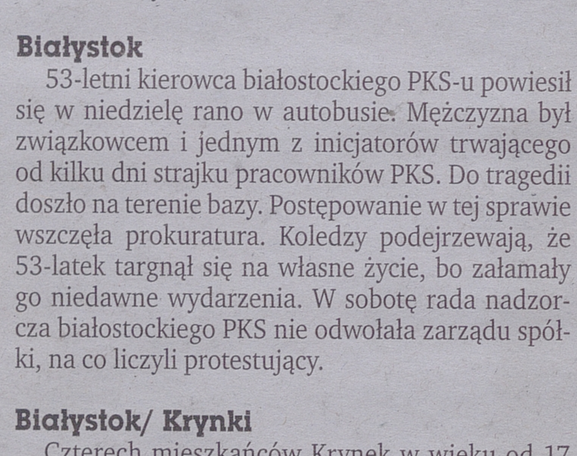
Białystok

53-letni kierowca białostockiego PKS-u powiesił się w niedzielę rano w autobusie. Mężczyzna był związkowcem i jednym z inicjatorów trwającego od kilku dni strajku pracowników PKS. Do tragedii doszło na terenie bazy. Postępowanie w tej sprawie wszczęła prokuratura. Koledzy podejrzewają, że 53-latek targnął się na własne życie, bo załamały go niedawne wydarzenia. W sobotę rada nadzorcza białostockiego PKS nie odwołała zarządu spółki, na co liczyli protestujący.

Białystok/ Krynki

Czterech mieszkańców Krynek w wieku od 17 do 18 lat podejrzanych o propagowanie treści faszystowskich i niszczenie mienia zatrzymali policjanci z Sokółki i Białegostoku. W czwartek rano o godz. 6 funkcjonariusze wkroczyli w sumie do czternastu mieszkań w Krynkach i Białymstoku. Tam, po przeszukaniu lokali, zatrzymali czterech młodych mężczyzn. W piątek czwórka zatrzymanych nastolatków oraz ich przebywający akurat w szpitalu kolega usłyszeli zarzuty dotyczące propagowania treści faszystowskich i niszczenia mienia. Podejrzani częściowo przyznali się do winy.

Białystok

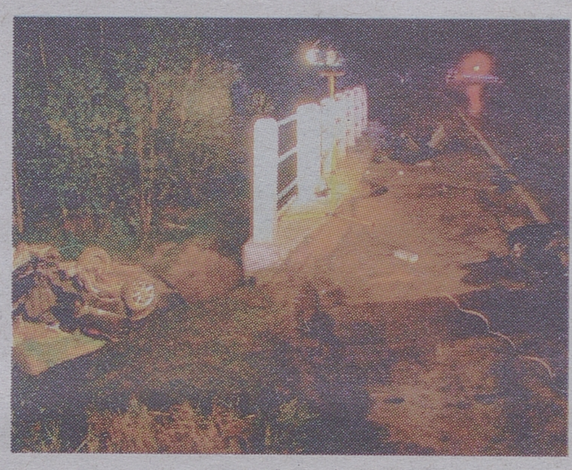


Na 11 lat więzienia został w miniony wtorek skazany Łotysz Martins K., który po pijaku spowodował wypadek, w którym zginęła 3-osobowa rodzina. Do tragedii doszło dokładnie rok temu. Robert, Ewa J. oraz ich 17-letni syn Daniel wracali wieczorem trasą nr 8 do domu. Byli zaledwie kilometr od celu, w okolicy Jeżewa skręcali do Pajewa, gdy w tył ich hondy uderzył rozpędzony tir. Wszyscy zginęli na miejscu.

We wtorek oskarżony nie pojawił się w sądzie. Sąd odrzucił wszystkie argumenty jego obrońcy, sugerującego w apelacji, że na skutki wypadku miało wpływ zachowanie samej rodziny J. Wymieniał między innymi niezapięte pasy czy brak zasygnalizowania skrętu w lewo.

Wyrok sądu jest prawomocny.

Czyżew (pow. wysokomazowiecki)



18-letnia dziewczyna zginęła w wypadku, do którego doszło w niedzielę o godz. 3 w miejscowości Czyżew Złote Jabłko w pow. wysokomazowieckim. Trzech jadących z nią 20-latków trafiło do szpitala. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący volkswagenem vento nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze i na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Jego auto najpierw zjechało na pobocze i uderzyło bokiem w barierkę znajdująca się na mostku, a następnie dachując wpadło do rzeki przepływającej pod drogą.

Ełk

W minioną niedzielę ełccy policjanci zatrzymali pijanego 34-latka, który spacerował z wózkiem ulicą Armii Krajowej. – Przed chwilą omal nie przewrócił się na przejściu dla pieszych – taki sygnał dostali policjanci od obserwujących mężczyznę mieszkańców miasta. Funkcjonariusze po zatrzymaniu 34-latka zbadali zawartość alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna miał 3 promile. Jak się okazuje, matka malca w tym czasie była w domu, ale również była pijana i nie była w stanie zająć się dzieckiem. Trzymiesięczne maleństwo zawieziono do szpitala pod opiekę lekarzy i pielęgniarek, a ojciec chłopczyka trafił do aresztu. Może mu grozić kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Góra Strękowa

W sobotę legendarni obrońcy odcinka „Wizna" z września 1939 r. spoczęli w miejscu swojej śmierci, wśród ruin rozbitego schronu dowodzenia na Górze Strękowej. Na płycie nagrobnej na razie nie ma nazwisk pochowanych. Zostaną one wpisane po zakończeniu badań DNA, które ostatecznie potwierdzą czy odnalezione szczątki należą do kpt. Raginisa i por. Brykalskiego. W uroczystym pogrzebie wzięło udział setki osób, wśród nich rodzina i przedstawiciele najwyższych władz rządowyc samorządowych i wojskowych oraz okolicz mieszkańcy.



Sokółka

Prawie 900 mieszkańców Sokółki podpisało s pod postulatem wybudowania obwodnicy miast i wiaduktu nad linią kolejową. Akcję zbierania po pisów przeprowadzono podczas festynu. W podp sanym dokumencie podkreślono, że „ruch drog wy na trasie Warszawa – Kuźnica stale się nasil a przez miasto codziennie przejeżdża kilkanaśc tysięcy pojazdów, w tym kilka tysięcy ciężarówek Petycja wraz z dołączonymi do niej podpisami t fi do Ministerstwa Infrastruktury.

Suchowola

12-latek z urazem głowy trafił do szpita po tym, jak został potrącony przez opla. Działo s to w niedzielę po godz. 14 w rejonie skrzyżowan ul. Świętokrzyskiej i Kościuszki w Suchowoli. 5 latek kierujący oplem astra potrącił 12-latka, pr chodzącego przez przejście wraz z 62-letnią ba cią. Tylko chłopiec doznał obrażeń.

– Kierowca był trzeźwy – poinformowała a Aneta Łukowska z zespołu prasowego podlask policji. – Szczegółowe okoliczności i przyczyny w padku wyjaśniają policjanci z Komisariatu Pol w Dąbrowie Białostockiej.

Zambrów

Pokazy niszczenia wraków przez czołg, poka kawalerzystów i motocyklistów to tylko niekt atrakcje militarnego pikniku zorganizowane z okazji 20-lecia gminy Zambrów. Wszyscy, któ wzięli udział w tej imprezie, mogli spróbować w skowej grochówki oraz posłuchać wójta, który prezentował historię i najważniejsze osiągnię gminy: historię budowy dróg, sieci wodociągow remontów szkół i inwestycje podłączenia tele nów do 50 wsi.



kronika wypadków umysłowych

Jazzy majty

Konrad Kruszewski
kkruszewski@wspolczesna.pl

Najbardziej wstrząsająca wiadomość tego tygodnia: posłanka Kempa rezygnuje z kandydowania w tegorocznych wyborach! Szok! Na szczęście dla mnie informacja ta okazała się fałszywką rozpowszechnianą przez wrogów Polski. Byłoby bowiem rzeczą niewybaczalną, aby taka cool i jazzy laska zrezygnowała z pracy na rzecz pomyślności naszej ojczyzny.

Przepraszam panią posłankę, jeśli uraziłem ją sformułowaniem „cool i jazzy laska", ale postępuję zgodnie z tajną instrukcją PiS-u, która już tajna nie



jest, bowiem opublikowały ją media. Z tej tajnej instrukcji wynika, że PiS ma plan, jak dotrzeć do młodych i przekonać ich, że nie jest partią obciachową, tylko cool i jazzy. Najbardziej cool i jazzy jest oczywiście prezes Jarosław Kaczyński, bo on jest zawsze najbardziej. Ma nawet coolowe gadżety, takie jak stara komóra sprzed 15 lat i siaty, z którymi chodzi po cukier do sklepu.

Zaraz za prezesem najbardziej cool i jazzy jest Ziobro, a potem Kempa, Brudziński, Jurgiel i Kurski. Posłanki Sobecka i Nelly Rokita niestety nie są już jazzy. A szkoda. Ja dostrzegam bowiem w nich, a zwłaszcza w Sobeckiej, wiele coolowskich elementów i chętnie zobaczyłbym je w mini na billboardach.

Plan dotarcia do młodych jest bowiem taki, żeby pisowskie dziewczyny pokazywać w mini na plakatach. W czym na plakatach mają wystąpić pisowscy chłopcy? Tego nie wiem. Może w trykotach. Ale już Państwo z pewnością rozumiecie, dlaczego tak cieszy mnie informacja, że wiadomość o rezygnacji posłonki okazała się fałszywa. Zobaczyć Kempę w mini na plakacie – bezcenne.

To z pewnością pobudzi wyobraźnię ludzi młodych. Nie jest do nich łatwo dotrzeć. Prawie wcale nie interesują się polityką. Badania pokazują, że młodzi ludzie – do 24 roku życia – z ostatnich wydarzeń politycznych zapamiętali tylko dwa: wizytę w Polsce prezydenta Obamy i majty minister edukacji pod spuszczonymi spodniami.

Rzeczywiście odjazdowe galoty. Chyba jeszcze przedwojenne. Wiem co piszę – widziałem na zdjęciach w „Super Expressie". Pani minister Katarzyna Hall pozwoliła się sfotografować podczas rehabilitacji swojego kolana w klinice. Występuje na tych zdjęcia, jak na minister przystało, godnie – w opuszczonych spodniach i majtach. Z pewnością też myślała, że w ten sposób stanie się jazzy, cool i sexy. I rzeczywiście się nie pomyliła. Badania pokazują, że w popularności tylko Obama może wśród dziatwy szkolnej rywalizować z jej galotami.

Mam nadzieję, że PiS będzie zmierzał w podobnym kierunku i posłanki tej partii pod mini spódnicami będą miały równie gustowną bieliznę.

Nie da się ukryć, że kampania wyborcza wkroczyła już w ostatnią fazę – emanacji młodych wyborców seksem. Nie tylko minister Hall z PO i PiS sięgają po tę broń. Najdalej w skojarzeniach poszedł PSL, który wyprodukował zaskakujący spot wyborczy. Występuje w nim młoda, zakochana para heteroseksualna, która flirtuje na kwiecistej łące. W pewnym momencie wyraźnie rozochocony młodzieniec składa dziewczynie propozycję: „Chodźmy szybko za stodołę". Dziewczyna zgadza się bardzo chętnie i domaga się, żeby udać się tam jak najszybciej, bo widać, że też już nie może wytrzymać. Znikają zatem za stodołą. Przez chwilę oglądamy w kadrze jedynie tę stodołę, zza której słychać odgłosy takie, jakby zostały wyjęte prosto ze ścieżki dźwiękowej filmu pornograficznego. Postękiwanie, dyszenie, jęki. Okazuje się jednak, że za stodołą nie odbywa się ruja, tylko jest tam kort tenisowy, na którym młoda para postękując oddaje się tej grze, gdyż tenis, co zaskakujące w ich wieku, jest dla nich ważniejszy od trywialnego seksu. Na koniec spotu pojawia się napis: „Nie wszystko jest takie, jak myślisz".

Nie wiem, czy takie było założenie PSL-u, ale clip ten, a zwłaszcza jego końcowy napis skojarzył mi się ze starym dowcipem: „Zaprosił sąsiad sąsiada do swojej willi, żeby pochwalić się bogactwem. W pewnym momencie wchodzą na podwórko za willą (taką peeselowską stodołą) i co widzą? Ano widzą tam wspaniały kort z trybunami, na którym mecz tenisowy rozgrywają Federer z Nadalem. Sąsiad przeciera oczy ze zdumienia, a właściciel spokojnie tłumaczy mu, że po prostu ma złotą rybkę, która spełniła jego marzenie. A jakby sąsiad chciał, to jego życzenie też może spełnić. Podchodzą więc do akwarium z tą złotą rybką i facet wypowiada swoje życzenie: „Chcę mieć w swoim salonie górę złota!" Wraca do domu, wpada do salonu, a tam od podłogi po sufit piętrzy się góra... błota. Wraca więc z pretensjami do właściciela wspaniałej willi. A on mu mówi tak o złotej rybce: „Przepraszam sąsiada bardzo, ale ona czasami się myli, bo jest lekko przygłucha. Czy sąsiad myśli, że ja rzeczywiście chciałem mieć wielki tenis?!"

Faktycznie – nie wszystko jest takie, jak myślisz.

„Pani minister Katarzyna Hall pozwoliła się sfotografować podczas rehabilitacji swojego kolana w klinice. Występuje na tych zdjęcia, jak na minister przystało, godnie – w opuszczonych spodniach i majtach. Z pewnością myślała, że w ten sposób stanie się jazzy, cool i sexy. I rzeczywiście się nie pomyliła. Badania pokazują, że w popularności tylko Obama może – wśród młodzieży – rywalizować z jej galotami.

zawirowania

Piękny? Nie! Zimny!

Polska Izba Turystyczna już dwa lata prowadzi akcję promocyjną Piękny Wschód. I właśnie zbadano efekty tej kampanii, bo zadano obywatelom polskim pytanie, z czym im się nasze regiony kojarzą. I tak Podlasie z niczym im się nie kojarzy. Suwalszczyzna również nie kojarzy się większości z niczym, poza 18 proc. obywateli, którym kojarzy się z zimnem.

Trzeba koniecznie wymazać Suwałki z telewizyjnych map pogody.

Mało spostrzegawcza matka

W nocy na ulicach Bielska Podlaskiego przechodnie zauważyli trójkę samotnych dzieci. 6 i 5-latkę, która pchała wózek z rocznym braciszkiem. Jedna z dziewczynek była bosa. Dzieci nie wiedziały, gdzie są ich rodzice. Mamusia pojawiła się dopiero po interwencji policji. Rozbrajająco stwierdziła, że nie zauważyła, kiedy jej dzieci zniknęły.

Jak jest taka spostrzegawcza, to zauważy, że córeczka nie ma butów dopiero w listopadzie.

Namiot!? To już lepiej stawiać igloo

Sukces w Olecku! Z wielkim hukiem oddano w końcu do użytku nowe pole namiotowe. Inwestycja pochłonęła 800 tysięcy złotych. Na polu wystarczy miejsca dla 60 osób. Do dyspozycji wypoczywających przygotowano grill i miejsce na ognisko z ławkami. Tak, że turyści będą bardzo zadowoleni.

Zwłaszcza, gdy wybudują sobie igloo, bo już dawno jest po sezonie.

Urwane zwierzę domowe

Sąd w Suwałkach uznał Macieja N. niewinnym śmiertelnego potrącenia przechodnia. A fakty były takie. Drogą ze Smolnik do Wiżajn Maciej N. wracał do domu tuż przed północą. Na prostym odcinku drogi potrącił idącego prawym poboczem mężczyznę. Po czym, jak twierdzi prokuratura, zbiegł z miejsca wypadku. Następnego dnia złapała go policja. Siedział pijany w swoim aucie. Mężczyzna nie przyznawał się do winy. Najpierw przekonywał organy ścigania, że poprzedniego dnia nigdzie nie jeździł. A gdy biegły uznał, że uszkodzenia pojazdu były takie jak te, które powstają po potrąceniu człowieka, zmienił zdanie. Przyznał, że przejeżdżał drogą, przy której znaleziono zwłoki, uderzył w coś, ale sądził, że jest to „urwane domowe zwierzę". Mimo to, wysiadł z auta, rozejrzał się po drodze, a ponieważ nic nie zauważył, pojechał dalej.

I tylko sąd w to urwane zwierzę uwierzył.

Ile żon może mieć kierowca?

Zgodnie z nowym rozporządzeniem, kierowcy, również ci, którzy tylko wykorzystują swoje auto do celów służbowych, musza przejść skomplikowane badania psychologiczne. W Białymstoku na przykład psychologowie w specjalnych testach pytają badanych o ilość posiadanych w życiu żon. – Nie rozumiem jaki to ma związek z tym, jak jeżdżę samochodem – zapytał nas czytelnik.

Odpowiadamy: Kierowca tylko raz żonaty jest na drodze bardziej zdesperowany, gdyż jeszcze nie wie, że aby pozbyć się małżonki wystarczy po prostu się rozwieść.

(kk)

Społeczeństwo >> Niewidomi z całej Polski przyjechali modlić się do Łomży

Stracili wzrok, ale nie tracą nadziei



Licznie przybyli do Łomży pielgrzymi oglądali przygotowaną przez prof. Czesława Dźwigaja ekspozycję rzeźb „Via Sancta" poświęconą Janowi Pawłowi II, który koronował w 1991 r. cudowny obraz Matki Boskiej Pięknej Miłości.

Przybyli do Łomży z nadzieją, że modlitwa do cudownego obrazu pozwoli odmienić ich trudny los. Bo życie bez oczu łatwe nie jest...

Michał Modzelewski
mmodzelewski@wspolczesna.pl

Stopniowo, ale systematycznie już od dziecka traciłam wzrok – wyznała Danuta Sromecka z Wołomina chwilę po tym, jak w piątek, 9 września wysiadła z autokaru na placu przed łomżyńską katedrą. – W Łomży jestem pierwszy raz, a przyjechałam pomodlić się przede wszystkim o zdrowie i to nie tylko moje, ale całej rodziny i bliskich. Oczywiście, że żal mi tego że z wiekiem coraz mniej mogę zobaczyć, dlatego też ratuję te oczy jak mogę. I tu właśnie wiara przynosi zarazem pociechę jak i nadzieję...

Oglądali (!) wystawę rzeźb

Prawie 2 tysiące osób niewidzących lub niedowidzących przybyło do Łomży w ramach organizowanej co dwa lata ogólnopolskiej pielgrzymki. Przyjechali nawet z najodleglejszych zakątków kraju, np. z Nowego Sącza i Gdańska, aby przez dwa dni modlić się do cudownego obrazu Matki Bożej Pięknej Miłości, koronowanego przez Jana Pawła II przed 20 laty. Dlaczego wybrali akurat Łomżę?

– Rok temu ks. bp Stanisław Stefanek prowadził rekolekcje w naszym kościele św. Marcina w Warszawie – opowiada ks. dr Andrzej Gałka, krajowy duszpasterz niewidomych. – Zapytałem go, czy w swojej diecezji ma sanktuarium, do którego moglibyśmy pielgrzymować. Chwilę później dzwonił już przez swoją komórkę i usłyszałem jak mówił: „Marian (Mieczkowski, proboszcz katedry – przyp. red.), za rok będziemy gościć niewidomych z całej Polski".

Ci poczuli się zaproszeni i przybyli do Łomży bardzo licznie. Na placu katedralnym co chwila parkowały kolejne autokary. Jednak u osób z nich wysiadających trudno było się dopatrzyć białych lasek. Większość z nich przechadzała się pod rękę ze swoimi opiekunami. Razem też oglądali (to słowo nie pojawia się tutaj przez przypadek) wystawę rzeźb dedykowaną papieżowi-Polakowi „Via Sancta" autorstwa prof. Czesława Dźwigaja, autora kilkudziesięciu posągów naszego rodaka w całym kraju.



Zbigniew Stadnowski modlił się w Łomży o znalezienie drugiej połówki.

Oni widzą nieco inaczej

Wśród pielgrzymów spotkaliśmy 40-letniego Mariusza Tarnówkę z Dąbrowy Górniczej. W pielgrzymce niewidomych brał on udział już po raz trzeci. Bardzo uważnie słuchał opowieści przewodniczki o tym, co przedstawia każda z rzeźb, a później sam podchodził do każdej z nich i delikatnie badał je dłońmi.

– Ja na szczęście wcześniej widziałem, więc mam jeszcze jakieś wyobrażenie o tym, jak wygląda świat – mówi pielgrzym. – Dopiero choroba odebrała mi wzrok, ale nawet teraz, jeśli człowiek chce zobaczyć i dowiedzieć się, jak coś wygląda, to może to zrobić. Nie sądzę, aby po utracie wzroku wyostrzyły mi się inne zmysły. Ja po prostu posługuję się tymi, które mi jeszcze pozostały.

– Niewidomi są ludźmi bardzo mobilnymi, a do tego wprost uwielbiają słowo „zobaczyć" – tłumaczy ks. Gałka – Oni widzą nieco inaczej, ale zaręczam że potrafią zapamiętać z każdego miejsca znacznie więcej detali niż my.

Zbigniew Stadnowski przyjechał do Łomży aż z Bytowa na Kaszubach. Tym razem jednak już nie modlił się o odzyskanie wzroku...

– Przyjechałem w szczególnej intencji – opowiada Zbigniew Stadnowski. – Oczywiście jak zawsze modlę się za zdrowie swoje i rodziny, ale tym razem będę prosił również o znalezienie swojej drugiej połówki. Kiedy się nie widzi od tylu lat, to samotność zaczyna szczególnie doskwierać.

A jest ociemniały od osiemnastego roku życia. Wzrok odebrała mu postępująca z wiekiem wada genetyczna. Jak mówi, liczy nie tylko na modlitwę, ale i na postęp medycyny. Gdańscy specjaliści, u których się leczy, dają mu nadzieję, że być może za jakieś 10 lat uda się pokonać chorobę. Nad jego schorzeniem pracuje w Kanadzie liczna grupa specjalistów. Zbigniew gorąco wierzy, że doczeka czasów, kiedy znowu zobaczy świat.

Boimy się niewidomych

Niejako z boku sakralnego wymiaru takiej pielgrzymi jest zwykła, społeczna potrzeba towarzystwa, bliskości i wzajemnego zrozumienia. Ociemniali, mający często trudności z nawiązywaniem bliższych relacji z ludźmi widzącymi, dzięki takim spotkaniom zyskują wielu nowych znajomych. Choćby wśród parafian z różnych części diecezji, którzy gościli ich we własnych domach.

– Oni czują się w swoim gronie bardziej komfortowo, niż gdyby byli sami w towarzystwie osób normalnie widzących – tłumaczy Jadwiga Tarnówka, mama Mariusza. – Na przykład gdy ktoś o kogoś się potknie, to nie musi po dziesięć razy przepraszać i tłumaczyć, że on nie widzi.

Bo jak przyznają organizatorzy pielgrzymki, społeczeństwo nierzadko boi się osób niewidomych.

– Nawet ci, którzy ich goszczą, pytają nas jak będzie, czy mają się jakoś szczególnie zachowywać – mówi siostra Noemi ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, która wiele lat pełniła posługą w ośrodku w Laskach. – Na szczęście te opory szybko mijają.

Być może nasz codzienny opór przed niewidomymi pochodzi jeszcze z panujących przed wiekami uprzedzeń, jakoby narodziny ociemniałego dziecka w rodzinie miały być karą boską za jakieś przewinienia. A oni sami mieliby być osobami społecznie nieużytecznymi. Takie przekonanie, wedle relacji zakonnicy, panuje na Białorusi, gdzie niewidomi żyją do dziś w zamkniętych enklawach.

Ludzkie dramaty >> 16-letnia dziewczyna popełniła samobójstwo

Paulina nie chciała już żyć

„Każdy powinien iść swoją drogą" – napisała Paulina na niewielkiej, wyrwanej z zeszytu kartce. Kilka dni temu ojciec 16-latki znalazł jej ciało w chlewie. Wisiało na poddaszu.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Jesteśmy w szoku – mówi dyrektor szkoły, w której nastolatka się uczyła. – To była niezwykle spokojna, grzeczna i bardzo porządna dziewczyna. Nie wiem, co musiało się wydarzyć, że zdecydowała się na tak desperacki krok.

Tymczasem Ewa Starczewska, psycholog, mówi, że miejsce, w którym ciało zostało odnalezione świadczy, że Paulina nie chciała żyć.

– Zdarza się, że ludzie grożą, że popełnią samobójstwo – dodaje psycholog Starczewska. – Wtedy wołają o pomoc. W tym przypadku było zupełnie inaczej.

Miała gorsze dni

16-letnia Paulina zaginęła w ostatnią niedzielę sierpnia. Dzień wcześniej pomagała sprzątać dom, szykowała się na odpust do sąsiedniej wsi.

– Zachowywała się normalnie – twierdziła babcia dziewczyny. – Narzekała tylko, że boli ją głowa. Czasem miała takie, trochę gorsze dni. Lekarz przypisał jej tabletki uspokajające. Ale brała je rzadko.

Rodzina przeszukała dom i obejście. Policjanci oraz strażacy – okoliczne lasy, mokradła i stawy. Po nastolatce nie było ani śladu.

W poniedziałek wieczorem, po szesnastu dniach poszukiwań, ojciec Pauliny poszedł karmić zwierzęta. Wszedł do chlewa, a później na poddasze budynku. Tam znalazł ciało córki.

W środę w Akademii Medycznej w Białymstoku odbyła się sekcja zwłok.

– Oględziny zwłok nie wykazały udziału osób trzecich – mówi Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach. – Przyczyną śmierci dziewczyny było uduszenie.

Lekarze sprawdzą jeszcze, czy Paulina była pod wpływem leków lub środków odurzających. Na te wyniki trzeba jednak zaczekać kilka tygodni. Później zapadnie decyzja, czy będzie śledztwo.

– Wszystko wskazuje na to, że nie – dodaje prokurator. – Nie mamy podstaw, aby je prowadzić.

Ania, jedna z koleżanek 16-latki, nie wierzy w jej samobójstwo.

– Paula miała wiele planów i to na całe życie – mówi. – Chciała się uczyć, być kimś ważnym. Miała wielkie szanse, aby tak się stało. Była zdolna i uparta.

Niczego im nie brakowało

Paulina mieszkała z babcią, ojcem i dwójką braci w podsuwalskiej wsi Okuniowiec. Rodzina utrzymywała się z kilkunastohektarowego gospodarstwa. Dziewczyna od września miała rozpocząć naukę w suwalskim liceum. Jej starszy brat już pracuje, a młodszy uczy się w szóstej klasie „podstawówki".

– Niczego im nie brakuje – mówi Małgorzata Aneszko ze wsi. – To spokojna rodzina, a Paulina należała do wyjątkowo grzecznych dziewcząt.

Nie włóczyła się po wsi. Częściej można ją było spotkać w kościele niż na dyskotece.

– To była sumienna, bardzo życzliwa i wesoła nastolatka – potwierdza Alicja Rawa-Cimochowska, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Nowej Wsi, gdzie Paulina się uczyła. – Nie mieliśmy z nią żadnych problemów wychowawczych. Nie mam pojęcia, dlaczego doszło do tej tragedii.

W środę o tym, co się stało, nauczycielki rozmawiały z uczniami „podstawówki".

– Pójdziemy na pogrzeb – zapowiada dyrektor. – Pożegnamy naszą absolwentkę tak, jak należy.

Wystarczy rysa na szkle

We wsi mówią, że dziewczyna bardzo tęskniła za matką. Z tego właśnie powodu miała zmienne nastroje. Czy z tego też powodu popełniła samobójstwo?

– Przyczyn może być wiele – mówi psycholog. – Jedno jest pewne, człowiek ze zdrową psychiką nie podda się tak łatwo. Będzie walczył z przeciwnościami losu.

A jeśli jest inaczej, to wystarczy byle pretekst, aby mieć samobójcze myśli. Wpływ na decyzję Pauliny mógł mieć jakiś drobiazg – rysa na szkle, kłótnia albo brak internetu. Odłączył go ojciec. Dziewczyna kilka miesięcy przed śmiercią poznała przez internet Algierczyka. Przyjaźnili się, korespondowali ze sobą.

– To była zła znajomość – mówiła nam babcia Pauliny. – Widziałam w telewizji, że w Afryce źle traktują kobiety. Nie o taką przyszłość dziecka nam chodziło. Dlatego odłączyliśmy sieć. Ale wnusia nie miała nam tego za złe.

Kilka tygodni temu babcia znalazła w rzeczach Pauliny niewielką kartkę. Dziewczyna napisała, że „każdy powinien iść swoją drogą". Wtedy kobieta myślała, że w ten sposób chciała zakończyć znajomość z cudzoziemcem. Dziś te słowa mają inne znaczenie. Brzmią jak pożegnalny list. ▲

reklama



Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,9 do 5,4 l/100 km i od 103 do 123 g/km (cykl mieszany). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Kultura >> W „Marzeniu o Dzikim Zachodzie" zagrały osoby niepełnosprawne

Ten film zmienił ich



Jeden z prowadzących zajęcia filmowe, a zarazem twórca filmu „Marzenie o Dzikim Zachodzie" – Radek Dąbrowski (z lewej) daje wskazówki jednemu z aktorów.

To nie jest zwykły film o Dzikim Zachodzie. To niesamowita opowieść o ludziach, którzy sami siebie określają mianem „sprawnych inaczej".

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Chcesz zostać aktorem? – takie pytanie zadaje na początku filmu „Marzenie o Dzikim Zachodzie" jeden z jego twórców – Radek Dąbrowski. Odpowiedź pada szybko i jest bardzo stanowcza: – Ja jestem aktorem! – mówi jeden z uczestników projektu, w ramach którego film został nakręcony.

To jest lekcja samodzielności

Film powstał w ramach projektu „Tożsamość Miasta – bez wykluczenia!", realizowanego przez białostockie Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Społecznych „ALPI". Grupa 30-stu osób niepełnosprawnych intelektualnie uczestniczy w ramach tego projektu w różnorodnych zajęciach. Swoje zainteresowania rozwijają podczas warsztatów filmowych, teatralnych, fotograficznych. Przygotowują się też do bycia asystentem dogoterapeuty. Dodatkowo osoby te uczą się samodzielności przy okazji działań domowych: przy przyjmowaniu gości, robieniu obiadów....

– Bardzo fajnie zgrała nam się kadra prowadzących. Uczestnicy ich polubili. Teraz na zajęciach dochodzi czasem do tego, że wspólnie rozwiązujemy zwykłe, codzienne problemy. A uczestnicy zaczęli uczuciowo podchodzić do zajęć, w których biorą udział – mówi Alina Bendiuk z TWIS „ALPI". – Chcielibyśmy, by przez ten projekt osoby zdrowe przekonały się o wyjątkowości osób niepełnosprawnych. Chcemy, aby osoby niepełnosprawne nie były wykluczane ze środowiska. Mam wrażenie, że to nie one powinny uczyć się obcowania z osobami zdrowymi, ale odwrotnie.

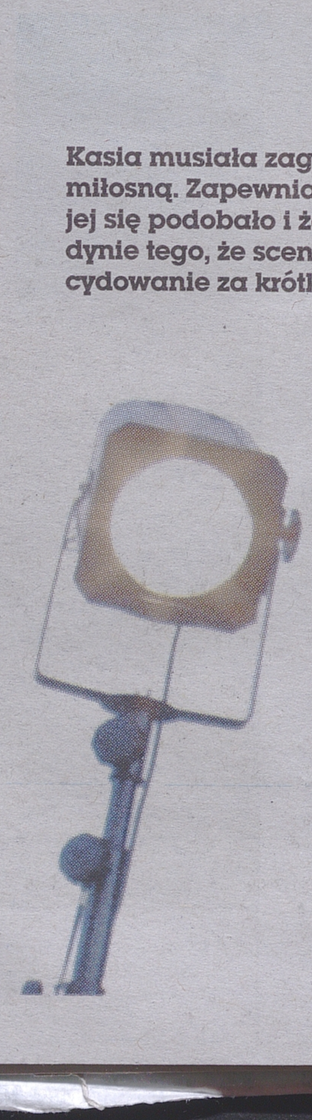
Nauczyć się obcować z całą grupą osób niepełnosprawnych musieli też twórcy filmowi, a zarazem prowadzący zajęcia – Marek Włodzimirow i Radek Dąbrowski. Obaj stwierdzili, że kiedy już weszli do świata osób ze świetlicy integracyjnej, oswoili się z nimi, a nawet zaprzyjaźnili – było o wiele łatwiej. Teraz już myślą o kolejnych wspólnych, filmowych projektach.

Zobaczcie! Oni są tacy jak my!

– Podczas zajęć stworzyliśmy film „Marzenie o Dzikim Zachodzie" – zaczyna opowieść Marek Włodzimirow. – Jak oglądasz ten film jako widz, to możesz z bliska przyjrzeć się ludziom, których na co dzień nie widzisz. Albo omijasz ich wzrokiem, albo nie zwracasz na nich uwagi. A tu masz taki komfort, że możesz sobie z bliska na tych ludzi popatrzeć, widzisz jacy oni są i zauważasz, że są sympatyczni. Tacy jak my.

Włodzimirow dodaje, że zamiarem filmu nie było opowiadanie jakiejś wielkiej fabularnej historii, tylko pokazanie z bliska osób biorących udział w zajęciach świetlicy socjoterapeutycznej.

– Chcieliśmy powiedzieć: zobacz! Oni są tacy jak my – tłumaczy. – Pokazujemy, że niepełnosprawni też tak jak i my marzą, kochają, że też mają podobne problemy. Że są identyczni, tylko czasami trudniej do nich dotrzeć. Pokazujemy też, że czasami my sami sobie stawiamy bariery i nie wiemy jak względem osób niepełnosprawnych zachować.





Kasia musiała zagrać scenę miłosną. Zapewnia, że bardzo jej się podobało i że żałuje jedynie tego, że scena była zdecydowanie za krótka.

ńświat



Podczas kręcenia filmu czasem trzeba było sięgnąć po papierosa. Był on bowiem jednym z rekwizytów. Na planie panowała sympatyczna atmosfera, a ekipie udało się w centrum Białegostoku wyczarować prawdziwy „dziki zachód".

– Nie używamy słowa niepełnosprawni, bo to nas obraża. Sami o sobie mówimy, że jesteśmy sprawni inaczej – mówi 29-letnia Ula z Białegostoku, uczestniczka zajęć filmowych, która zagrała w nagrodzonym filmie „Marzenie o Dzikim Zachodzie".

Alina Bendiuk podkreśla, że wszystkie realizowane pomysły są nastawione na rozwijanie samodzielności uczestników. Twierdzi, że początki były szalenie trudne. W każdej dziedzinie trzeba było kombinować, jak sprawić, żeby uczestnicy w siebie uwierzyli. Dziś już jest to zdecydowanie inna grupa. Są samodzielni. Uwierzyli w akceptację społeczeństwa. Potrafią opowiadać o tym, co robią. Potrafią też zapraszać rodziny i przyjaciół na pokazy i cieszyć się ze swoich sukcesów.

– Każdy chce w tym mieście żyć i nie można wykluczać osób niepełnosprawnych. Nam bardzo się nie podoba to, że ktoś nas wyklucza – mówi 29-letnia Ula, jedna z uczestniczek zajęć. – W naszej świetlicy integracyjnej dla dorosłych osób niepełnosprawnych intelektualnie, w której odbywają się zajęcia, są osoby sprawne inaczej. Nie używamy słowa niepełnosprawni, bo to nas obraża. Każdy jest sprawny na swój sposób. W tym filmie grało mi się super, bo nareszcie ktoś zauważył osoby niepełnosprawne. Trochę tylko było ciężko znaleźć Dziki Zachód w Białymstoku. Ale się udało!

Wielki aplauz za teatralną „Stację"

Ula wspomina też spektakl, który wcześniej zrealizowali z innymi uczestnikami w ramach zajęć socjoteraputycznych. Nazywa się „Stacja" i swoją premierę miał podczas tegorocznych Dni Sztuki Współczesnej w Białymstoku.

– W „Stacji" grało mi się jeszcze bardziej super niż w filmie. Bo teraz każdy chce oglądać ten nasz spektakl. Już trzeci raz go gramy – cieszy się dziewczyna. – Graliśmy nawet w Suwałkach! I takiego aplauzu, jak dostaliśmy, w ogóle się nie spodziewaliśmy. W najbliższym czasie pojedziemy ze „Stacją" do Elbląga. A później zobaczymy.

Inna aktorka, 25-letnia Kasia, w filmie grała w bardzo ważnej i zarazem odważnej scenie miłosnej, która rozgrywała się w... łóżku! Wspomina ją bardzo miło:

– Zagrałam scenę miłosną z Maćkiem. I było za mało tej sceny – mówi Kasia ze śmiechem. – Ale nie pozwolili nam więcej zagrać. Było bardzo fajnie. Cały film jest super!

37-letni Krzysztof zajmował się m.in. operatorką. Jak sam mówi, „nagrywał scenki." Wspomina, że „przy realizacji filmu było super".

– Chcieliśmy pokazać inny obraz osób niepełnosprawnych. Osób, które też potrafią się śmiać, bawić, odnajdywać się w trudnych sytuacjach. Myślę, że to jest świetny film – podsumowuje Alina Bendiuk.

Z jej opinią zgodzili się jurorzy 8. Europejskiego Festiwalu Filmowego „Integracja Ty i Ja", który odbywa się w Koszalinie. Nagroda „Motyl 2011" za najlepszy film amatorski trafiła właśnie do białostockiej ekipy. Jury nagrodziło „Marzenie o Dzikim Zachodzie" za pokazanie, jak zabawa w robienie filmu może przynieść nieoczekiwane skutki.

reklama

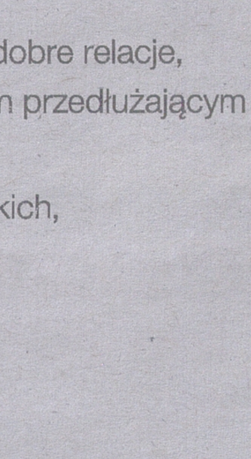
50% więcej minut
i Internet w abonamencie
dla Stałych Klientów

W Orange dla Firm doceniamy dobre relacje, dlatego naszym Stałym Klientom przedłużającym umowę dajemy:

- 50% więcej minut do wszystkich,
- Internet w abonamencie,
- smartfony od 1 zł + VAT.

dziękuję zmienia się z Orange





HTC
Sensation
od 1 zł + VAT

Szczegóły w regulaminie promocji
Więcej Korzyści Optymalnych
na www.orange.pl/dlafirm

biznes zmienia się z orange

A7529511w01

Sylwetka >> Pomóżmy młodej szachistce pojechać na mistrzostwa świata

To jest wielki talent!

Chce wygrywać i być najlepsza. Oczywiście na świecie. Bo w Europie w kategorii dzieci do lat dziesięciu równych sobie nie ma. W listopadzie w Brazylii odbędą się mistrzostwa świata juniorów. Oliwia Kiołbasa z Augustowa mogłaby tam reprezentować Polskę. Problem polega tylko na tym, że na tak daleką eskapadę nie ma pieniędzy .



Jeżeli ktoś chciałby pomóc Oliwii, może kontaktować się z klubem Augustovia Augustów (tel. 87 643 52 83).

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Szachom poświęca dziennie przynajmniej trzy godziny. Przede wszystkim rozwiązuje zadania zlecone przez trenera. Na każdy dzień dostaje 60 nowych. Nikt jej do tego nie zmusza. – To jest jak najlepsza zabawa – tłumaczy 11-letnia dziewczynka. – Naprawdę bardzo lubię to robić.

Fachowcy mówią o niej, że jest niesłychanie uzdolniona. – Może zajść daleko – zapowiada Mikołaj Bura, trener szachowy.

Z Batumi przywiozła złoto i laptopa

Zaczęła grać całkiem niedawno, bo cztery lata temu.

– Pozazdrościła starszemu bratu, Damianowi, nagród przywożonych z różnych turniejów – śmieje się mama, Joanna Kiołbasa. – Damiana z kolei grać nauczył dziadek. Ja nie gram w ogóle.

Pierwsze sukcesy Oliwia zaczęła odnosić bardzo szybko, bo już po kilku miesiącach. Najpierw została mistrzynią województwa podlaskiego wśród przedszkolaków, potem zajęła piąte miejsce w kraju.

W 2008 roku wielokrotnie stawała na podium najważniejszych imprez w swojej kategorii wiekowej. Wygrała mistrzostwa województwa 9-letnich juniorów.

Najlepszy był jednak ubiegły rok. Oliwia triumfowała nie tylko w kraju, ale i za granicą. Została podwójną mistrzynią Europy dzieci do lat 10. Podwójną, bo także w szachach błyskawicznych.

– Liczyliśmy, że może zdobyć medal, ale że złoty, to był szok – wspomina mama.

Od początku turnieju odbywającego się w gruzińskim Batumi znajdowała się w ścisłej czołówce. W decydującej partii spotkała się z bardzo mocną reprezentantką gospodarzy. Fachowcy oceniają, że tę partię rozegrała po mistrzowsku, wykazując się niesłychanym opanowaniem. Wybroniła remis z bardzo trudnej pozycji. Ten remis wystarczył do zdobycia złotego medalu.

– Mam laptopa! – krzyknęła po ostatniej partii.

Właśnie taką nagrodę rzeczową dostawał zwycięzca.

W 2010 roku Oliwia zdobyła też pierwszy w szachowej hierarchii tytuł mistrzyni FIDE (WFM).

Mogą siedzieć godzinami

Z bardzo młodymi szachistami Mikołaj Bura, suwalczanin, ma do czynienia od wielu lat.

– Widząc pochylone nad szachownicami, skupione maluchy, ludzie się często dziwią – opowiada. – Bo wydaje im się, że takie dzieci mogą jedynie skakać, biegać, znajdować się w ciągłym ruchu. Tymczasem wcale nie trzeba ich do tych szachownic przywiązywać. Jak już poznają zasady, mogą

Codziennie rozwiązuje 60 nowych zadań szachowych. – To jest jak najlepsza zabawa – przekonuje 11-letnia Oliwia Kiołbasa z Augustowa. – Naprawdę lubię to robić.

godzinami przesiadywać nad poszczególnymi pa tiami.

Talent jest ważny, ale liczy się przede wszystki praca.

Codziennie Oliwia rozwiązuje nie tylko zadani ale też gra z bratem i z komputerem.

– Marzę o tym, żeby z Damianem wygrywa częściej – mówi.

Rodzice zainwestowali w rozwój talentu dzie cka. Wynajęli prywatnego trenera. To Ukrainiec Aleksander Kachur. Do Augustowa przyjeżdża ra w miesiącu. Oliwia jest członkiem miejscowe klubu Augustovia.

Mało czasu na szkołę

– To bardzo grzeczna i mądra dziewczynka opowiada mama. – Interesuje się niemal wszys kim, zadaje wiele pytań dotyczących otaczając nas rzeczywistości.

Szachy to tylko część życia 11-latki. Tak jak ka de dziecko lubi się bawić, spotykać z koleżankam jeździć na rolkach. Jej pasją jest także taniec. Ty że za wiele wolnego czasu na to wszystko nie ma

– Ubiegły rok był pod tym względem niesłycha ny – mówi mama. – Jeździła z turnieju na turnie opuściła przez to dużo zajęć w szkole.

Uczy się już w szóstej klasie, bo do podstawów ki poszła, gdy miała sześć lat.

– Staramy się nie przeszkadzać w rozwoju teg talentu – mówi Urszula Jurgiel, dyrektor Zespo Szkół Społecznych w Augustowie.

Oliwia ma więc praktycznie indywidualny to nauczania.

– Wszelkie zaległości bardzo szybko nadrabia dodaje dyrektor Jurgiel. – Jest uzdolniona w wie kierunkach, z matematyką na czele.

Pani dyrektor trochę żal, że Oliwia nie może repr zentować szkoły na olimpiadach matematycznyc Bo, zapewne, niejeden sukces by tam odniosła.

Potrzeba 25 tysięcy złotych

Oliwia gra teraz na mistrzostwach Europy odb wających się w Bułgarii. To ważne zawody, ale n najważniejsze. W listopadzie w Brazylii odbędą s mistrzostwa świata. Organizatorzy gwarantują p byt, ale za przelot w obie strony i trenera trzeba z płacić. Chodzi o kwotę około 25 tysięcy złotych. ponad możliwości biednego Polskiego Związ Szachowego.

– Główny sponsor Oliwii, augustowski BAT, w cofał się – opowiada Joanna Kiołbasa. – Nas na miast nie stać na sfinansowanie tej wyprawy. Sz kamy tych pieniędzy, gdzie tylko się da.

Matka dodaje, że taki sponsor może liczyć m na to, że Oliwia będzie występowała w koszul z jego logo, na swoje reklamy podczas imprez bywających się w naszym regionie, a także na sp cjalne podziękowania w prasie.

Pieniądze na wyjazd do Brazylii stara się zbier również szkoła.

– Szkoda, żeby Oliwka straciła taką szansę – m wi dyrektor Jurgiel.

Rozmowa >> z wokalistką Kasią Kowalską

Będę straszną teściową

Mimo że na scenie jest już kilkanaście lat, ciągle boi się na nią wychodzić... Ale macierzyństwo nie zmienia – mówi Kasia Kowalska w rozmowie z Urszulą Krutul.

▲ Jak się zmieniłaś od 1994 roku, od czasu debiutanckiej płyty pt. „Gemini"?

– Podobno się zmieniłam jako człowiek. Stałam się dużo bardziej tolerancyjna. Dużo więcej spraw można ze mną załatwić. Nie jestem już takim dzikusem jak kiedyś. To wszystko ma swoje podłoże w dzieciach. Szczególnie w drugim, które obudziło we mnie znów macierzyństwo. Zupełnie inaczej je przeżywałam. Byłam bardzo szczęśliwa w ciąży. Zresztą jako matka też jestem bardzo szczęśliwa. Mam dwójkę pięknych dzieci i zawsze sobie powtarzam, że to wielki dar od losu, że mam dla kogo żyć. I to mi daje taką zdrową perspektywę i dystans do wszystkiego.

▲ Kiedy byłaś w ciąży, zdecydowałaś się na sesję zdjęciową. Dlaczego?

– Bardzo chciałam zrobić tę sesję. Wręcz prosiłam znajomych, czy mogliby popytać, czy ktoś zrobiłby mi zdjęcia (śmiech). Nie jestem osobą z pierwszych stron gazet, nigdy nie byłam. W związku z tym to, że byłam drugi raz w ciąży nie było jakimś tematem topowym. A ja strasznie chciałam mieć pamiątkę. I udało się praktycznie w ostatniej chwili, bo w 9. miesiącu. „Gala" to podchwyciła i udało mi się zrobić sesję z fajnymi ludźmi, którzy podchodzą do fotografii niesztampowo i ciekawie. Te zdjęcia pokazały mnie taką, jaką się wtedy czułam. A czułam się bardzo dobrze, kobieco. Czułam się spełniona, a zarazem byłam pełna oczekiwania i radości, że będę miała synka.

▲ Bo kobieta jest najpiękniejsza, kiedy...

– Kiedy jest w ciąży! Kiedy karmi piersią, czego nie rozumiałam za pierwszym razem, jak urodziłam Olę. Nie byłam do tego dojrzała, czego bardzo żałuję. Ale to jest też kwestia wieku. Teraz jak widzę kobietę z malutkim dzieciątkiem, to zazdroszczę jej, że jeszcze karmi. I żałuję trochę, że mój synek już jest taki duży koń, że ledwo go mogę unieść na rękach (śmiech).

▲ Macierzyństwo pomaga Ci w śpiewaniu?

– Bardzo mnie zmieniło. Dostałam bardzo dużo sił witalnych. Chciałam być dobrą mamą i wrócić na scenę. Byłam strasznie pazerna na pracę i na chęć działania. Nie zrobiłam sobie długiej przerwy po urodzeniu dziecka.



Fot. A. Chomicz

– Żałuję, że mam prawie 40 lat – mówi Kasia Kowalska.

▲ Co czujesz, kiedy wchodzisz na scenę?

– Zwykle strach i muszę lecieć do toalety (śmiech). Za każdym razem jak wchodzę na scenę jestem zdenerwowana, bo wydaje mi się, że ciągle muszę walczyć o akceptację. Oczywiście to zdenerwowanie troszeczkę się zmieniło. Puszcza mi wcześniej niż kiedyś. I potrafię coś powiedzieć do ludzi. Kiedyś tego nie umiałam. Bardzo się bałam wychodzić na scenę. Było to dla mnie traumatyczne przeżycie. Teraz już boję się dużo mniej. Punktem zwrotnym było to, że po urodzeniu dziecka zaczęłam grać koncerty klubowe. A podczas takich koncertów ludzie stoją przy samej scenie. I tam nie było miejsca na zamknięte oczy. Trzeba było do nich wyjść, coś powiedzieć. To było dla mnie lepsze niż terapia, na którą jakiś czas chodziłam. Okazało się, że wcale nie taki wilk straszny. Ale i tak zawsze przed koncertem mam pietra.

▲ Żałujesz czegoś w życiu?

– Wielu rzeczy. Ale myślę, że do pewnych rzeczy w życiu naprawdę trzeba dojrzeć. Wiedzę i doświadczenie dostajesz z życia, po iluś tam latach, po dołkach i wzlotach, po chorobach, po rozstaniach... Oczywiście żałuję, że mam prawie 40 lat, chciałabym mieć trochę mniej. Chciałabym móc jeszcze czuć taką super młodzieńczą werwę. Teraz mam masę obowiązków, chociażby rodzicielskich. Wiadomo – dwójka dzieci, szkoła itd. Moja córka ma prawie 15 lat, więc przechodzi teraz okres buntu. I przez to mierzę się z zupełnie innymi problemami. Trochę tęsknię za młodością i beztroską. I na pewno za tym będę tęskniła cały czas. Będę z chęcią patrzyła na siebie sprzed 20 lat i będę pewnie płakała w kącie (śmiech). Żałuję też wielu rzeczy, których nie udało mi się zrobić, bo wydawało mi się, że nie dam rady – co jest błędem. Dziś uważam, że trzeba próbować. Zawsze.

▲ Ale na pewno nie żałujesz ostatnich urodzin. Supportowałaś w końcu Bryana Adamsa.

– Tak! To było bardzo fajne. Dzień wcześniej świętowaliśmy od północy w Opolu, po koncercie Republiki. Była tam i Republika, i przyjaciele, i znajomi i było to naprawdę bardzo miłe. Wszyscy zaśpiewali mi „Sto lat" i w takich momentach człowiekowi robi się ciepło w środku.

▲ Powiedziałaś kiedyś, że w życiu piękne, ważne i kolorowe są tylko chwile, a reszta to szara rzeczywistość. Nadal tak uważasz?

– Tak. Tyle że z czasem, jak człowiek się starzeje, docenia coraz więcej tych chwil. To już nie jest tak, że ta szarość jest przeplatana rzadko takimi chwilami. Każdy poranek, kiedy budzę się, albo kiedy mój syn mnie budzi jest wyjątkowy. Dla takich momentów żyję.

▲ Myślałaś już jak to będzie oddać syna innej kobiecie?

– Myślę, że ją uduszę (śmiech). Będę straszną teściową! (śmiech)

▲ Dziękuję za rozmowę.

reklama

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Kolejny tydzień upłynie ci pod znakiem nerwów. Masz na głowie mnóstwo spraw i nie ma możliwości, żebyś zdążył wszystko załatwić.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Ktoś będzie próbował cię przekonać, abyś zrezygnował ze swoich planów. Nie pozwól, by inni dyktowali, jak masz żyć.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Sam nie podołasz temu wyzwaniu. Postaraj się o pomocników. To dobry czas, żeby wypróbować stare przyjaźnie.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Podczas weekendu wygospodaruj kilka godzin, które będziesz mógł poświęcić tylko na relaks. Twój organizm potrzebuje odpoczynku.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Jeżeli wybierzesz się na zakupy, znajdziesz coś, czego naprawdę potrzebujesz. To będzie bardzo udany wypad.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Dokładnie przeanalizuj swoją dietę. Może mógłbyś zrezygnować z najbardziej kalorycznych potraw? Spadek wagi masz wtedy gwarantowany.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Nie daj się wpuścić w maliny. Ktoś chce cię wciągnąć w swoje prywatne sprawy obiecując „gruszki na wierzbie". Nie zawracaj sobie tym głowy.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Najbliższe dni upłyną pod znakiem bardzo miłych spotkań w gronie rodziny i znajomych. Spraw, by były to niezapomniane chwile.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Odkryjesz w sobie nowe talenty. Jeżeli pozwolisz im się rozwijać, w przyszłości znajdziesz też nowy sposób na zarabianie pieniędzy.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Praca, praca i jeszcze raz praca. Nawet w weekend będziesz musiał poświęcić się sprawom zawodowym. Ale pieniądze bardzo ci się przydadzą!

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Wreszcie uda ci się odnowić kontakty z kimś, kogo bardzo dawno nie widziałeś. Spotkanie to przyniesie ci wiele radości.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Nastąpi znacząca poprawa twoich relacji z partnerem. Może nie od razu będzie tak jak dawniej, ale poczujesz znaczną ulgę.

▲

Świat seniora >> Emerytki zaprezentują swoje wdzięk

Do pozowania



Danuta Pokorna, emerytowana fizjoterapeutka, pozowała do zdjęć na hotelowym basenie.

Nie chcą tylko robić na drutach i trawić czasu na oglądaniu tasiemcowatych seriali. 14 emerytek pokaże swoje wdzięki na zdjęciach w kalendarzu ściennym na 2012 rok. Wzięliśmy udział w sesji zdjęciowej.

Marcin Prusak
marcin.prusak@mediaregionalne.pl

Brytyjsko-amerykański film „Dziewczyny z kalendarza" oglądała trzy razy. Zna go prawie na pamięć. Zaimponowały jej bohaterki – kobiety w średnim wieku, które decydują się wydać kalendarz z własnymi wdziękami, żeby zdobyć pieniądze na fundację zajmująca się leczeniem białaczki. Przecież ten sam pomysł można zrealizować u nas – pomyślała Barbara Paszkiewicz, szefowa Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ustce. Postanowiła wydrukować podobny kalendarz w Polsce. Pierwszy powstał na 2010 rok. Panie sportretowane zostały na plaży, w ogrodzie, w porcie, w czasie wycieczek na łono natury lub podczas uprawiania jogi. Zdjęcia pokazywały aktywny sposób spędzania czasu wolnego przez ludzi na emeryturze. Myślą przewodnią pierwszego kalendarza było hasło „Zawsze piękna". Kalendarz miał wyciągnąć starszych ludzi z domów. Niestety, mimo gorących nalegań, nie wszystkie panie odważyły się pokazać na zdjęciach. Odmawiały, zasłaniając się właśnie tym, z czym chcą walczyć autorki kalendarza. Panie mówiły, że są już za stare na takie sprawy, a w ogóle co powiedzą sąsiedzi i rodzina, że babcia pozuje do kalendarza.

Tymczasem kalendarz przygotowywany w tym roku ma pójść jeszcze dalej. Panie mają śmielej niż wcześniej pokazywać swoje ciała i wdzięki. Zaznaczają, że wszystko będzie w granicach dobrego smaku.

– Golizna? Jaka golizna? – pyta Barbara Paszkiewicz. – To, co my pokażemy, jest niczym w porównaniu z tym, jak pokazują się panie przyjeżdżające do sanatorium. Proszę przejść się kiedyś we wrześniu po promenadzie i zobaczyć jak kuracjuszki dzielnie pokazują swoje biusty, siedząc na ławkach.

– Golizna? Jaka golizna? To, c my pokażemy, jest niczym w porównaniu z tym, jak poka zują się panie przyjeżdżające do sanatorium.

Jesteśmy grupą lekko pomarszczonych dziewczynek

Najśmielsze zdjęcia robiono w sierpniu na fa chronie w Ustce. W niedzielę, wczesnym rankie gdy inni jeszcze śpią. Jakie to były zdjęcia i co m na na nich zobaczyć? To najpilniej strzeżona t jemnica usteckiego kalendarza.

– Teraz nie powiemy, ale obiecuję, że zaskoc my wielu ludzi – zaznacza Paszkiewicz. – Jed z sesji zdjęciowych widziało kilku panów. Bili n brawo.

Uczestniczki przyznają, że wahały się, czy wz udział w sesjach. Ostatecznie stwierdzały jedna że nie mają nic do stracenia.

– Potraktowałam to jako przygodę – mówi Ali Cybulska. – W późnym etapie życia zdecydowa się spróbować czegoś innego. Nigdy nie miała doświadczeń modelki.

Niektóre z pań zaznaczają nawet, że 30 l wcześniej nikt i za żadne skarby by ich nie namó do pozowania.

w kalendarzu na 2012 rok

warto dojrzeć



Ewa Graniak-Wosinek (z mężem Arturem Wosinkiem) jest aranżerką i autorką zdjęć. Modelka – Alicja Cybulska.

– Bo wówczas więcej ludzi niż dzisiaj posądzałoby mnie o próżność i chęć zareklamowania swojej urody – mówi Krystyna Czucha. – Przy naszym wieku nikt już nie pomyśli, że epatujemy urodą. Bo co tu pokazywać? Jesteśmy tylko zgraną grupą z lekka pomarszczonych dziewczynek.

Mąż i córka byli dumni z mojej odwagi

Mimo że na zdjęcia zgodziły się najodważniejsze słuchaczki UUTW, przed wyjściem na plan zdjęciowy trzeba było je do tego przygotować. Panie przeszły 40-godzinne zajęcia z psychologiem. Nabrały większej pewności siebie i mają większą świadomość swoich ciał.

– Najgorsza była myśl, że mam iść do sesji trochę rozbieranej – przyznaje Alicja Cybulska. – Ale okazało się, że nie jest tak źle, bo zdjęcia wcale nie są rozbierane. Bałam się, jak zareaguje otoczenie, że kobiety po sześćdziesiątce biorą udział w tego typu sesjach. Tymczasem mąż i córka byli dumni, że jestem odważna.

Jak pracuje się z tak nietypowymi modelkami?

– To istne szaleństwo – mówi Ewa Graniak-Wosinek, autorka zdjęć. – Panie są cudowne, odważne. Robimy zupełnie coś innego niż dotychczas. Panie są prawie rozebrane i pozują w tkaninach, które dodają im delikatności, ale także odwagi. Modelki są bowiem zakryte, ale jednak nagie. Chcę pokazać w ten sposób, że kobieta w każdym wieku jest piękna.

Wydawnictwo z 13 zdjęciami (12 miesięcy i okładka) przygotowywane jest pod hasłem „Badam się, więc jestem pewna". Jak zaznacza pomysłodawczyni, ma on przekonać do dbania o zdrowie, w tym regularnego badania się. Kalendarz będzie można kupić pod koniec roku.

Modelki jednak zapewniają, że w sprawie kalendarzy nie powiedziały ostatniego słowa. Niektóre liczą na to, że jeszcze nie raz będą mogły stanąć przed obiektywem.

Najśmielsze zdjęcia robiono na falochronie w Ustce. W niedzielę, wczesnym rankiem, gdy inni jeszcze śpią. Panowie, którzy to widzieli, bili brawo.

– Na pewno zgodzę się jeszcze raz na pozowanie – deklaruje Krystyna Czucha. – Zapozuję lepiej, bo wiem, na czym to polega.

Kalendarz ze zdjęciami słuchaczek Usteckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku powstaje dzięki pieniądzom Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Krajowego Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Jest on częścią dużego projektu Kolorowa Akademia Trzeciego Wieku III. Ustczanki znalazły się na trzecim miejscu krajowej listy rankingowej konkursu i uzyskały ponad 116 tys. zł.

Z tych pieniędzy organizowane będą także m.in. cotygodniowe wykłady dla seniorów z różnych dziedzin nauki, lektoraty językowe, warsztaty komputerowe, malarskie, wokalne, rękodzielnicze, kabaretowe i psychologiczne oraz wizażu i stylizacji.

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.
Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.
DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!
Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

ADRIAN, 35 lat
Jestem kawalerem. Planuję zabrać dziewczynę do Augustowa, w Pieniny lub do Zakopanego, żeby poszaleć. Chcę, żebyś była super-wdzięczna, a co za tym idzie, przeznaczona do miłości.
90901

TOLERANCYJNY, 39 lat
Jestem kawalerem wyznania katolickiego, suwalczaninem bez nałogów. Jestem uczciwym człowiekiem, cenię szacunek i zrozumienie oraz tolerancję dla drugiej osoby. Nie liczą się dla mnie dobra materialne lecz wnętrze człowieka. Pragnę poznać dziewczynę w stosownym wieku, która również, tak jak ja, boryka się z samotnością szukając drugiej połówki. Proszę o listy z numerami telefonów i zdjęciem.
90902

SAMOTNY Z PODLASIA
Jestem kawalerem, mieszkam na wsi i posiadam średniej wielkości zmechanizowane gospodarstwo rolne. Chciałbym poznać pannę w wieku do 30 lat, która zna życie na wsi i chce zmienić miejsce zamieszkania.
90903

EMERYT, 70 lat
Jestem wysokim domatorem, nie mam nałogów ani zobowiązań. Chciałbym poznać miłą panią bez nałogów, lubiącą spokój, las i przyrodę. Jeśli chcesz poznać mnie bliżej, to napisz. Naprawdę warto.
90904

SAMOTNY Z LUBELSKIEGO, 56 lat
Mam 175 cm wzrostu, ważę 73 kg. Jestem kulturalnym, inteligentnym, zadbanym i szczupłym mężczyzną. Jestem stateczny i niezależny, pracuję, mam własne mieszkanie, a obok mały ogródek, w którym chętnie latem uprawiam warzywa i kwiaty. Lubię spacery i dobrą muzykę. Mieszkam w małym miasteczku turystycznym. W pobliżu są stawy i Roztoczański Park Narodowy. Szukam pani o dobrym sercu, myślącej o życiu we dwoje na dalsze lata. Chętnie przyjmę panią pod swój dach. Jeżeli poda pani w liście numer telefonu, przyśpieszy to nasz kontakt.
90905

KAWALER, 46 lat
Jestem kawalerem, człowiekiem spokojnym i szczerym, bez nałogów i zobowiązań. Czuję się bardzo samotny, więc pragnę zaprzyjaźnić się z dziewczyną (w podobnym wieku i też bez nałogów) najchętniej z okolic Augustowa lub Suwałk. Odpiszę na każdy list.
90906

SZARA MYSZKA, 70 lat
Jestem osobą samotną i postanowiłam napisać kilka słów o sobie. Mam 170 cm wzrostu, jestem szarą myszą i mieszkam w Suwałkach, mieście, które bardzo lubię. Mam mieszkanie, tylko nie mam przyjaciela. Czekam na list.
90907

WDOWA, 63 lata
Jestem szczupłą blondynką o wzroście 162 cm. Nie mam nałogów ani zobowiązań. Lubię muzykę, taniec, śpiew. Nie lubię samotności. Poszukuję przyjaciela, z którym mogłabym spędzić resztę życia. Szukam pana wolnego, w podobnym wieku, zadbanego, zmotoryzowanego, bez nałogów. Uważam, że w każdym wieku mamy prawo do uczuć i szczęścia. Jeżeli podasz w liście numer telefonu, z pewnością do ciebie oddzwonię.
90908

reklama

nawet do
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA
tylko
2,99%*
w skali roku

TERAZ/DO KOŃCA MIESIĄCA
Bez BIK
Dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RATY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT*
35 tys. zł rata 217,37 zł
200 tys. zł rata 1242,13 zł
100 tys. zł rata 621,06 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł
* RRSP dla przyjętych zafuzeń wynosi 7,98%



infolinia: 801 003 160, 608 921 608
www.dobrapozyczka.com.pl
koszt połączenia wg. stawki operatora
reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ

BIAŁYSTOK	85 6537060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346
BYDGOSZCZ	52 3455123
BYTOM	32 7876109
CZĘSTOCHOWA	34 3611475
GDAŃSK	58 3074316
GLIWICE	32 2315611
KALISZ	62 7671009
KATOWICE I	32 7826060
KATOWICE II	32 2000434
KIELCE	41 3434711
KRAKÓW I	12 4331035
KRAKÓW II	12 4261081
KROSNO	13 4251343
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302
LUBLIN	81 5323237
ŁOMŻA	86 2166111
ŁÓDŹ	42 6319370
NOWY SĄCZ	18 4145353
OLSZTYN	89 5321060
OPOLE	77 4022005
PŁOCK	24 2623229
POZNAŃ	61 8352234
RADOM	48 3623123
RZESZÓW	17 8621320
SIEDLCE	25 6440307
SIERADZ	43 8225303
SŁUPSK	59 8485305
SZCZECIN	91 3594053
ŚWIDNICA	74 8519763
TARNÓW	14 6277175
WARSZAWA I	22 4203340
WARSZAWA II	22 4360546
WROCŁAW I	71 3357607
WROCŁAW II	71 3428718
ZAMOŚĆ	84 6392720

Wokół nas >> Nietypowy sposób na pomoc potrzebującym

Niezwykły sklep Pod Wiatrakiem

To nie jest zwykły sklep z używanymi meblami czy odzieżą. Chociaż i takie przedmioty można tu znaleźć. Robią tu zakupy ci, których nie stać na kupowanie w galeriach, a do tego cenią niepowtarzalną atmosferę tego miejsca. Dlatego potrafią tu przesiadywać godzinami... A przy okazji pomagają innym.



– Praca w sklepie „Pod Wiatrakiem" jest niezwykła – mówi Beata Wąsecka, która zajmuje się działem odzieżowym. – Dochód idzie na cele społeczne, pomoc innym. Wszyscy, którzy tu pracują, są związani ze stowarzyszeniem, coś dostają i dają od siebie.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Sklep „Pod Wiatrakiem" przy ul. Boruty 19 w Białymstoku to bodaj jedyna taka inicjatywa w naszym kraju. Prowadzi go Stowarzyszenie Miast Białystok – Eindhoven. Za niewielkie pieniądze można tu kupić praktycznie wszystko, od bibelotów, porcelany, przez krzesła, ubrania po meble czy zabawki. Cały asortyment to rzeczy używane, przekazane w darze głównie przez Holendrów. Sprzedają je wolontariusze i osoby, które wcześniej były bezrobotne. A całkowity dochód ze sprzedaży idzie na programy pomocowe dla potrzebujących białostoczan.

Współpraca od 30 lat

Sklep z używanymi rzeczami „Pod Wiatrakiem" ruszył w 2005 roku. Ale współpraca białostoczan z Holendrami zaczęła się w 1990 roku, kiedy to Holendrzy wysłali do Białegostoku transporty z pomocą humanitarną. W 1997 roku zarejestrowano Stowarzyszenie Kontakt Miast Białystok – Eindhoven, które zaczęło swoja działalność we współpracy ze Stichting Stedenkontakt Białystok – Eindhoven (SSEB) – bliźniaczym stowarzyszeniem w Holandii. W 1998 roku, dzięki pieniądzom z Holandii, został kupiony budek przy ulicy Boruty na realizację programów socjalnych w Białymstoku. Jeden z wielu polsko-holenderskich projektów to właśnie sklep „Pod Wiatrakiem" (podobny funkcjonuje w Eindhoven).

– Co kilka tygodni dostajemy z SSEB transporty z używanymi towarami – opowiada Beata Falkowska ze Stowarzyszenia Kontakt Miast Białystok-Eindhoven. – Przyjmujemy też dary od białostoczan. Potem te rzeczy odpowiednio eksponujemy i sprzedajemy w atrakcyjnych cenach.

„Pod Wiatrakiem" można znaleźć wszystko: naczynia, meble, porcelanowe figurki, sprzęt gospodarstwa domowego, lampy, łóżka, wózki, obrazy, ubrania, zabawki. Sprzedaje się też wszystko, choć chyba najlepiej odzież i oryginalne bibeloty (można je kupić naprawdę za grosze). Sklep ma swoich wiernych, stałych klientów, którzy przychodzą tu niemal codziennie, jak do osiedlowego klubu. Bo „Pod Wiatrakiem" nie tylko można kupić coś ciekawego, ale też chociażby porozmawiać z pracującymi tu ludźmi. Albo w czymś pomóc.

– Sklep w Eindhoven, a także nasz „Pod Wiatrakiem", nie jest zwykłym sklepem – mówi Beata Falkowska. – Nie służy prostemu zdobywaniu środków na prowadzenie projektów. Sklep sam w sobie jest projektem socjalnym. Ideą jest, aby poprzez pracę dawać ludziom poczucie przynależności, wzmacniać poczucie wartości (że jestem potrzebny, umiem pomóc sobie, pracuję na rzecz innych), nadawać życiu strukturę.

Pomoc za pomoc

– Dzięki sklepowi możemy prowadzić program „Pomoc za pomoc" – dodaje Beata Falkowska. – Jego uczestnikami są osoby w trudnej sytuacji materialnej, bezrobotni, osoby z zaburzeniami zdrowia psychicznego. Rocznie to około 90 osób.

Jak to działa? Dochód ze sklepu pozwala np. na zakup paczek żywnościowych czy podręczników, albo na stypendia dla studentów. Ale w zamian takie obdarowywane osoby dają innym coś od siebie. Studenci mogą np. udzielać korepetycji innym podopiecznym stowarzyszenia, osoby w trudnej sytuacji materialnej np. posprzątać sklep. – Prosimy, aby zrobić coś dla stowarzyszenia. I zazwyczaj nie ma z tym żadnego problemu – zaznacza Beata Falkowska.

Wolontariusze pomagają też sprzedawać w sklepie. A niektórzy mogą starać się nawet o umowę o pracę, bo dochód ze sklepu pozwala też na zatrudnienie w nim kilku osób.

– W sklepie zatrudniamy długotrwale bezrobo ne osoby na 1 rok i 3 miesiące – opowiada Bea Falkowska. – Praca u nas ma zaktywizować i prz gotować do wejścia na rynek. To duża pomoc d takich osób. Od 2005 roku pracowało u nas 8 k biet, z czego 5 znalazło stałe zatrudnienie.

Na taką optymistyczną przyszłość liczy chocia by Beata Wąsecka, która obecnie jest zatrudnio „Pod Wiatrakiem". – Wcześniej nie pracowała wychowywałam dzieci – opowiada kobieta. Po kilkuletniej przerwie naprawdę trudno jest wr cić na rynek pracy i zaczynać wszystko od now Aby sprzedawać w sklepie stowarzyszenia, musi łam jednak przejść wszystkie etapy. Zaczęła od bycia wolontariuszem, potem byłam na sta i w końcu dostałam umowę. Ten sklep to wyjąt we miejsce, bardzo się cieszę, że tu jestem. Już wyobrażam sobie siedzenia w domu. Podchod inaczej do życia. I wierzę w to, że teraz będzie łatwiej znaleźć pracę na stałe.

W sklepie pomagają też osoby z zaburzenia zdrowia psychicznego. To dla nich nauka życia.

Wszystko dzięki Holendrom

W czwartek do Białegostoku przyjechało 26 w lontariuszy SSEB z Holandii. To pierwsza taka w zyta od dawna. Chcieli zobaczyć, jak wygla i działa ośrodek i inne instytucje, którym pomag ją od lat (hospicjum czy dom dziecka).

– To dzięki nim białostoczanie mają niezwyk unikalny sklep, teraz przebudowany. To holend scy wolontariusze każdego miesiąca pakują ok 1000 kartonów z rzeczami, przygotowują meb sprzęty, które wysyłają do Polski – zaznac Falkowska. – A wszystko to nie byłoby możliwe b Riet Munsters – osoby, która jest motorem pows nia obu stowarzyszeń, podejmowanych działa idei. To osoba, która potrafiła skupić wokół sieb setki ludzi i w Holandii, i w Polsce.

Rozmowa >> z prof. Katarzyną Lisowską, biologiem molekularnym

Z genami nie ma żartów

Czy warto sięgać po żywność genetycznie modyfikowaną? Z prof. Katarzyną Lisowską, biologiem molekularnym z Instytutu Onkologii w Gliwicach oraz członkiem Komisji ds. GMO przy Ministerstwie Środowiska rozmawia Jolanta Jasińska-Mrukot.



▲ Te dorodne truskawki, jabłka i marchew w sklepach to ponoć efekt inżynierii genetycznej. Jemy je ze smakiem i bez szkody dla zdrowia. To dlaczego GMO wywołuje tyle emocji?

– Od paru lat jesteśmy świadkami kampanii promowania upraw GMO przez koncerny produkujące nasiona i środki ochrony roślin, które zabiegają o polski rynek. W tej kampanii jest wiele demagogii. Słyszymy więc, że GMO może wpływać na obniżenie cen sprzedawanych leków i żywności. Słyszymy też, że „już i tak mamy GMO w Polsce", a skoro tak, to już za późno na wprowadzenie zakazów.

▲ Nie można chyba ignorować argumentów orędowników GMO. Mówią, że od dawna mamy do czynienia z roślinami transgenicznymi i dotąd nie zauważono, by miały zły wpływ na ludzkie zdrowie.

– Rośliny genetycznie modyfikowane na świecie uprawiane są od 16 lat, a w niektórych krajach Europy od 12. To za mało, żeby orzec o ich wpływie na człowieka. Czasami próbuje się nam wmawiać, że te dorodne pomidory, mandarynki czy nektarynki na straganach to odmiany transgeniczne. To nieprawda! Modyfikuje się głównie cztery rośliny: soję, rzepak, kukurydzę i bawełnę, tej ostatniej na szczęście nie jemy. Soja jest przeznaczona głównie na pasze, a rzepak i kukurydza w dużym stopniu na biopaliwa. Chcąc jeść bez GMO, warto kupować kukurydzę z Węgier, bo Węgry mają zakaz upraw. Soję – wyłącznie z certyfikatem produkcji ekologicznej, a olej rzepakowy zastąpić innym. Można też wybierać ubrania z metką „organic cotton", naturalną bawełną.

▲ Czy to nie jest strach na wyrost? Rośliny genetycznie modyfikowane to szansa na rozwój rolnictwa. Przede wszystkim na wyższe plony, odporność na chwasty i szkodniki. No i możliwość nakarmienia głodującej Afryki.

– A czy my wysyłamy żywność do Afryki? Jak ktoś mi mówi o większych plonach, to ja się pytam, na jakim świecie żyje?! W Europie mamy nadprodukcję żywności, wspólna polityka rolna UE narzuca nam limity produkcji. Po co więc nam GMO? Obniżenie cen? Jeżeli dziś jabłko przemysłowe w skupie kosztuje 10 groszy, to czy chcemy, żeby genetycznie zmodyfikowane jabłka były po 5 groszy? Jaki to ma sens? Poza tym w Europie zmodyfikowanego ziarna nikt od nas nie kupi, bo europejscy konsumenci nie chcą jeść żywności z GMO. Mamy już taki przykład z 2009 roku, kiedy wysyłaliśmy do Szwecji transport kukurydzy jako „GMO-free", ale ją odesłano – bo zawierała 4-procentową domieszkę GMO. Skąd się tam wzięła ta domieszka? Z prowadzonych nielegalnie, nierejestrowanych upraw GMO, które mamy w Polsce. Natomiast reklamowanie GMO jako remedium na niedostatek żywności na świecie też jest manipulacją, bo większość soi i kukurydzy GMO idzie albo na pasze, albo na biopaliwa. Czyli zamiast karmić głodujących – wlewamy to ziarno do auta.

▲ Ale leki dzięki modyfikacjom genetycznym będą na pewno tańsze.

– Tak, oczywiście. Tylko nikt nie protestuje przeciwko wykorzystaniu GMO w przemyśle farmaceutycznym! To jest bezpieczne i potrzebne i nie budzi żadnych kontrowersji. Dyskusja dotyczy wyłącznie genetycznie modyfikowanych roślin uprawianych na polach, a nie produkcji leków. To są dwie różne sprawy. Przede wszystkim trzeba mieć świadomość, że to jest wojna ekonomiczna o rynek sprzedawanych nasion. A Polska to jeden z największych krajów rolniczych w Europie, więc jesteśmy łakomym kąskiem dla koncernów, które sprzedają ziarno GMO.

▲ Pani profesor, podkreśla pani, że amerykańscy farmerzy upraw GMO porzucają swoje plantacje, bo sobie nie radzą z chwastami.

– W stanie Georgia są tysiące hektarów pól bawełny porzuconych przez farmerów. Pojawiły się na nich tzw. superchwasty, na które nie działają żadne środki chwastobójcze, trzeba je karczować ręcznie. To jest dziś poważny problem ekonomiczny, mówi o nim raport Amerykańskiej Akademii Nauk z 2010 roku, który zwraca uwagę, że superchwasty to zjawisko, które może podciąć cały przemysł upraw GMO.

▲ Czyli z GMO coś wymknęło się spod kontroli. Przeciwnicy upraw GMO przestrzegają, że trzeba z nimi uważać, bo może być tak jak m.in. z mączką kostną, produkowaną z padłych zwierząt. Ta wysokobiałkowa i tania pasza miała być nieszkodliwa dla ludzi i zwierząt. Potem okazało się, że wywołała epidemię choroby wściekłych krów, a u ludzi chorobę Kreutzfeldta-Jacoba.

– Rzeczywiście, tego przed wprowadzeniem na rynek mączki kostnej nie przewidziano. Tyle że kiedy ucichło o wywoływanej przez nią chorobie, to jej producenci zaczynają znowu mówić o korzyściach takiej paszy, licząc na ludzką niepamięć.

▲ Przytacza się przykład Indii, gdzie doszło do fali samobójstw rolników, którzy zasiali bawełnę z nasion genetycznie modyfikowanych.

– W Indiach plony bawełny z nasion GMO okazały się dużo mniejsze, niż obiecywano rolnikom. Wpadli przez to w pętlę kredytową. Nie mogli spłacić długów zaciągniętych na kupno nasion i środków ochrony roślin, nie mogli też liczyć, że spłacą je z kolejnych plonów, gdyż nie mieli za co kupić nasion. Warto też pamiętać o tym, że rolnik, który uprawia GMO, nie może zasiać ziarna ze swoich własnych zbiorów. To ziarno jest opatentowane, stanowi „własność intelektualną" koncernów i rolnik musi co roku pójść do sklepu i kupić nowe ziarno siewne. To podcina podstawy niezależności, jaką zawsze dawała ludziom uprawa roli, to jest rodzaj wtórnego feudalizmu.

▲ Polscy rolnicy, którzy polecieli na zaproszenie amerykańskiej ambasady do USA oglądać plantacje GMO, po powrocie radykalnie zmienili zdanie: już nie chcieli u nas upraw modyfikowanej kukurydzy czy ziemniaków. Opowiadali, że amerykańskie plantacje upraw genetycznie modyfikowanych przypominają prosektoria. Przejmująca cisza i pustka. Nie widać nad nimi ptaków. Ani biedronki, ani kreta, ani stonki. Ani pszczół, które przecież nie są pasożytami.

– Został zachwiany cały ekosystem, nie ma owadów, nie ma łańcucha pokarmowego złożonego z poszczególnych gatunków. Jest monokultura uprawna, wszystkie chwasty wytrute Roundupem, owady wytrute toksyną Bt. To wspaniałe, że niektórzy rolnicy widząc to, docenili różnorodność krajobrazu rolniczego w Polsce. To jest nasz atut, nasza wieś jest piękna, a ekosystemy rolnicze bogate w różnorodność.

▲ Czy ktoś bada wpływ roślin GMO na zdrowie człowieka?

– Badania prowadzone są głównie przez laboratoria koncernów produkujących organizmy transgeniczne. Nie jest w ich interesie ujawniać badania, z których może wynikać jakieś zagrożenie dla konsumentów.

▲ A czy są dowody na to, że inżynieria genetyczna może zaszkodzić?

– Kukurydza GMO produkuje bakteryjną toksynę Bt. Roślin, którym wszczepiono gen Bt, nie atakują szkodniki. Człowiek nigdy dotąd nie jadł tej toksyny, więc nie wiadomo, jak się zachowa ludzki organizm.

▲ Przeciwnicy roślin transgenicznych w Polsce mogą mieć powody do radości. Prezydent nie podpisał ustawy o nasiennictwie, regulującej m.in. sprawę nasion GMO w Polsce.

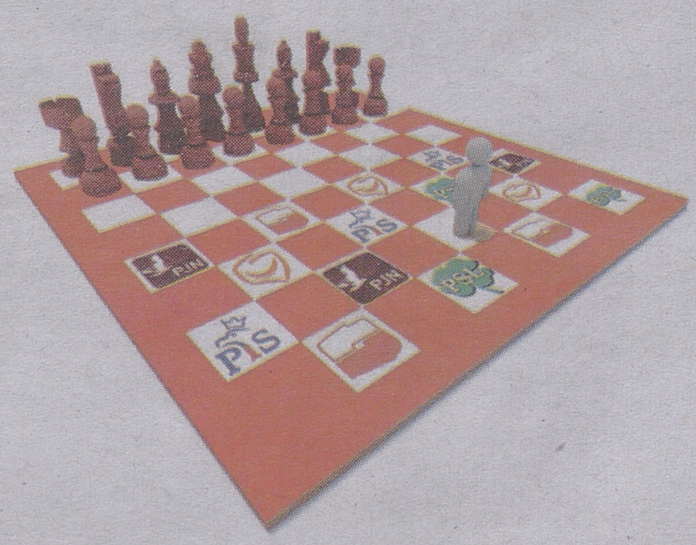
– Nowa ustawa o nasiennictwie była bardzo pokrętna, bo z jednej strony mówiła, że można wpisywać do katalogu krajowego nasiona GMO, ale nie można ich wprowadzać do obrotu handlowego. Jednak ustawa nie zabraniała uprawy GMO ze szmuglowanych do Polski nasion – na tzw. własny użytek.

▲ Problem jednak jest. Jeśli zabronimy u nas upraw GMO, narazimy się na słone kary ze strony Komisji Europejskiej.

– W sumie 8 krajów UE wprowadziło u siebie zakaz uprawy transgenicznych odmian, m.in. Niemcy, Francja. I nie zapłaciły żadnych kar. Tych państw nie można podejrzewać o bezmyślność – z jakiegoś powodu chronią one swój rynek i swoje rolnictwo przed takimi uprawami. Bruksela nie może dłużej tego ignorować, dlatego w Parlamencie Europejskim trwają prace nad zmianą przepisów dotyczących GMO. Już niedługo państwa członkowskie będą mogły same decydować o GMO i wprowadzać zakaz upraw. To jest najlepszy moment, aby Polska przygotowała odpowiednie rozporządzenia zakazujące uprawy transgenicznej kukurydzy i ziemniaka. ▲

promocja

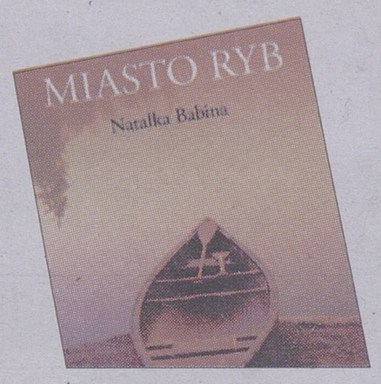
POLITYCY WALCZĄ
O TWÓJ GŁOS



ZAGŁOSUJ W PRAWYBORACH NA
WSPOLCZESNA.PL/WYBORY

KSIĄŻKI

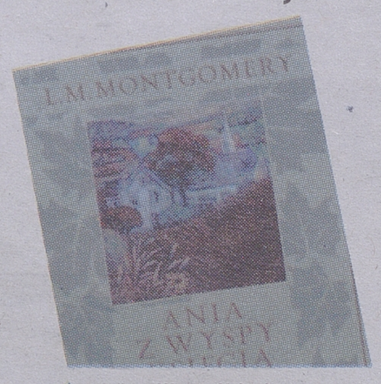
Nadbużańskie pogranicze



▲ „Miasto ryb"
▲ Natalka Babina
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2010, s. 302, cena 29,90

Współczesna, prowincjonalna Białoruś, jej mieszkańcy i problemy, specyfika białorusko-polskiego pogranicza, o tym pisze Natalka Babina w powieści zatytułowanej „Miasto ryb". Tytuł wart uwagi z wielu względów, a ten, że w pewnym sensie nasz region to również tło tej narracji, jest jednym z nich, choć wcale nie musi. Książka napisana z nerwem, wciągająca kryminalną (jest dziwne morderstwo najstarszej mieszkanki wsi) i sensacyjną (główni bohaterowie w przerwach w działalności opozycyjnej poszukują skarbu po polskiej stronie) intrygą. Uwodząca sielsko-anielską warstwa obyczajową. Autorce udało się też „przepowiedzieć" eskalację prześladowań Białorusinów walczących o swobody demokratyczne, do której doszło podczas ostatnich wyborów prezydenckich. W „Mieście ryb", książka ukazała się na Białorusi w 2007 r., niejaki prezydent Taranienko, bezpardonowo rozprawia się z opozycją używając brutalnej siły, przemocy i szantażu. Kilka lat temu mogło się to wydawać zbyt przesadną diagnozą działań tamtejszych władz, dziś rzeczywistość nie odbiega od tej opisywanej w powieści. Babina także barwnie i sugestywnie opisała miejsca odchodzące w niebyt - małe nadbużańskie wioseczki - oraz całą galerię postaci na długo zapadających w pamięć, z główną bohaterką i narratorką Ałką na czele. Ta doświadczona przez życie kobieta świadomie wraca w rodzinne strony, a jej próby radzenia z problemami, nawet tymi największymi, są tragikomiczne. Co ciekawe Ałka miewa wizje, podczas których przenosi się w przeszłość. To dzięki nim jej przyjaciele odnajdą wspomniany skarb koło... Siemiatycz. W ogóle w powieści jest sporo humoru, a jej zakończenie, którego oczywiście nie mogę zdradzić, daje sporo nadziei, a tego dzisiejszej Białorusi chyba najbardziej potrzeba.
Osobnym bohaterem powieści jest Bug, w jednym z wywiadów Babina mówiła o nim tak: „...mam do Bugu ogromnie emocjonalny stosunek. (...) Odkąd w 1944 roku stała się rzeką graniczną, po białoruskiej stronie pojawiły się zasieki, a miejscowości położone nad samym Bugiem wysiedlono i przesunięto w głąb lądu. Między drutami a rzeką powstał pas ziemi niczyjej. Czuliśmy więc ciągle jej obecność. (...) To zawsze była dla mnie rzeka magiczna." **(mm)**

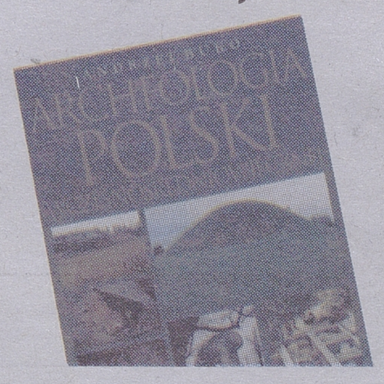
Ania raz jeszcze



▲ „Ania z Wyspy Księcia Edwarda"
▲ Lucy Maud Montgomery
▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011, s. 600, c. 32,90.

W zamierzeniu autorki tom kończący całość cyklu o przygodach Ani Shirley-Blythe. Wydany w całości po raz pierwszy w 2009 r. wywołał niemałą sensację. Bo to jest wydanie w pełnej, nie okrojonej wersji, w zgodzie z oryginalnym maszynopisem przekazanym przed laty kanadyjskiemu wydawcy przez autorkę. Do tej pory skrócona o około 100 stron książka dostępna była w sprzedaży pod tytułem „Spełnione marzenia" („The Road to Yesterday"). Usunięte z poprzednich edycji tytułu strony rzucają nowe światło na historię wielu bohaterów cyklu. To znakomita lektura dla młodych i nieco starszych czytelników. Przypomina, jak wyglądał normalny świat i pokazuje, jak mógłby do dziś wyglądać... **(ajs)**

Ziemia jak stara księga



▲ „Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej"
▲ Andrzej Buko
▲ Trio, Warszawa 2022, s. 494, c. 59,00.

Wspaniała lektura nawet dla nie bę cych dotychczas pasjonatami histr Mogąca wręcz tę pasję w czytelnik pobudzić. Obecnie niewiele dowia jemy się z ograniczonego progra szkolnej historii. Parę wydarzeń, dat, a z dawnej historii raczej proc A dowiadujemy się niemal codzie czegoś nowego o początkach pań polskiego i czasach wcześniejsz Autor skupił się na słowiańskim ok przedpiastowskim ziem w grani obecnej Polski z wyłączeniem daw Prus i Jaćwierzy (Warmia, Ma Suwalszczyzna). Jest to już wyd trzecie wzbogacone o opisy no odkryć. Poznajemy spory i kontr sje wokół interpretacji znalezisk, żemy sami spróbować poczytać mi jak w księdze.

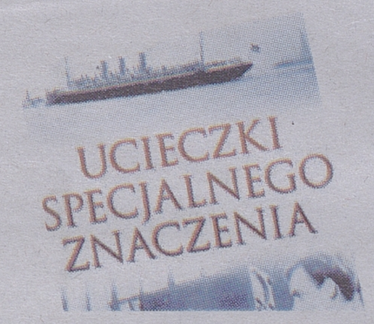
Inny świat



▲ „Arabska córka"
▲ Tanya Valko
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2011, s. 382, cena 29,90

Ukrywająca się pod pseudonimem autorka poznawała świat arabski z różnych perspektyw: nauczycielki szkoły polskiej w Libii, asystentki ambasadorów w krajach arabskich i mieszkanki Arabii Saudyjskiej. Napisała kilka książek o Libii i dwie o zdrowym stylu życia. W ubiegłym roku zadebiutowała jako powieściopisarka bestsellerową „Arabską żoną". „Arabska córka" jest jej kontynuacją. Główną bohaterką jest Marysia, pół Polką, pół Libijka. Odebrana matce w wieku kilku lat wychowuje się z libijską rodziną, jednak z czasem, razem z babcią, musi uciekać przed despotycznym ojcem. Kiedy w końcu znajduje szczęście i miłość, los nie daje za wygraną... **(tm)**

Uciekinierzy



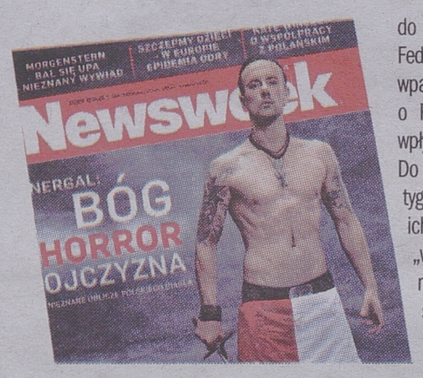
▲ „Ucieczki specjalnego znaczenia"
▲ Jolanta Drużyńska, Stanisław M. Jankowski
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 608, cena 55,90

Od końca II wojny świat do 1968 roku z Polski uciekło p 32 tysiące osób - nielegalnie lu mawiając powrotu do kraju z o nych wizyt. W kolejnych latach uciekały kolejne setki i tys W przeróżny sposób: w skrytkac gonów kolejowych i statków, ze szowanymi dokumentami, pory samoloty, przekupując milicja Autorzy opowiadają tylko kilka rii, m.in. oficera polskiego wy wojskowego i diplomaty, posł chociemnego, osób o kt do niedawna można było tylko czeć. Wspominają też tych, za te ucieczki, tu w PRL zapłacili zieniem, a nawet śmiercią.

MUZYKA

bardzo dobre ▲▲▲▲▲ dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲
doskonałe ▲▲▲▲▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ **Adam „Nergal" Darski** ledwie dwa razy pokazał się jako juror w programie „The Voice of Poland", a zastępy jego „przyjaciół" rosną w tempie zastraszającym. Najpierw - o czym pisaliśmy - przeciw udziałowi lidera **BEHEMOTH** w show TVP2 zaprotestowało Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy, a następnie bp **Wiesław Mering** wystosował odezwę do wiernych, zachęcając do protestów (m.in. niepłacenia abonamentu), o ile **Nergal** nie zniknie z wizji. Nie zniknął, więc abp **Sławoj Leszek Głódź**, przewodniczący Rady ds. Środków Społecznego Przekazu Konferencji Episkopatu Polski obsztorcował prezesa TVP, w swoim liście nazywając **Darskiego** „praktykującym satanistą" (sic!), którego udział w programie „głęboko zaburza stosunek TVP do misji społecznej obowiązującej telewizję publiczną". W podobnym tonie „zagrzmiała" polityczna kanapa **Marka Jurka** - Prawica Rzeczypospolitej. List otwarty do prezesa TVP wystosowała też Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, a PiS wpadł nawet na pomysł zmiany ustawy o RTV, który miałby dać obywatelom wpływ na program mediów publicznych. Do tego grona przyłączyli się dziennikarze tygodnika „Uważam Rze", którzy w swoich tekstach nazwali **Darskiego** m.in. „wulgarnym satanistą", „prowincjonalnym satanistą" i „barbarzyńcą", z nim samym nie rozmawiając. Za to konkurencyjny „Newsweek" opublikował kilkustronicowy wywiad z muzykiem i umieścił jego zdjęcie na okładce (powyżej). W tzw. międzyczasie **Adam Darski** otrzymał przyznaną **BEHEMOTHOWI** nagrodę Metal Maximum, która jest sponsorowana przez największy niemiecki magazyn poświęcony ciężkiej muzyce - „Metal Hammer". Jeśli biskupi i prawica nie przestaną promować **Nergala**, to będzie on wkrótce odbierać nagrodę Grammy.



▲ Wszelkie możliwe nagrody na świecie może zaś wkrótce na-prawdę kosić **Adele** (na zdjęciu). Bilety na jej brytyjską trasę kosztują na rynku wtórnym nawet 30 razy więcej niż ich nominalna wartość, czyli do 840 funtów szterlingów (ok. 4200 zł). **Adele**, której wydana w tym roku płyta „21" sprzedała się już w liczbie ponad 10 mln kopii, nie występuje na festiwalach muzycznych, a w salach koncertowych, które mogą pomieścić maksimum 2,5 tys. ludzi, stąd takie zainteresowanie jej występami. O olbrzymiej popularności 23-letniej wokalistki świadczy też rekord, jaki niedawno ustanowiła na liście magazynu „Billboard" - Hot 100. Po awansie utworu „Someone Like You" z miejsca 19. na 1., do **Adele** należy najwyższy, niepoprzedzony wydaniem singla, „skok" w 53-letniej historii notowań. Wszystkie dotychczasowe znaczące awanse następowały bowiem bezpośrednio po ukazaniu się singla. Natomiast awans Brytyjki miał miejsce po szumie, jaki wywołało jej wykonanie piosenki „Someone Like You" na gali MTV Video Music Awards pod koniec sierpnia.

▲ Rekord na liście Hot 100 „Billboardu" ustanowił również **Lil Wayne**. Żaden solowy artysta nie miał bowiem wcześniej w „gorącej setce" aż 12 singli jednocześnie. Jako pierwszemu udało się to właśnie amerykańskiemu raperowi. Osiem piosenek pochodzi z wydanego pod koniec sierpnia br. albumu „Tha Carter IV". Najwyżej, bo do miejsca 16. dotarł utwór „Mirror" z gościnnym udziałem **Bruno Marsa**. Jeśli idzie o zespoły z największą liczbą singli na liście „Billboardu" jednocześnie, rekord należy oczywiście do **THE BEATLES**.

▲ Podobnie jak czwórka z Liverpoolu nowego rekordu nie ustanowi też zmarła w lipcu br. **Amy Winehouse**. O prawdopodobnych przyczynach córki śmierci opowiedział niedawno jej ojciec **Mitch Winehouse**.



Podczas rozmowy w show **Andersona Coopera** stwierdził, że powodem zgonu Amy był zbyt ostry... odwyk alkoholowy. Osłabiony organizm piosenkarki miał nie wytrzymać kolejnego odtrucia, a później - następnej dawki alkoholu. **Mitch Winehouse** uznał też, że jego córka przedawkowała librium, lekarstwo podawane osobom na detoksie, ale zwiększające ryzyko zapaści. Wstępny raport z sekcji zwłok nie wykazał w organizmie **Amy Winehouse** narkotyków. Natomiast wokalistka piła przed śmiercią alkohol.

opr. Semi

Na żywca Na żywca

16 WRZEŚNIA, PIĄTEK

▲ **Białystok**, Tawerna Portowa, ul. Orzeszkowej; koncert rockowego zespołu **BEZ CIŚNIENIA**; godz. 20; wstęp - 6 zł;

▲ **Suwałki**, ogród letni Galerii Rozmarino, ul. Kościuszki; z okazji Polskiego Dnia Bluesa zagrają zespoły **FLESH CREEP** i **GAZ BLUES GRUPA**; godz. 19; bilety w cenie 10 zł do nabycia przed koncertem;

17 WRZEŚNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, WOAK - Spodki, ul. św. Rocha; podczas imprezy Rycerze Okrągłego Spodka wystąpi grupa **MOSAIC** (muzyka dawna/folk/world music); godz. 20; wstęp wolny;

▲ **Ełk**, klub Ełkaliptus, ul Nadjeziorna; koncert zespołów **IGNORANT** (punk rock), **VIVID PLACE** (metal/rock) i **GLORIA** (punk rock); godz. 19; wstęp - 10 zł;

▲ **Suwałki**, Kawiarenka nad Zalewem; wystąpi duet gitarowy: **Andrzej Sztuka** i **Szczepan Sześciło**, grający znane i polskie zagraniczne klasyki; godz. 18; wstęp wolny;

18 WRZEŚNIA, NIEDZIELA

▲ **Bielsk Podlaski**, Amfiteatr Miejski w Parku Królowej Heleny; podczas imprezy Pożegnanie Lata zagrają zespoły **DEVIL BLUES** (blues/rock), **VERDIS** (dance) i **DEMORELA** (electro/jazz); godz. 17; wstęp wolny;

21 WRZEŚNIA, ŚRODA

▲ **Białystok**, Teatr Dramatyczny, ul. Elektryczna; koncert legendy polskiej muzyki - **Stana Borysa**; godz. 19; bilety w cenie 65 zł można kupić w kinie Ton (księgarnia parafialna); dochód zostanie przekazany na rozbudowę hospicjum przy ul. Sobieskiego;

22 WRZEŚNIA, CZWARTEK

▲ **Suwałki**, restauracja Einstein, ul. Kościuszki; przeboje polskiej muzyki rozrywkowej na mikrofon i gitarę w wykonaniu **Andrzeja Sztuki**; godz. 19; wstęp wolny;

23 WRZEŚNIA, PIĄTEK

▲ **Augustów**, Rynek Zygmunta Augusta; na III Reggae Netta Festiwalu zagrają **NO LOGO**, **SANDALESS**, **DAAB** i **MALEO REGGAE ROCKERS**; godz. 17; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, ul. Węglowa 8; podczas pierwszego dnia Up To Date Festival w namiocie „Hip hop" wystąpią **Małpa**, **Diox & THE RETURNERS**, **DOPE D.O.D** (Holandia) oraz **Łona & Webber**, natomiast na scenie „Stan Skupienia" pojawią się **FOTOPLASTIKON** (live act), **PLEQ** (live act, drone/down tempo/glitch), **BIOSPHERE** (live act, ambient, Norwegia), **Teatr Kolegtyw** wspierany przez harshnoise`ową ekipę **JESUS IS A NOISE COMMANDER**, **YAGYA** (live act, ambient/dub techno, Islandia), (breakcore/drum`n`bass/idm) i **Warhou** (breakcore/idm); godz. 19; (na pierwszy dzień festiwalu - 29 zł, na gi - 39 zł, karnet dwudniowy - 59 stępne są w sieci Ticketpro.pl (m.in. Empik) i na hip-hop.pl, a w Białymst w klubie Metro, sklepie Free Way i ka Kopiluwak;

▲ **Białystok**, Fama, ul. Legionowa; mach trasy Something Wicked Tour z **IMMENSE DECAY** (thrash metal), **W SIDE** (heavy metal), **SINFUL SOULS** metal) i **PURE REFLECTION** (metal melodeath); godz. 19.30; bilety w przedsprzedaży, 15 zł w dniu kon do nabycia w kasie kina Forum;

▲ **Grajewo**, Miejski Dom Kultury, ul. ska Polskiego; koncert bluesowego łu **TORTILLA**; godz. 20; bilety w przeds daży w cenie 5 zł do kupienia w MDK

▲ **Łomża**, Pub 9-ka, ul. Kazańska; hard rockowa grupa **DNA**; godz. 20;

▲ **Suwałki**, Pizzeria - Galeria Rozm ul. Kościuszki; koncert wokalistki ja **Krystyny Stańko**, która wystąpi z p mem z płyty „Secretly", zawierającej ry **Petera Gabriela**; godz. 19; bilety w 20 zł do nabycia w Informacji ROKiS

▲ **Suwałki**, Na Starówce, ul. Ch koncert zespołów **TERRORDOME** metal/crossover) i **BLOOD DRIES** (thrash metal/hardcore); godz. 19.

24 WRZEŚNIA, SOBOTA

▲ **Białystok**, ul. Węglowa 8; drugi Up To Date Festival w namiocie „Hip pojawią się **WYSOKI LOT**, **Zeus**, **TROOP ROCKERS** (Szwecja), **PARA Czarny & Tas**, w bloku „Eloktronika" **Bryce** (glitch hop. Holandia), **Slu** (hiphop/dubstep, Wielka Brytania), (dubstep, Wielka Brytania), **SC PERVERTS** (duet DJ`ów, Wielka Bry **Ed Cox** (breakcore/jungle, Wielka nia), **Remarc** (ragga jungle, Wielka nia) i **Dubsknit** (drum`n`bass), mach „Technosoul" - **Kassem Mos** act, house/techno, Niemcy), **Silent S** (techno, USA), **AUX 88** (live act, techno, USA), **Robert Hood** (live act, techno, USA) i **Essence & Dtekk** (godz. 19; bilety w cenie 39 zł dost w sieci Ticketpro.pl (m.in. salony i na hip-hop.pl, a w Białymstoku w klubie Metro, sklepie Free Way i Kopiluwak;

Płyty nadesłane Płyty nadesłane Płyty nadesłane

▲▲▲▲ ▲▲▲▲▲



▲ PILICHOWSKI BAND
▲ „Noise Live - Koncert w Trójce"
▲ Polskie Radio S.A.

Wojciech Pilichowski, nie bez przyczyny będący najbardziej znanym polskim basistą na świecie, nagrywał płyty jako muzyk sesyjny niemal ze wszystkimi krajowymi gwiazdami, m.in. **Edytą Górniak**, **Natalią Kukulską**, **Janem Borysewiczem**, **Anną Marią Jopek** czy **Kasią Kowalską**. Na szczęście nie zapomina o swych nagraniach solowych, racząc fanów wirtuozerskich umiejętności gry na czterech strunach kolejnymi albumami. „Noise Live - Koncert w Trójce" jest zapisem występu, który odbył się na zakończenie europejskiej trasy, promującej wydaną w ub.r. płytę „Fair of Noise". Stąd też znaczną część zagranego na żywo materiału stanowią utwory z tego właśnie albumu. Jednak znane kompozycje zostały przedstawione w nowych, odświeżonych aranżacjach, co w połączeniu ze słyszalną radością grania oraz niepowtarzalną atmosferą Studia im. Agnieszki Osieckiej, sprawia, że nawet zaprzysięgli fani **Pilichowskiego** mogą być mile zaskoczeni tą płytą.



▲ KRZYSZTOF HERDZIN TRIO
▲ „Capacity"
▲ Fusion Music/Polskie Radio S.A.

Choć **Krzysztof Herdzin** przyłożył rękę do powstania około - zarówno popowych, jazzowych, jak i z muzyką klasyczną - 150 płyt, był kierownikiem muzycznym wielu festiwali, a nawet tak popularnych programów telewizyjnych jak „Idol" i „Jak oni śpiewają", nie należy do grona tzw. celebrytów. I „Capacity" tego nie zmieni, bowiem jest to płyta-jazzowa nagrana w najbardziej „korzennym" składzie: fortepian, kontrabas, perkusja. Pięć kompozycji autorstwa **Herdzina** oraz - zagrany jednak w wersji akustycznej - „Prayer For El Salvador" jednej z najbardziej znanych amerykańskich grup fusion - **YELLOWJACKETS** to nowocześnie interpretowany, ale klasyczny jazz. Jazz pełen emocji, powstających w efekcie przenikania się mistrzowskiej, choć chwilami bardzo oszczędnej gry lidera-pianisty i perfekcyjnej pracy sekcji rytmicznej, którą tworzą **Robert Kubiszyn** i **Cezary Konrad**. „Capacity" budzi tym większy szacunek, że została nagrana „live" podczas zaledwie jednej sesji.

Krzyżówka panoramiczna



Ssak morski | Kuchenny daszek | ... szmatka / Wymienia waluty | Drobne kamienie / Rozłąka, separacja / Krwiożercza ryba | Grający mebel | 33 | Zasłona w oknie / Pek zboża | Artretyzm / Mały Adam | Odłam w religii | Inwalidzka lub starcza / Gromada owadów / Piłka za boiskiem | Śpiewająca Górniak | Samochód terenowy / Na kaszel | 21 | Wiejski fartuch / Z mamą | 8

34 | 2

Biuro personalne | Dodatnia elektroda | Eskimoska łódka | Śpiewa go Peja / Nad sejmem

10 | Dyskusyjne w Internecie | Argument w ręku | Żart, figiel

Pot. Amerykanin / Mewa lub bażant / Melodia z zegara | Agresja | 6 | Mobilizuje obronę | wielki poemat epicki

Silny deszcz | 26 | Anna pieszczotliwie | Nakrycie głowy papieża | Wykona napis na obrączce ślubnej

28 | 25

Wzrokiem zamieniała w kamień | 23 | Stan w USA (od nazwy Indian) | Dokuczliwa kobieta | Las syberyjski | Potocznie gęba | Sina odległość

30 | Trucizna, toksyna / Z niej siano / Umysł, intelekt

Zaleta | Corsa lub astra

17 | Żywioł pokerzysty

Czarna owca w rodzinie / Imitacja drogich kamieni / Do hodowli ryb | ... wyborowy, to snajper | Rozgardiasz | Stado psów | Wdzięk, powab / Opar | Grupa ludzi | Falujący zagon

Grupka ludzi | Cios w boksie | Uderzenie, cios / Roślina warzywna

Nieporozumienie / Sekutnica | Własne ja / Metropolia Grecji | Działacze / Gimnastyka przy muzyce | Szczelina w skale | Cruise, amerykański aktor | 3 | Zwierząt na łące / Matka chrzestna | Świetna zabawa / Z bieżnikiem

Specjalista od dźwięku / Kram | Dodatek do jajecznicy | 19 | Knowanie, spisek

Żyzna gleba | 24 | „Tercja" tenisisty | 11 | Dach w kształcie czaszy | Śpiewający ptak | 1

Góry z Rysami | Widziadło / Stadium, faza | Gatunek, jakość | 32 | Przesyła obraz przez linię telefoniczną | Znawca trunków | Zestaw kart

Podstaw. jednostka dziedziczenia | Żłobek, ale bez dzieci | 12 | Szlachecki herb polski / Na dziurze | Łopot flagi / Roger, grał agenta 007

„Latający ... Monty Pythona" / Pod kranem / Zdobywca nagrody | Część telewizora | Koń czystej krwi / Młyn ze śmigłami | 9 | Patera | Lazurowe Wybrzeże | Państwo w Azji z Maskatem / Patronat | Pospolita wierzba

27 | Oficer w dawnej Turcji | Instr. Maryli Rodowicz / Początek tekstu z wcięciem / Michael Douglas | Zapada wieczorem | 29 | Wielobarwny kamień ozdobny | 13

Sanki Eskimosa / Orkan | 5 | 22 | Normy, wartości / Królowa zwierząt | 35 | Dżokejska kurtka | Rozrabiaki, łobuzy | Mieszkaniec Ankary

Bryłki lodu spadające z nieba. | Taniec wiedeński / Z jasnego nieba | Puder kosmetyczny | 7 | Płatnicza w portfelu

Atol Wysp Marshalla (anagr. KRATA) | 15 | komediowe chwyty filmowe / Mezozoik | Wysłużony żołnierz | Między sopranem a tenorem | Amer. papuga

Smar okrętowy | 16 | 18 | Imię Pisarek, piosenkarki pol. | Żartobliwie o szefowej

Jedn. induk-cyjności / Kotlet | Wielbiciel kobiety | 14 | 31 | Angielska miara długości = 2,54 cm | 4 | Pracownik giełdy

Pierwiastek promieniotw. | Podręczne rzeczy | Ogon wiewiórki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35							

Litery z pól dodatkowo ponumerowanych, odczytane kolejno, utworzą rozwiązanie - myśl Henryka Bienioka.

Psycholog radzi



Poniżająca miłość

Miłość nie sługa i czasem daje się nam porządnie we znaki… Karolina ma 25 lat i 6-letnią córkę. Z Patrykiem przez półtora roku spotykała się w tajemnicy. W końcu mężczyzna namówił Karolinę na rozwód, wynajął jej mieszkanie i utrzymywał ją. Namówił ją też by zerwała stare znajomości. Po trzech miesiącach pierwszy raz dostała od Patryka po twarzy. Potem zaczęło się regularne znęcanie. Kilka razy trafiła nieprzytomna do szpitala. Tak żyła przez pięć lat, zanim lekarze zawiadomili policję. Teraz Karolina jest wrakiem – drży za każdym razem gdy dzwoni telefon, czy ktoś puka do drzwi… Historia Karoliny jest prawdziwa. Czy to jednak miłość każe ludziom trwać w cierpieniu?

Gehenna Karoliny zaczęła się od psychologicznej pułapki. Może kobiecie na początku naprawdę było dobrze z Patrykiem? Może liczyła na życie utrzymanki w dostatku i bez pracy? Tak czy inaczej podjęła decyzję o poświeceniu dziecka, męża i kontaktów ze znajomymi dla kochanka. Na czym polega pułapka? Otóż psycholodzy udowodnili, że gdy dobrowolnie poświęcimy się dla kogoś, to będziemy też wzbudzać w sobie pozytywne uczucia do tej osoby. Sami siebie przekonamy, że ta osoba zasługuje na nasze poświęcenie.

Drugi akt tej miłości to była izolacja. Im bardziej samotna jest para ludzi, tym bardziej ich związek narażony jest na wynaturzenia. Gdy Karolina zerwała z poprzednim życiem, okazało się, że jest „skazana" na Patryka.

Ostatni akt to wejście Karoliny w rolę ofiary. U człowieka, który doświadcza przemocy i nie ucieka od niej, rozwija się wyuczona bezradność. Ofiara przestaje walczyć z prześladowcą i zgadza się na znoszenie krzywd. Wydaj się jej bowiem, że i tak nie ma wyjścia z pułapki, w którą wpadła.

Karolina prawdopodobnie cierpi na niebezpieczną chorobę, która kieruje jej decyzjami – autoagresję. Nie nauczyła się ona żadnego zawodu, który dałby jej niezależność. Krótko po ślubie rozwiodła się z mężem, co oznacza, że wyszła za kogoś, kto do niej nie pasował, albo też, nie potrafiła dbać o swoje małżeństwo. Porzucenie bliskich na rzecz niepewnego związku z zamężnym facetem, to też autodestrukcyjna decyzja. Gdy Patryk pierwszy raz ją uderzył, Karolina nie uciekła, nie zawiadamiała policji. Wszystko to świadczy o nieumiejętności dbania o siebie i skłonności do robienia sobie krzywdy. Na domiar złego Karolina prawdopodobnie nie zdaje sobie sprawy ze swojej choroby.

To nie miłość każe ludziom cierpieć. Przeciwnie, miłość daje szczęście i zadowolenie. Gdy tych uczuć w związku od dawna brakuje, oznacza to, że nie jest on oparty na miłości, ale raczej na autodestrukcji.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

Grzyby

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnię nu to głównie, że ja zaostatnio dużo rozmysliwał o grzybach.

▲ Coś takiego! Nie ma pan ważniejszych spraw na głowie?

– Powiem tak – grzyb to jest ważniejsza sprawa nizli może sie dla kogosć zdwawać, co doswiadczam ja na własnej jak niektóre mówio skórze.

▲ ?!

– Żep on moje Lilke miał za żonke to by wogle obsolutnie sie nie dziwił.

▲ !?

– Posłucha. Moja baba od mniej wienc plus minus jakichsć trzech tygodniow wstaje s rania i dzieś idzie. Źnika na plus minus do godziny, wraca i jest zła jak osa… znaczy tak wyglonda bo ni słowa dzie chodziła to nie mówi. Ja sie tym zaniepokoił bo pomyślał, że dla Lilki coś oidbiło i któregosć razu poszed za jo. Nu a wie, dzie w koncu dojszed?

▲ Skąd mam wiedzieć?

– Dojszed popod sklep Opałek, co jest spory kawał drogi od naszej chałupy. To spożywczak taki wielki, nu a przy im,, na chodnikach duża ilosć ludziow. handlujoncech byle czym. W tym tak samo też grzyboma, jak już sezon na ich przyjdzie.

▲ Kupić grzybki pani Lila chciała?

– Czy on zbziczał? Moja baba w życiu grzyba nie kupiła i nie kupi, sama źbiera od najmniejszej maleńkości bo grzybiara ź jej okrutna. A pod sklep chodziła żep broń Boże nie przegapić kiedy grzyby w koncu sypno. Jak pod sklepem sie źjawiajo, wtenczas pora ruszać w las. Na źbiór bo podsklepowa sprzedaż najlepszym skaźnikiem.

▲ No cóż…

– Nu i niech popatrzy tylko - taka mondra zdawać by sie mogło kobieta a take durnoty wyczynia.

▲ Pan też, jak mi się wydaje jest grzybiarzem.

– Lubie ich źbierać, nie powiem, nu pod tym zglendem dla mnie daleko do Lilki. Bardzo jest przyjemnie znalesć rydza czy prawdziwka, chocież tak na prawde to nie bardzo jest wiedome czemu. Bioronc rzecz na zdrowy rozum grzyby prawie całkowicie so biezwartosciowne, jedna w tość to ich wyglond bo nic druge.

▲ Chyba jednak trochę pan przesadza. Rzeczywiście brak w nich białka czy witamin lec pierogi z prawdziwkami suszonymi albo zup ka grzybówka to cymes!

– Nu do tego ja by jeszcze dodał rydza z goroń plity i byłop tego na tyle na tyle. Mysle so czesem czy te oni, grzyby znaczy, warte możliwo so zatrucia.

▲ Trzeba zbierać tylko takie, co do których zbieracz nie ma żadnych wątpliwości, że są d bre do jedzenia.

– Słuszna racia jak sie ,mowi, tylko życie pok zuje, że dosć czensto całkowicie druga jest prak ka. Co nie rusz to piszo w prasie albo pokaz w telejwiźi, jak sie grzybem sromotnikie najprzeważniej na szmierć ktoś zatruwa..

▲ Wystarczy takich nie zbierać.

– Ot wymyslił! Pewnie, że wystarczy, ale jedn kowoż już w tym roku pare ludzi po obiadku z m chomorem się przeniosło do mogiły, w tym i grz ne nawet szpecialisty. Jakaść baba, ktorna j I Lilka była odgrzybowno szpećialistko sie upar że to leśna jest pieczarka i podała sromotn na obiadek dla rodziny.

▲ Wiem, czytałem o tym, czy słyszałem.

– A słyszł czy czytał, ta jej rodzina wprzód w rzucić wentpliwego grzyba chciał ale ona na to pozwoliła? Taka prawda jest niestety, że głup lucka nie zna granic. Co dotyczy zwłaszcza kontaktowania z temi przedmiotami, które so m giczne.

▲ Wedle pana grzyby mają jakąś magię?

– Nu toż pewnie,że i oczewiscie. Prawie nic warte a szkodliwe nawet świństwo take ważne ostatnio zrobiło Pomijajonc wszystko druge m ludzi te grzyboźbieranie dziś uważa za najlep jak to mówi sie tak zwany gimnastyczny wypoc nek…

▲ Bo tak jest faktycznie. Człowiek chodzi so bie po lesie, wdycha świeże, czyste powietrz i od czasu do czasu coś nawet znajduje…

– Ciekawostka, że nik dotond nie pomyślał, ż źbierastwo grzybne ucewilizować?

▲ To znaczy, co zrobić?

– Jak to co, lecencie wprowadzić na zb za duże gotówke.

▲ Oby nigdy to się nie stało, panie Czesiu zł ciutki. A teraz chodźmy, gdzie zawsze i na t co zwykle.



klasyczna szkoła obyczaju

Że też sam nie wypłynął

Józef D., mieszkaniec gminy Karlino, wybrał się na ryby na jezioro Kamienica. Trochę powędkował, a potem utonął, co się czasami wędkarzom zdarza. Powiadomiono policję w Gościnie. Funkcjonariusze przyjechali, stwierdzili, że wędkarz Józef sam już nie pływa i wezwali grupę płetwonurków z klubu „Tryton", co by nieboszczyka z głębin wydobyli. I to był błąd. Gdyby pozwolili nieboszczykowi jeszcze trochę popływać, to po trzech dniach sam wypłynąłby na powierzchnię. A tak na porządku dziennym stanęła sprawa zapłaty za wyłowienie nieżywego Józefa.

Zazwyczaj za wyłowienie nieboszczyka płaci rodzina. Jednak Józef D. prawie żadnej rodziny nie posiadał. Tylko złośliwą ciotkę. A ta oznajmiła, żeby sobie wybili z głowy, że zapłaci 900 złotych za wyłowienie truposza. Jeśli chodzi o nią, to Józef może sobie pływać, aż go ryby zeżrą. Ciągle mu powtarzała, żeby nie pływał po jeziorze, bo z tego nieszczęście będzie. I proszę! Gdyby chodził po lądzie, umarłby na ziemi jak człowiek i nie byłoby żadnych wydatków związanych z kosztami wyciągania go na powierzchnię. Więc się niech od niej odczepią, bo jest biedna jak mysz kościelna i nie stać jej na wyrzucenie 900 zł do jeziora czyli w błoto.

Udał się zatem komendant policji w Gościnie do swojego wójta z pytaniem, czy zapłaci nurkom. Wójt bardzo entuzjastycznie podszedł do problemu:

– Oczywiście – powiedział. – 900 złotych to nie pieniądz, a przecież nieżywego człowieka nie można zostawić w jeziorze. Czyli bierzcie się bracia do pracy.

No to się wzięli. Wyciągnęli Józefa na powierzchnię. Pora była najwyższa, bo już sam wybierał się do wypłynięcia. A jak płetwonurkowie sprawę załatwili, to poszli do wójta po szmal. I bardzo się rozczarowali, gdy usłyszeli, że wójt płacić nie będzie. – Bardzo jest mi przykro – oznajmił. – Wędkarz Józef raczył się utopić na tej części jeziora Kamienica, co to już nie jest w mojej gminie. Ten kawałek należy do gminy Siemyśl, więc niech jej wójt płaci. Do zadań mojej gminy nie należy zwracanie pieniędzy za inną gminę.

Poszli więc płetwonurkowie do wójta gminy Siemyśl. A ten wywrócił kieszenie na lewą stronę i tak powiada: – Nasza gmina nie ma pieniędzy na takie sprawy. Zresztą nie zostało udowodnione, że wędkarz Józef utopił się na naszej części jeziora. Może go tylko prąd do przygnał. Poza tym nie jest on mieszkańcem naszej ny. Gościna zresztą też nie, tylko gminy Karlino. M tam zapłacą za swojego nieboszczyka? Przecież t obywatel! Jakby był nasz, to z chęcią byśmy zapłac

Płetwonurkowie byli upierdliwi, jak mało kto. już dawno by zrezygnowali i machnęli ręką na pie dze, a oni nie – pomaszerowali do wójta gminy Kar ciągle marudząc o te 900 złotych. A tam okazało s w tej gminie nawet nie wiedzieli, że ich ziomek ut utonąć. Może by i zapłacili za swego, ale tylko w p zumieniu z tymi gminami, na terenie których jest je ro. Bo u nich żadnej wody nie ma, więc niby dlac mieliby płacić za płetwonurków. – A co ja wykażę w datkach? – zapytał sam siebie wójt. – Że opłaciłem twonurków?! To mnie opozycja żywcem zeżre, bo kałużami innych zbiorników wodnych nie mamy.

Sprawa okazała się być z gatunku tych, któ żadną miarą rozwikłać się nie da. Dobrze, że Józ tego nie oglądał. Zdążyli go pochować. Nie pyt na czyj koszt.